



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

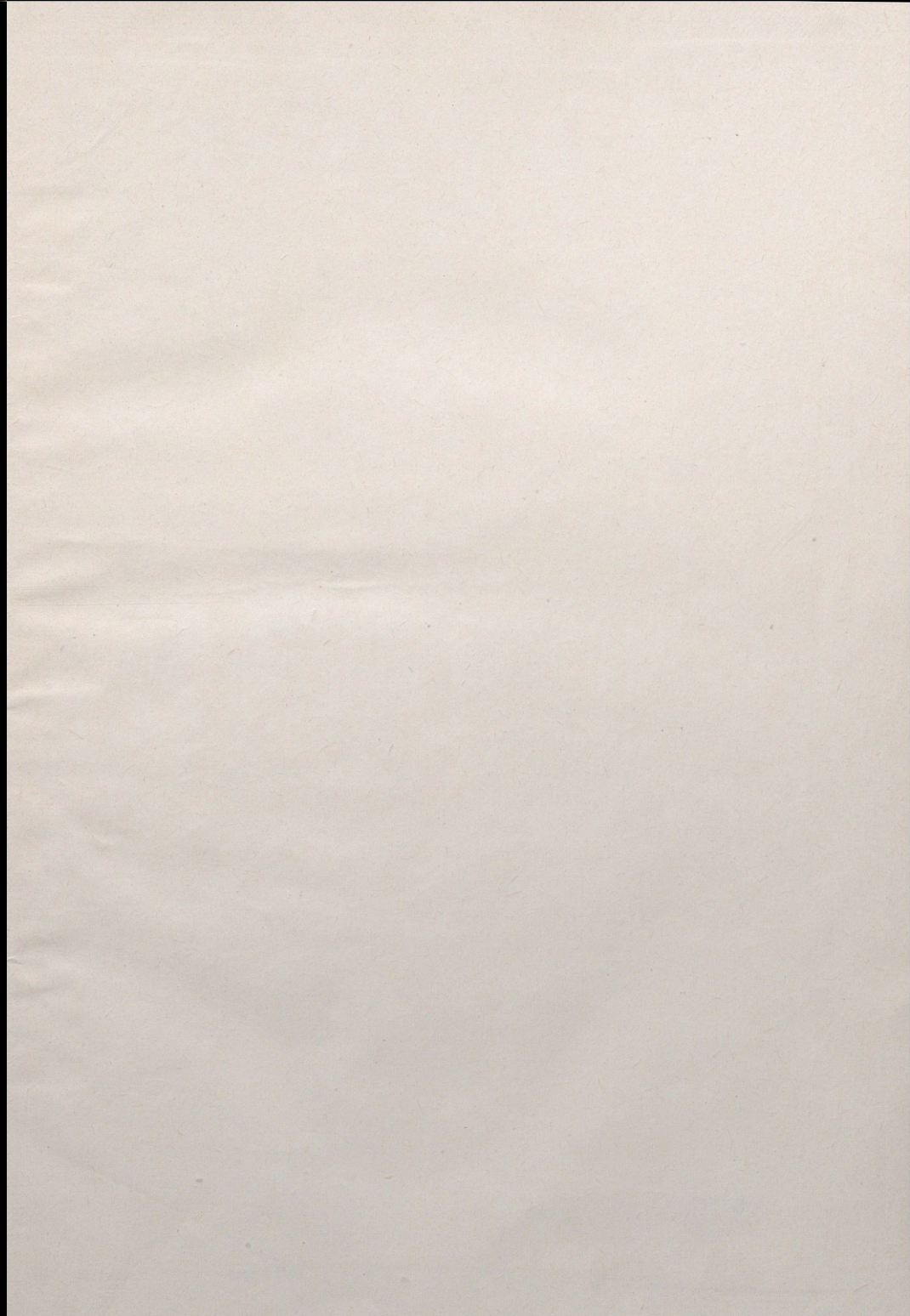
Colour Chart #13

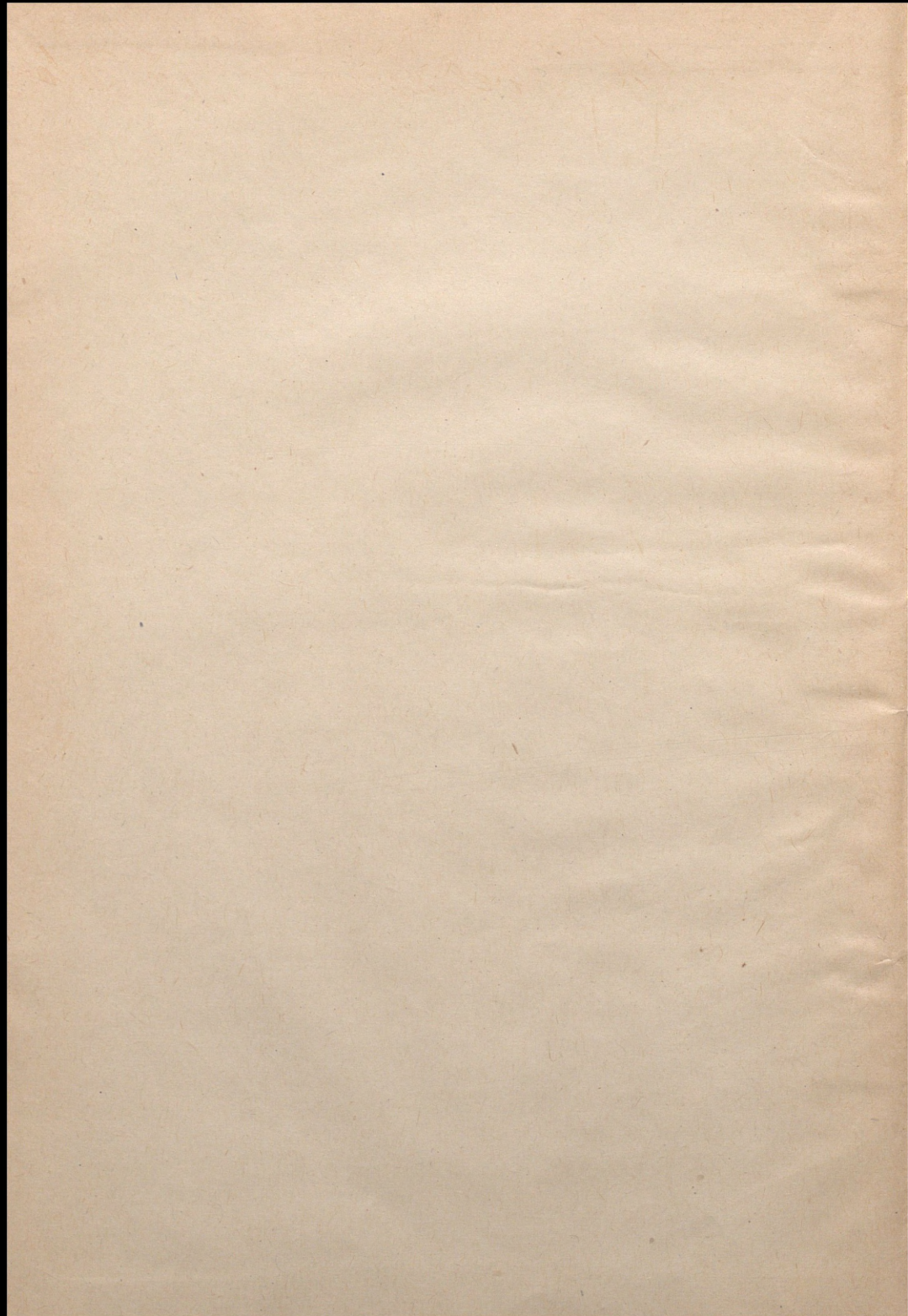
Centimetres

Inches









Przemielnemu Ks. Prata tom
Ludwikowi Romanowi
w domad pomai eura
Austof

Stan moralny społeczeństwa polskiego

Austof

Stowarzyszenie społeczno-kulturalne
w Warszawie

DRUK PIOTRA LASKAUERA.
WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 41.

Józef Konczyński

STAN MORALNY

∴ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO ∴

NA PODSTAWIE DANYCH
STATYSTYKI KRYMINALNEJ

WYDANIE DRUGIE.



86

WARSZAWA - 1913

Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka
===== (T. Hiż i A. Turkuł) =====

86

Józef Konarski

STAN MORALNY

W SPÓŁCZEŃSTWIE POLSKIM



NA PODSTAWIE DANYCH
STATYSTYKI KRZYMIKALNEJ

30294/2

WYDAWIE DRUGIE



08 brzeski 7-81

WARSZAWA 1913

Wydawnictwo Biblioteczne i Księgarskie
W. Hirs i A. Jankowski

44

Wzrostki przestępstwa w Polsce

Część pierwsza

Case 10/12

I.

Czynniki przestępczości wogóle.

Na zasadzie postrzeżeń, wykazujących pewną prawidłowość w powtarzaniu się zjawisk społecznych wogóle i przestępstw w szczególności, uczeni Quetelet, Dankwardt, Löwenhardt i inni twierdzą, że popęd do złego przedstawia się, jako niezwalczona siła przyrody, nie dająca się niczem zmienić, i, odrzucając zupełnie wolność woli człowieka, głoszą teorię determinizmu, swego fatalistycznego prawa, wymagającego ślepej poddańczości człowieka siłom natury i sprowadzającego go do prostej cząstki mechanizmu tejże przyrody, a zatem wykluczającego wszelkie dążenia człowieka do poprawy warunków swego bytu. Natomiast głośny przedstawiciel statystyki moralności Oettingen, kryminalista Wahlberg i inni słusznie twierdzą, że prawidłowość samowolnych ludzkich czynności niema źródła w fatalistycznym prawie, ale jest wytworem stałych, ale też i mogących się zmieniać przyczyn i że prawidłowość ta nie prowadzi do determinizmu zewnętrznego, pozbawiającego człowieka wolności woli, ale raczej do determinizmu wewnętrznego, psychologicznego, który nie neguje wpływów świata zewnętrznego na naszego ducha, ale zapewnia mu jednocześnie pewną niezależność od przyrody.

Nie wdając się w szczegółowy rozbiór filozoficznego uza-

sadnienia powyższych teorii, mających dla nauki prawa karnego i w szczególności dla sankcji karnej zasadnicze znaczenie, z praktycznego punktu widzenia należałoby zastanowić się nad czynnikami, wywołującymi powstawanie przestępstw.

Lombroso, głośny twórca nauki antropologii kryminalnej, widzi w zbrodniarzu człowieka dzikiego i równocześnie człowieka chorego, tłumacząc powstanie jednostki zbrodniczej atawizmem w połączeniu z wstrzymaniem rozwoju, prowadzącym do skutku niedostatecznego odżywiania niektórych organów, szczególnie w centrach psychicznych stan epileptoidyczny. W dziele: „L'uomo delinquente“ Lombroso szczegółowo bada cechy fizyczne i psychiczne, zbliżające urodzonego zbrodniarza do człowieka dzikiego, jako to: twarz bez zarostu u mężczyzn, wąskość czoła, zmarszczki przedwczesne, wypukłość linii kablakowatej skroniowej, pojedynczość szwów, większa grubość sklepienia czaszkowego, mniejsza pojemność czaszki, mniejsza waga mózgu, rozwój nieproporcjonalny szczęk i kości policzkowych, nieruchomość wzroku i większość jam ocznych, uszy odstające i mięsiste, ręce dłuższe, zarosnięcie czoła, większa analogja pomiędzy dwoma płciami, małkuctwo, wrażliwość znacznie zmniejszona, znieczulenie moralne i uczuciowe, próżniactwo, brak zupełny wyrzutów sumienia, nieprzewidywania, podobne często do odwagi, nadzwyczajna próżność, namiętność krwi, gry, alkoholu, namiętności również prędko znikające, jak były gwałtownymi, umysł nadzwyczaj zabobonny, przesadzona miłość własna, na koniec pojęcie zupełnie względne o bóświe i moralności.

Przeciw teorii urodzonego zbrodniarza, stworzonej przez Lombroso, wielu uczonych, jak: Lacassagne, Ferri, Tarde, H. Joly, A. Guillot, Laurent i inni stawiają poważne zarzuty, wykazując, że typ urodzonego zbrodniarza nie istnieje i że powyższa teoria powstała wskutek patrzenia na przestępcę pod pewnym kątem, że wszystkie cechy, które wylicza Lombroso, mają charakter przemijający i nie stanowią specyficznej cechy przestępcy, gdyż powyższe cechy tak fizyczne, jak i psychiczne można spotykać u ludzi słabo rozwiniętych, a jednakże nie przestępczych. Ani pojemność czaszki, ani waga

mózgu nie mogą dowodzić, jak wykazały badania, stopnia intelektu i przestępczości, wzrok również jest zmienny i zależny od stanu ducha; dalej zarzucają teorii Lombroso, że nie potwierdza się zmniejszona wrażliwość na ból przestępców, gdyż jak wykazały obserwacje w szpitalach, przestępcy przed operacją drżą i zdradzają nadzwyczajne przerażenie; znieczulenie moralne i obojętność na cierpienia ofiar również nie stanowią cechy przestępcy, a powstają wskutek przyzwyczajenia tak, jak rzeźnik przyzwyczajają się do widoku krwi; stawiają także zarzut Lombroso, że z punktu widzenia jego teorii niemożliwym byłoby wytłumaczenie objawu, iż przestępcy zwykle rozpoczynają od drobniejszych przestępstw i przechodzą stopniowo do cięższych zbrodni. Kongresy antropologiczne w Rzymie w 1885 r., w Paryżu 1889 r. i w Brukseli w 1892 r. również wypowiedziały się przeciw teorii Lombroso.

Jakkolwiek słuszne są zarzuty, stawiane teorii Lombroso, zbyt pośpiesznego wyprowadzania ogólnych wniosków z pojedynczych wypadków, braku krytycyzmu, braku metody w jego pracach; to jednakże niespożyta zasługa Lombroso pozostaje, że on pierwszy zwrócił uwagę na indywidualność przestępcy i pchnął naukę prawa karnego na nowe tory.

W przeciwstawieniu do teorii Lombroso'a uczeni Lacassagne, Tarde, Ferri, H. Joly, A. Guillot, Laurent i inni wykazują, że warunki społeczne i ekonomiczne są głównymi przyczynami powstawania przestępstw.

Lacassagne twierdzi, że społeczeństwo samo wychowuje przestępców i nazywa przestępcę mikroblem, który może rozwijać się w odpowiednim środowisku.

Tarde mówi, że przestępstwo znajduje się w bezpośrednim związku z indywidualnością człowieka, którą stwarza środowisko. W naśladownictwie widzi on główną przyczynę przestępstw, które przenoszą się ze sfer wyższych społeczeństwa do niższych i początek biorą z wielkich środowisk ludzkich, z dużych miast, a następnie rozszerzają się wśród ludności wiejskiej.

A. Guillot widzi przyczynę przestępczości w moralnym rozkładzie rodziny robotniczej, grzęznącej w alkoholizmie i nierządzie, w bezprawnym położeniu kobiety, lekceważonej i jednocześnie wyzyskiwanej, w przyzwyczajeniu do lekkiego życia bez pracy i do nieczystych źródeł dochodu, w rozrzutności, przy której środki zdobywane przez uczciwą pracę nie mogą starczyć.

H. Joly, przypisując nędzy i ciemnocie mniej doniosłe znaczenie w sprawie rozwijania się przestępczości, szczególnie nacisk kładzie na cechy, tkwiące w zbiorowej psychice danego narodu, a mianowicie, czy naród zdolny jest do moralnego doskonalenia się, lub nie. W dziele: „La Belgique criminelle“ Joly mówi: „A ce double point de vue, il est devenu banal, en science criminelle, de mettre en avant la misère et l'ignorance comme causes des déviations et de chutes d'une partie de l'humanité. Force est donc bien de chercher d'abord ce que la nation, qu'on étudie a eu, dans ces deux ordres de faits d'épreuves à surmonter, puis comment elle les a surmontées, dans quelle mesure et avec quel genre de succès“. Wprowadzenie przez Joly do pojęcia o rozwoju społeczeństw i o powstawaniu zjawisk społecznych nowego czynnika idealnego, polegającego na pewnej psychicznej, właściwej danemu społeczeństwu zdolności moralnego doskonalenia się, zupełnie zbyteczne, gdyż ów idealny czynnik jest właściwie wynikiem czynników politycznych, ekonomicznych i socjalnych w ich dziejowym rozwoju, oraz kosmicznych i fizykalnych, wśród których dany naród rozwijał się i rozwija.

Ferri przypisuje olbrzymie znaczenie wpływom kosmicznym i fizykalnym, lecz jednocześnie przyznaje, że wpływy te mogą być osłabiane przez warunki społeczne i ekonomiczne kraju.

Laurent, odrzucając typ urodzonego zbrodniarza, słusznie twierdzi, że na powstanie zbrodnicy oddziałują nie jedna przyczyna poszczególna, lecz że występek jest skutkiem działania zespołu różnych przyczyn socjalnych, kosmicznych i fizykalnych, a pomiędzy temi przyczynami ważne miejsce zaj-

mują alkoholizm, pomieszanie moralne i neurastenje i że u wielu przestępców można spostrzegać oznaki zupełnego psychicznego i fizycznego zwyrodnienia.

Z pomiędzy wyżej przytoczonych poglądów na przyczynowość popędu zbrodniczego pogląd Laurent'a zasługuje na uznanie, gdyż wogóle zjawiska społeczne, a w szczególności przestępstwa, jako jeden z przejawów życia zbiorowego, zawdzięczają powstanie swoje nie jednej wyłącznie przyczynie, lecz są następstwem współdziałania rozmaitych czynników politycznych, ekonomicznych i socjalnych w ich dziejowym rozwoju, a także kosmicznych i fizykalnych.

Podług powszechnie przyjętej klasyfikacji, przyczyny, wpływające na powstanie przestępczości, dzielą się na 3 grupy:

1) przyczyny antropologiczne, do których zaliczyć można płeć, wiek, własności cielesne, sposób życia, jak również własności psychiczne rasy,

2) stosunki społeczne i polityczne, jak: urodzenie, stan, życie rodzinne, stosunki gospodarcze, stosunki oświaty, oraz zajęcie i

3) wpływy kosmiczne, jak: klimat, temperatura, pora roku, różnica między wsią i miastem.

Z pośród wyżej przytoczonych przyczyn. pewne nieprzyjemne wpływy, jeżeli są przemijające, sprowadzają w organizmie każdej poszczególnej jednostki zmiany funkcjonalne; oddziaływając zaś w przeciągu długiego okresu czasu, sprowadzają zmiany organiczne. Pod działaniem chwilowych nieprzyjemnych wpływów niekiedy ilość spełnianych przestępstw znacznie się zwiększa, lecz z ustaniem przyczyn wkrótce wracają stosunki normalne; jeżeli zaś owe nieprzyjemne wpływy działają w ciągu długiego okresu czasu na cały naród, to nie tylko wytwarzają typ ludzi niezrównoważonych, nie przystosowanych do otoczenia, skłonnych przy istnieniu bodźca zewnętrznego do spełnienia czynu przestępnego, lecz i obniżają poziom poczucia moralnego całego narodu.

Porównyując narody, znajdujące się w odmiennych warunkach politycznych, ekonomicznych i społecznych, postrzegamy różny stopień przestępczości u nich. Wykrycie tych przyczyn, które wpływają na większą lub mniejszą ilość czynów występnych, możliwe jest tylko przy pomocy statystyki kryminalnej.

II.

Znaczenie statystyki kryminalnej i stan jej u nas.

Włoska szkoła antropologiczna prawa karnego, zwalczając apriorystyczne idee spekulacyjnej jurisprudenckji, zwróciła baczniejszą uwagę na statystykę kryminalną. Umiejętność ta, zdobywająca sobie coraz obszerniejsze tereny, powinna interesować nie tylko kryminalistę, badającego wewnątrz duszy przestępcy i zastanawiającego się nad temi społecznymi warunkami, które składają się na powstanie zbrodni, lecz w większym jeszcze stopniu interesuje socjologa, dla którego zbrodnia występuje nie jako oderwane pojęcie, lecz jako zjawisko życia społecznego, podlegającego prawom tego życia. Socjolog, korzystając z olbrzymiego materiału statystycznego, bada warunki społeczne, torujące drogę powstaniu zbrodni i dochodzi do poznania praw, rządzących powstawaniem zbrodni.

Niestety urzędowe rejestrowanie danych statystycznych pozostawia wiele do życzenia nawet w państwach, odznaczających się względnie dobrą organizacją, i bardzo wymownym jest fakt, że w Belgji minister sprawiedliwości M. Le Jeune zawiesił publikowanie wykazów statystycznych w latach 1886 do 1897¹⁾, ponieważ nie był pewny rzetelności cyfr, pomie-

¹⁾ H. Joly „La Belgique criminelle“.



szczanych w tychże sprawozdaniach. W Rosji rejestrowanie statystycznych danych również pozostawia wiele do życzenia. Jeden z rosyjskich socjologów podaje wielce charakterystyczny fakt następujący z przed kilku dziesiątków lat: w periodycznie przedstawianych władzom centralnym urzędowych statystycznych wykazach z gubernji, zamieszkiwanej przez roskolników, stale była wykazywaną cyfra 10000 tychże roskolników. Nowomianowany na posadę gubernatora do tej gubernji człowiek jeszcze młody, energiczny pomiędzy innymi ulepszeniami, które usiłował zaprowadzić, polecił dokonać dokładny spis roskolników, który wykazał około 100000 tychże, zamieszkujących w gubernji, i zgodnie z tym wynikiem spisu w wykazach statystycznych była podana rzeczywista cyfra. W następstwie p. gubernator otrzymał surową naganę za to, iż w ciągu kilkomiesięcznego sprawowania przez niego urzędu, dopuścił do tak znacznego powiększenia liczby sekciarzy. Wobec tego gubernator uznał za najwłaściwsze wytłomaczyć się przed władzami centralnymi tem, iż w przedstawionych przez niego wykazach statystycznych, zaszła pomyłka i nolens vlens powrócił do dawnej cyfry 10000 roskolników. I w obecnych czasach system operowania danymi statystyki urzędowej niekiedy przypomina również incydent z roskolnikami, a uczeni rosyjscy jednoznacznie robią słuszną zarzutę systemowi rejestrowania urzędowych danych w państwie rosyjskiem.

Metoda porównawcza, która jest niezbędną w nauce statystyki kryminalnej, jak i w każdej innej nauce socjologicznej, ażeby przekonać się, jakie miejsce zajmuje dany naród wśród innych ludów cywilizowanych, przedstawia szczególniejsze trudności wskutek odmiennego w różnych państwach rejestrowania danych statystyki kryminalnej, przyjmującego za podstawę do obliczenia w jednym państwie czyny, w innym osoby, jak niemniej wskutek odmiennego sposobu notowania przestępstw i odmiennego sposobu klasyfikowania materiału statystycznego. Unifikacja w różnych państwach metody statystycznej może mniej lub więcej ujednostajnić zbierane dane statystyczne, lecz nie może dostarczyć zupełnie jednolitego

materjału, a to wskutek różnic kodeksów karnych różnych państw i odmiennego pojmowania podług tychże kodeksów terminów zbrodni, przestępstwa i przekroczenia.

Pomimo wyżej przytoczonych trudności statystyka przestępstw, opierająca się na liczbach tychże czynów przestępnych, zdołała wysświetlić wiele zjawisk świata zbrodniczego i dojść do wielu pewników naukowych, jakkolwiek umiejętność ta powstała niedawno. Dość przytoczyć nazwiska tak rozgłośnych koryfeuszów w nauce statystyki moralności, jak Quetelet, Oettingen, Lombroso, Ferri, Tarde, Guillot, Laurent i wielu innych.

W naszej naukowej literaturze polskiej daje się uczuwać brak prac z dziedziny statystyki wogóle, a w szczególności zupełny brak prac z dziedziny statystyki kryminalnej, czy to w postaci składowej części ogólnej statystyki ludności, czy też w postaci oddzielnych monograficznych prac.

Udowodniać potrzebę podobnych prac byłoby zbyteczne: jeżeli walka przeciw występki ma być skuteczną, powinniśmy poznać przestępców i te przyczyny, które wpływają na powstanie przestępczości. Każdy naród powinien poznać swoje wady i słabe strony i zdać sobie jasno sprawę, czy wady te wypływają z przyczyn głębiej leżących, czy też są czasowe i przemijające, ażeby uświadomić sobie, jakie miejsce zajmuje wśród ludów cywilizowanych.

W naszym kraju tak w dawniejszych, jak i w ostatnich czasach dawał się odczuwać brak praktycznej i teoretycznej działalności na polu statystyki ogólnej. W ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej, a następnie po rozbiorze, łącznie z podejmowanymi przez ludzi światłych próbami uzdrowotnienia stosunków społecznych, były robione próby utworzenia stałego biura statystycznego. Kanclerz Sejmu Czteroletniego Moszyński zamierzał przeprowadzić spis ludności, po roku zaś 1820 ówczesny minister spraw wewnętrznych hr. Mostowski zorganizował biuro statystyczne, które następnie po rewolucji 1831 r. było zwinięte.

Po 1863 roku, gdy naród po przebytych nieszczęściach

potrzebował obliczyć się z siłami, ażeby, zlikwidowawszy ideały przeszłości, zabrać się do pracy organicznej, zostało wydane kilka ogólnych prac statystycznych, pomiędzy którymi wyróżnia się „Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego“ prof. Załęskiego, wydana w 1876 roku; lecz ani w pracy Załęskiego, ani w żadnej innej nie została uwzględniona statystyka moralności i przestępstw. W 1874 r. nakładem redakcji Biblioteki Warszawskiej wydana wprawdzie niewielka praca Romana Buczyńskiego, poświęcona statystyce moralności, pod tytułem: „Stan moralny społeczeństwa naszego na podstawie wykazów statystycznych karnych“; w pracy tej jednak autor, zwracając wyłącznie uwagę na poszczególne postacie przestępstw, nie daje jasnego poglądu na moralny stan ówczesnego naszego społeczeństwa. W 1886 r. nakładem redakcji Biblioteki Umiejętności Prawnych wydane dzieło w 2-ch tomach tegoż autora pod tytułem: „Zarysy stanu moralnego naszego społeczeństwa“; lecz i ta ostatnia praca Buczyńskiego zbyt rozwlekła wskutek niepotrzebnego przeładowania jej pseudo-filozoficznymi rozumowaniami, nie daje również dokładnego pojęcia o stanie moralnym naszego społeczeństwa. Nadmienić przytem wypada, że obydwie powyższe prace znacznie przestarzałe na obecne czasy.

W ostatnich czasach, w 1907 roku pomieszczona została w XXXI-ym zeszycie wydawnictwa Warszawskiego Centralnego Statystycznego Komitetu, utworzonego przez rząd w 1887 r., monograficzna praca w języku rosyjskim prof. Jesipowa o przestępczości w Królestwie Polskiem pod tytułem: „Narodnaja nrawstwiennost' w 10 gubernjach Carstwa Polskaho“, traktowana zresztą zbyt szkicowo i jednostronnie. Na zasadzie rachunku zabójstw politycznych, dokonanych w 1904—1906 r., bez uwzględnienia innych rodzaj przestępstw autor dochodzi do niedostatecznie umotywowanego i wprost sprzecznego z rzeczywistym stanem wniosku o przerażającym upadku poziomu moralnego w Królestwie Polskiem w ostatnim dziesięcioleciu, nie przyjmując przytem pod uwagę, że lata ruchu rewolucyjnego 1904—1906 były wyjątkowe i że te same zja-

wiska, które obserwowaliśmy w Królestwie Polskiem, miały miejsce w Rosji w daleko silniejszym stopniu.

Nadmienić również wypada, że w dodatku Nr. 7 do sprawozdania ministerjum sprawiedliwości za 1899 r. została wydana praca Tarnowskiego: „Itogi ruskoj ugołownoj statistiki 1874—1894 r.“, w której autor, badając dynamikę przestępczości w Rosji za 20-letni okres, porównywa przygodnie takową z przestępczością Królestwa Polskiego.

Dorobek literatury naukowej polskiej w tej gałęzi wiedzy, należy przyznać, bardzo szczupły.

Niniejsza praca, podjęta w warunkach niepomyślnych, przy braku odpowiedniego materiału statystycznego, nie może, bez wątpienia, dostatecznie, rozstrzygnąć zawitych problemów życia społecznego z dziedziny przestępczości, cel jej jednak zostanie w zupełności osiągnięty, o ile zwróci uwagę naszych socjologów na brak prac na tem polu.

III.

Ogólna przestępczość Królestwa Polskiego.

Podług powszechnie przyjętej zasady, miarą oceny moralności danego społeczeństwa powinno służyć prawdopodobieństwo bycia skazanym, a nie bycia oskarżonym, gdyż ilości oskarżonych, świadcząc o mniejszej lub większej energii organów porządku publicznego, nie ustalają jeszcze winy oskarżonych; jednakże przy ocenianiu poziomu moralnego społeczeństwa należy brać pod uwagę i ilości oskarżonych i porównywać je z ilością skazanych, gdyż powiększenie liczby skazanych bez jednoczesnego zwiększenia liczby oskarżonych, świadczy nie o obniżeniu stopnia moralności, lecz tylko o większej represji organów sądowych.

Podług publikacji urzędowych ministerjum sprawiedliwości¹⁾ procent niewinnych przez sądy wskutek niebytu przestępstwa, lub wskutek niedostateczności materiału faktycznego, udowodniającego winę oskarżonego, w dziesięcioleciu 1897—1906 r. wynosił dla Królestwa Polskiego 30%,

¹⁾ W publikacjach ministerjum sprawiedliwości, noszących nazwę: „Swod statisticeskich swiedienij po diełam ugołownym“ do 1893 r. dane ze statystyki kryminalnej Królestwa Polskiego były publiko-

dla Rosji 35% wszystkich oskarżonych (Tabl. I i III), czyli że z liczby oskarżonych w Cesarstwie bywa o 5% więcej uniewinnianych, aniżeli w Królestwie, co przeważnie należy przypisać istnieniu w Rosji sądów przysięgłych, częściej wydających wyroki uniewinniające od sędziów koronnych w pewnej kategorii spraw.

Należy również zauważyć, że sądy przysięgłych w Cesarstwie odznaczają się mniejszą represją względem obwinionych kobiet, aniżeli sędziowie koronni w Królestwie, bo gdy w Królestwie uniewinniono 30% mężczyzn i tylko 28% kobiet, to w Cesarstwie uniewinniono mężczyzn 35%, cyfra zaś uniewinnionych kobiet dosięga 39% na 100 oskarżonych kobiet.

Różnicę stopnia sądowej represji w Królestwie i w Cesarstwie uwidoczniają nie tylko różne ilości uniewinnionych, lecz także i odmienne kwalifikowanie istoty zbrodniczego czynu, a mianowicie: w całym dziesięcioleciu 1897—1906 r. skazano wszystkich kobiet w Królestwie za dzieciobójstwo 166 i za porzucenie nowonarodzonego dziecka, co spowodowało jego śmierć, 942; w Cesarstwie zaś za porzucenie dziecka skazano 6800 kobiet, podczas gdy za zbrodnię dzieciobójstwa skazano tylko 511, czyli że w Królestwie ilość kobiet skazanych za dzieciobójstwo stanowi piątą część skazanych za porzucenie dziecka, podczas gdy w Cesarstwie stanowi tylko 13-tą część.

Bez wątpienia, istota zbrodniczego czynu pozostaje najczęściej jedną i tą samą tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku; lecz ponieważ dzieciobójstwo karane jest surowiej z art. 1450 kod. karnego pozbawieniem wszystkich praw i bezterminowymi ciężkimi robotami, a zbrodnia pozostawienia dziecka w nie-

wane w oddzielnych sprawozdaniach; od 1893 do 1900 r. dane, dotyczące Królestwa Polskiego, pomieszczano we wspólnym sprawozdaniu, lecz grupowano oddzielnie; po 1900 roku dane statystyczne okręgu sądowego Warszawskiej Izby Sądowej grupują się w porządku alfabetycznym z innymi okręgami sądowymi w Rosji, a łącznie z ową innowacją od 1901 r. przestały być zamieszczane niektóre statystyczne dane,* dotyczące Królestwa Polskiego.

bezpieczeństwie życia karana łagodniej z art. 1460 tegoż kodeksu pozbawieniem szczególnych praw i więzieniem od 1½ do 2½ lat, lub nawet ze względu na okoliczności łagodzące tylko więzieniem od 4 do 8 miesięcy bez pozbawienia praw, przeto, należy przypuszczać, w Cesarstwie sądy przysięgłych częściej powodują się litością z uwagi, iż zbrodnia ta spełniana bywa pod wpływem wstydu, rozpacz, a często i ostatecznej nędzy młodej niezamężnej matki, nie mającej kawałka chleba dla samej siebie i przeto nie mogącej karmić i żywić nowonarodzone, i częściej przeto kwalifikują tę zbrodnię, jako czyn porzucenia dziecka w niebezpieczeństwie życia, łagodniej podług kodeksu karany.

Ową silniejszą represję sądów w Królestwie, wpływającą na pozorną w pewnym stopniu większą ilość skazanych, należy stale mieć na uwadze przy porównaniu stopnia przestępczości Królestwa z Cesarstwem.

Porównując ruch przestępczości w Królestwie Polskim w ubiegłym trzydziestoleciu 1877 — 1906 r., spostrzegamy od 1879 do 1894 r. znaczne i stałe powiększenie się ilości oskarżonych i skazanych tak przez sądy ogólne¹⁾, jak i przez sądy pokoju i gminne. Liczba oskarżonych i skazanych przez sądy ogólne dosięga maximum w 1888 r., a mianowicie: oskarżonych 15814 i skazanych 11391; największą zaś ilość skazanych przez sądy pokoju i gminne zarejestrowano w 1892 r., w którym liczba skazanych przez te sądy dosięgła 11854. Wprawdzie ilość skazanych przez sądy ogólne zmniejsza się w 1883 i 1884 r. w porównaniu z latami poprzedzającymi i na-

¹⁾ Do reformy sądowej 1876 r. w Królestwie Polskim sądy karne składały się z 80-ciu sądów policji prostej, 18 sądów policji poprawczej, 4 sądów kryminalnych, 1 sądu apellacyjnego i X Departamentu Rządzącego Senatu; po reformie zaś sądowej zaprowadzono podział na sądy ogólne i sądy pokoju. Do sądów ogólnych, rozpoznających zbrodnie i ważniejsze przestępstwa, należy Warszawska Izba Sądowa i sądy okręgowe, odpowiadające terytorjalnie podziałowi administracyjnemu na gubernaje; sądy zaś pokoju i gminne rozpoznają przekroczenia i z liczby przestępstw przeważnie drobniejsze kradzieże (do 300 rub. i 1-y raz spełnione).

stępniemi, lecz zmniejszenie to nie zmienia charakteru spotęgowanej przestępczości w okresie 1879—1894 r., gdyż z jednej strony wywołane zostało przyczynami przemijającemi i nie pozostającemi w zależności od stanu moralnego społeczeństwa, z drugiej zaś strony równoległe ze zmniejszeniem liczby skazanych przez sądy ogólne zwiększa się w tem dwuchleciu skazanych przez sądy pokoju i gminne. Owa przemijająca fluktuacja przestępczości w dwuchleciu 1883—1884 r. została wywołana następującemi przyczynami: 1) na mocy Najwyższego Manifestu z d. 15 maja 1883 r. ulaskawiono w 1883 r. — 2999 osób i w 1884 r. — 2969 osób, wskutek czego ilość skazanych przez sądy ogólne zmniejszyła się o takiej liczby; 2) na mocy prawa z dnia 18 maja 1882 r. drobne przestępstwa przeciw własności (kradzież przedmiotów wartości do 300 rub., spełniona pierwszy raz) wyjęte zostały z pod kompetencji sądów ogólnych i włączone do kompetencji sądów pokoju i gminnych, wskutek czego zwiększa się ilość skazanych przez sądy pokoju i gminne; 3) wywołany nadprodukcją krach przemysłowy 1883—1884 r. zrujnował szereg pomniejszych i średnich zakładów fabrycznych, co pozbawiło wielu ludzi zajęcia i środków do życia, a wskutek nędzy zwiększa się ilość skazanych w tem dwuchleciu przez sądy pokoju za drobne kradzieże.

Spotęgowana przestępczość w okresie czasu 1879—1894 r. wypływa po części wskutek prądu, jaki zapanował w polityce wewnętrznej w państwie rosyjskiem po wojnie rosyjsko-tureckiej 1877—1878 r., a który potęguje się od 1882 r. Prąd ten nacjonalistyczno-reakcyjny uwydatnił się w samej Rosji stopniowem uszczuplaniem praw ziemstw i samorządu miast, w sądownictwie zaś zaprowadzeniem instytucji ziemskich naczelników, organów administracyjno-sądowych. Ustanowiono owych naczelników ziemskich po to, aby można było nie kierować się wyraźnemi wymaganiami prawa, lecz nagiąć je do „potrzeb życia“, a działalność ich podkopała wśród ludu rosyjskiego poczucie prawa, rozwinęła pieniactwo i wogóle oddziaływała znieprawiająco, jak to obecnie przyznaje mi-

nister sprawiedliwości, p. Szczegłowitow w objaśnieniach do projektu reformy sądownictwa lokalnego.

Jeżeli w Rosji ta supremacja rządowa była uciążliwą dla społeczeństwa, to w Królestwie Polskiem dawała się odczuć jeszcze silniej. Z jednej strony panujący w owym czasie kierunek w szkolnictwie, jak również brak szkół i uniemożliwienie wszelkiej prywatnej inicjatywy w sprawie oświaty powodowały obniżenie poziomu moralnego społeczeństwa i zwiększenie przestępczości; z drugiej zaś strony wskutek większej represji, wywołującej większą energję organów porządku publicznego, zwiększyła się ilość dochodzeń sądowych i ilość skazań, a uwidocznia się to szczególnie na powiększeniu ilości skazań za przestępstwa przeciw państwu i porządkowi publicznemu.

Natomiast od 1894 r. daje się zauważyć pewna zmiana w kierunku polityki wewnętrznej w państwie rosyjskiem: nacjonalistyczno-reakcyjny prąd słabnie tak w samej Rosji, jak i w Królestwie Polskiem, w zależności zaś od tego staje się możliwszą w pewnej mierze prywatna inicjatywa w sprawie oświaty, powstaje Politechnika w Warszawie, zwiększa się ilość prywatnych średnich zakładów naukowych tak w Warszawie, jak i na prowincji; a w miarę tego daje się spostrześć i pewne podniesienie poziomu moralnego społeczeństwa, które uwidocznia się na zmniejszeniu tak ilości oskarżonych, jak i ilości skazanych zarówno przez sądy ogólne, jak i przez sądy pokoju i gminne, a mianowicie: cyfra oskarżonych spada z 14146 w 1893 r. do 12719 w 1894 r., cyfra skazanych przez sądy ogólne zmniejsza się z 10286 w 1893 r. do 8078 w 1894 r., skazanych zaś przez sądy pokoju i gminne zarejestrowano w 1894 r. 6888, podczas gdy w 1893 r. liczba skazanych przez te ostatnie sądy dosięgała 8399.

Na poziomie 1894 roku w przybliżeniu utrzymuje się liczba oskarżonych i skazanych aż do końca rozpatrywanego przez nas okresu, zmniejszając się jeszcze silniej w niektórych poszczególnych latach. Minimalną przestępczość obserwujemy w 1906 r., w którym liczba oskarżonych wynosiła tylko 10749, liczba skazanych przez sądy ogólne wynosiła

7134, a cyfra skazanych przez sądy pokoju i gminne dosięgła zaledwie 3414; również spostrzegamy bardzo silne zmniejszenie cyfry skazanych przez sądy ogólne w 1895 i 1896 r., a które jednak było tylko następstwem ułaskawienia pewnej liczby osób na mocy Najwyższego Manifestu z 1894 r.

Oprócz wyżej wskazanych przyczyn na zmniejszenie ilości przestępstw po 1894 r., szczególnie na zmniejszenie ilości przestępstw przeciw własności silny wpływ wywarł potężny rozwój w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną japońską przemysłu w Królestwie Polskiem, a łącznie z tem i pewne zwiększenie dobrobytu ludności.

Na zmniejszenie przestępczości, które daje się obserwować w Królestwie Polskiem od 1894 r., również duży wpływ wywarło szczególnie na wsi wraz z wprowadzeniem skarbowej sprzedaży wódek zniesienie szynków i karczem, które popychały do przestępstw przez rozpajanie ludności i wtrącanie jej w nędzę, a niejednokrotnie były widownią krwawych bójek, punktem zbornym złodziei i miejscem zbytu skradzionych przedmiotów.

Jeżeli trzydziestolecie 1877—1906 r. podzielimy na trzy dziesięcioletnie okresy i porównamy takowe, to przy odpowiednim uwzględnieniu wzrostu ludności¹⁾ otrzymamy dla każdego z tych trzech dziesięcioletnich okresów następną przeciętną przestępczość (Tabl. I)

na 100000 ludności przypadało w Królestwie Polskiem przeciętnie na rok:

	w 1-ym okresie 1877-1886 roku.	w 2-im okresie 1887-1896 roku.	w 3-im okresie 1897-1906 roku.
oskarżonych	143,8	163,5	129,6
skazanych przez sądy ogólne	91,6	112,1	90,2
a w tej liczbie:			
małoletnich do 13 lat	0,8	0,6	0,2
niepełnoletnich od 14 do 20 lat	14,8	14,7	10,4
kobiet	15,0	19,8	15,6

¹⁾ Przyjęto do obliczeń przeciętną cyfrę ludności dla 1-go okresu 7340000, dla 2-go okresu 8450000, dla 3-go zaś okresu przyjęto cyfrę 9402253 podług ogólnego spisu 1897 r.

skazanych przez sądy pokoju i gminne	102,4	101,9	61,0
a w tej liczbie:			
małoletnich do 13 lat	1,0	0,9	0,9
niepełnoletnich od 14 do 20 lat	23,7	25,2	17,0
kobiet	21,1	20,3	11,5

Przy powyższem obliczeniu przyjęliśmy cyfrę ludności dla 3-go dziesięciolecia 9402253 podług ogólnego spisu 1897 r., z uwagi jednak, że przyrost ludności w ostatnim dziesięcioleciu był dość znaczny, cyfra ludności podług spisu 1897 r. przedstawia niższą od przeciętnej dla całego dziesięciolecia, wskutek czego otrzymaliśmy dla 3-go dziesięciolecia względną przestępczość w stosunku do 100000 ludności wyższą od rzeczywistej.

W tomie XXIII „Trudow Warszaw. Statist. Komiteta“ cyfra ludności Królestwa Polskiego na dn. 1 stycznia 1905 r. podana 11312275. Jakkolwiek wyżej wskazana cyfra ludności może być niezupełnie ścisłą, to jednak bliższą jest ona do przeciętnej dla całego dziesięciolecia od cyfry 9402253. Jeżeli przeto przyjmiemy cyfrę 11,300000 ludności, jako przeciętną dla ostatniego dziesięciolecia, to otrzymamy w tem ostatnim dziesięcioleciu przeciętną przestępczość w stosunku do 100000 ludności jeszcze niższą od wyżej wskazanej, a mianowicie:

oskarżonych	107,8
skazanych przez sądy ogólne	75,1
a w tej liczbie:	
małoletnich do 13 lat	0,1
niepełnoletnich od 14 do 20 lat	8,7
kobiet	12,9
skazanych przez sądy pokoju i gminne	50,7
a w tej liczbie:	
małoletnich do 13 lat	0,7
niepełnoletnich od 14 do 20 lat	14,1
kobiet	9,6

W celu uwydatnienia, że zmniejszenie ilości skazanych

w ostatnim dziesięcioleciu 1897—1906 r. nie wynikało wskutek słabszego ujawniania przestępstw w okresie rewolucyjnym 1904—1906 r., a który stanowi część ostatniego dziesięciolecia, lecz że jest następstwem rzeczywistego podniesienia moralnego poziomu społeczeństwa w ostatnich czasach, byłoby pożądanem wyłączyć okres 1904—1906 r. i porównać trzy odpowiednie dziesięcioletnie okresy trzydziestolecia 1874—1903 r. Wskutek braku urzędowych publikacji za 1874—1876 r. i niemożności otrzymania takowych tak w archiwum sądu, jak i w publicznych bibliotekach, zmuszeni byliśmy zaniechać przeprowadzenia wyżej wskazanego porównania; jednak z całą słuszością można twierdzić, że przy porównaniu trzech odpowiednich dziesięcioleci okresu 1874—1903 r. również otrzymalibyśmy zmniejszenie cyfry skazanych w ostatnim z tych dziesięcioleci i bodaj zmniejszenie daleko silniejsze, aniżeli w dziesięcioleciu 1897—1906 r., a to wskutek następujących przyczyn: 1) okres trzechletni 1904—1906 r. stanowi mniej, niż trzecią część całego dziesięciolecia, a zatem zmniejszenie w trzechleciu cyfry skazanych nie może zbyt silnie oddziaływać na zmniejszenie przeciętnej z całego dziesięciolecia i

2) zauważyliśmy wyżej, że od 1894 r. daje się spostrzeżać pewne, dość poważne zmniejszenie tak ilości oskarżonych, jak i skazanych, przy porównaniu przeto trzech dziesięcioleci okresu 1877—1906 r., do drugiego dziesięciolecia 1887—1896 r. włączone zostało i trzechlecie 1894—1896 r., wyróżniające się, jak wskazaliśmy wyżej, słabszą już nieco przestępczością, wskutek czego przestępczość tego całego dziesięciolecia wypada cokolwiek niższa, niż gdybyśmy dla porównania przyjęli dziesięciolecie 1884—1893 r., w którym, jako całkowicie przypadającym na okres wzmożonej przestępczości, musi wypaść cyfra skazanych większa, aniżeli w dziesięcioleciu 1887—1896 r., a zatem przy porównaniu dziesięciolecia 1884—1893 r. z następnym odpowiednim dziesięcioleciem 1894—1903 r. niezawodnie otrzymalibyśmy w tem ostatnim dziesięcioleciu zmniejszenie przestępstw silniejsze, aniżeli przy porównaniu dziesięciolecia 1887—1896 r. z odpowiednim dziesięcioleciem 1897—1906 r., gdyż o ile w drugim dziesięcioletnim okresie cyfra

skazanych będzie większą, o tyle silniejsze zmniejszenie przestępczości będzie wskazywał ostatni dziesięcioletni okres. Na podstawie powyższego rozumowania przychodzimy do wniosku, że gdybyśmy nawet dla porównania przyjęli okres 1874—1903 r., to doszlibyśmy do tego samego wyniku, a nawet silniej uwydatniającego zmniejszenie w ostatnich czasach ogólnej liczby spełnianych przestępstw.

Zmniejszenie w ostatnich czasach przestępczości nie należy również przypisywać wyłącznie niedokładnemu funkcjonowaniu organów władzy policyjnej i wskutek tego słabszemu ujawnianiu czynów występnych, gdyż wyżej wskazane czynniki stale działają; a zatem liczby oskarżonych i skazanych, jakkolwiek każda z nich z osobna, zapewne, daleką jest od rzeczywistości, nie tracą jednak wartości porównawczej. Jeżeli przeto cyfry oskarżonych i skazanych wykazują w ostatnim dziesięcioleciu stałe dążenie do zmniejszenia, to działają tu, widocznie, inne czynniki społeczne, a mianowicie: pewne, choćby niewielkie podniesienie poziomu moralnego naszego społeczeństwa.

Dynamika przestępczości wykazuje tedy, jak widzieliśmy wyżej, że w drugim dziesięcioletnim okresie 1887—1896 r. ogólna liczba oskarżonych i skazanych tak przez sądy ogólne, jak i przez sądy pokoju i gminne wzrasta, natomiast w 3-im okresie 1897—1906 r. ogólna liczba oskarżonych i skazanych zmniejsza się nie tylko w porównaniu z okresem 2-im, lecz i z okresem 1-ym. Pomimo zwiększenia w drugim dziesięcioletnim okresie ogólnej liczby wszystkich skazanych, przestępczość jednak kobiet, oraz małoletnich i niepełnoletnich do 20 lat utrzymuje się w tym drugim okresie prawie na poziomie pierwszego, zmniejszając się natomiast w ostatnim dziesięcioleciu bardzo znacznie.

Powyższy objaw zmniejszania się przestępczości niepełnoletnich stanowi dość charakterystyczną cechę i silnie wyróżnia Królestwo Polskie od państw zachodnioeuropejskich. We Francji, w Niemczech i nawet w Anglii, która stawiana jest jako wzór pod względem szkół

poprawczych (reformatory school) i szkół profesyjnych (industrial school) dla małoletnich przestępców, stale zwiększa się procent tychże nieletnich przestępców. Tarde podaje, że we Francji przeciętna roczna liczba zabójców w wieku od 16 do 21 lat wynosiła w okresie 1856—1860 r. — 20, w okresie 1876—1880 r. — 30, a w okresie 1890—1894 r. wzrosła do 39 rocznie. W Niemczech, podług tablic statystycznych Meyera, przestępczość wśród niepełnoletnich silnie również wzrasta, bo gdy w ciągu 6 lat od 1888 do 1893 r. ogólna liczba wszystkich skazanych podniosła się o 21%, to liczba nieletnich przestępców w wieku do 18 lat powiększyła się o 32%.

W Anglii również wzrasta przestępczość wśród nieletnich: przeciętna roczna cyfra skazanych nieletnich przestępców wynosiła w 1864—1868 r. — 11064, w 1889—1893 r. — 13803, a w 1894 r. — 13710. Pierwotnie przestępczość, mówi Tarde, zwiększała się tylko wśród dorosłej ludności, ale gdy moralna zaraza dotknęła młodocianego wieku, wzrost nieletnich przestępców znacznie przewyższył przyrost dorosłych przestępców na podobieństwo wiatru, który silniej zgina młode gałęzie, aniżeli konary.

Wobec zwiększającej się przestępczości nieletnich na zachodzie Europy, objaw zmniejszania się tejże przestępczości u nas dowodzi, że zaraza moralna nieznacznie dotknęła u nas młode pokolenie i objaw ten jest tem więcej pocieszający, że dynamika przestępczości w tem lepszym świetle przedstawia stan moralny całego społeczeństwa, im stosunkowo ubywa młodych przestępców, gdyż postęp ich malejący jest zwiaśtunem polepszenia moralnego, jak gdyby wogóle ubyło przestępstw.

Na tle ogólnego zmniejszenia się w ostatnim dziesięcioleciu w Królestwie Polskiem przestępczości, wyróżnia się dość silnie okres ruchu rewolucyjnego od 1904 do 1906 r. Poczynając od 1904 r., zwiększa się znacznie ilość skazanych za przestępstwa oporu władzom, a mianowicie: podczas gdy w 1902 r. skazano za te przestępstwa 624 osoby i w 1903 r. 707 osób, to w 1904 r. ilość skazanych wzrosła do 1057, w 1905 r. wynosiła 967 i w 1906 r. 826. (Tabl. II); również

ilość skazanych za uszkodzenia cielesne podniosła się w 1904 r. do cyfry 1874, podczas gdy w 1903 r. było skazanych tylko 1404, w 1905 r. skazano za te przestępstwa 1767, w 1906 roku zaś znowu spada cyfra skazanych do 1178; zmniejszenie to jednak w 1906 r. jest tylko pozorne, a wynika wskutek braku w publikacjach ministerjum sprawiedliwości danych o ilości skazań przez sądy wojenne, funkcjonujące w owym czasie.

Jakkolwiek w trzechleciu 1904—1906 r. ilość przestępstw przeciw państwu i przeciw osobom wzrasta, to natomiast ilość przestępstw przeciw własności zmniejsza się. Wprawdzie ilość skazanych za kradzież przez sądy ogólne wzrasta z cyfry 2044 w 1903 r. do 2381 w 1904 r., lecz już w 1905 r. zmniejsza się o połowę, a mianowicie: za kradzież było skazanych w 1905 r. tylko 1160 i w 1906 r. — 1624 osób; również zmniejsza się ilość przestępstw, rozpoznawanych przez sądy pokoju i gminne, 98% których stanowią przestępstwa przeciw własności, a mianowicie: podczas gdy w 1903 r. było skazanych przez sądy pokoju i gminne 6025 osób, to w 1904 r. ilość skazanych przez te sądy zmniejsza się do 5028, w następnym 1905 roku wynosiła 5274 osób, a w 1906 r. zaledwie 3414 osób. Ilość przestępstw przeciw moralności zmniejsza się już od 1903 roku do minimalnej cyfry, nie obserwowanej w ciągu całego trzydziestolecia, a mianowicie: podczas gdy w 1902 r. skazano za te przestępstwa 148 osób, to w 1903 i 1904 zarejestrowano zaledwie po 9 osób rocznie skazanych za te przestępstwa, w 1905 r. skazano 3 osoby, a w 1906 r. skazana tylko 1 osoba.

Należy przytem nadmienić, że wyżej przytoczone cyfry dają tylko w przybliżeniu obraz przestępczości trzechlecia 1904—1906 r., ponieważ nie posiadamy danych o ilości skazanych przez sądy wojenne, funkcjonujące wskutek ogłoszenia Królestwa Polskiego dn. 10 listopada 1904 r. w stanie wojennym, zamienionym dn. 1 grudnia tegoż roku na stan wzmocnionej ochrony.

Na charakter przestępczości trzechlecia 1904—1906 r. wywarły silny wpływ wypadki ostatnich lat, ruch rewolucyjny

i stan polityczny kraju. Zmniejszenie w tym trzechletnim okresie ilości przestępstw przeciw własności, a także przeciw moralności, jak również zmniejszenie ogólnej ilości przestępstw w 1906 r. było po części następstwem trudniejszego ujawniania przestępstw w czasach rewolucyjnych, po części zaś wynikało wskutek tego, iż umysły były zaabsorbowane wydarzeniami politycznymi i namiętności ludzkie były zwrócone w tym kierunku, wskutek czego zmniejsza się ilość przestępstw przeciw własności, a jednocześnie zwiększa się ilość zasądzeń za opór władzom i za przestępstwa przeciw osobom. Niezależnie od powyższych przyczyn, objaw zmniejszenia się przestępstw przeciw własności był wywołany pewnym podniesieniem poziomu moralnego i samopoczucia pracujących mas ludności tak wiejskiej, jak miejskiej. Jakkolwiek owe samosądy, dość często wykonywane przez ogół nad notorycznie znanymi złodziejami i ludźmi złej reputacji, z punktu widzenia porządku prawnego należy uważać, jako czyny samowolne, bezprawnie przywłaszczające sobie wymiar sprawiedliwości, który należy wyłącznie do atrybucji władzy państwowej, i jakkolwiek owe masy obalamucone często błędziły, lub szły w fałszywym kierunku; to jednak wyżej wskazane objawy i odruchy masowe świadczą o podniesieniu poczucia moralnego społeczeństwa, świadczą, że szerokie masy ludu zdawały sobie sprawę o potrzebie usunięcia korupcji moralnej i uzdrowotnienia stosunków społecznych.

W trzechleciu 1904—1906 r. obserwujemy w Królestwie Polskiem daleko silniejsze, aniżeli w Rosji zmniejszenie przestępstw przeciw własności, a objaw powyższy tłumaczy się tem, iż w Rosji ruch rewolucyjny wśród włościaństwa posiadał charakter więcej ekonomiczno-społeczny, niż polityczny, wskutek czego ilość przestępstw przeciw własności daje się obserwować większa w Rosji, aniżeli w Królestwie Polskiem. Pamiętne są owe gromadne zbrojne wystąpienia włościan w Rosji przeciwko większym obszarnikom; natomiast w Królestwie Polskiem podobnych gromadnych ruchów na tle agrarnem wśród włościan nigdzie nie obserwowano w owym czasie i zaledwie w niektórych miejscowościach miały miejsce częściowe strejki rolne.

Dynamika poszczególnych rodzajów ważniejszych przestępstw w trzech wyżej wskazanych dziesięcioletnich okresach czasu, przedstawia się w następujący sposób w Królestwie Polskiem (Tabl. II):

na 100000 ludności przypadało rocznie skazanych przez sądy ogólne:

	w 1-ym okresie 1877-1886 roku.	w 2-im okresie 1887-1896 roku.	w 3-im okresie 1897-1906 roku.
za opór władzom	5,7	12,9	9,3
„ znieważenie osób urzędowych	8,2	9,8	6,4
„ przestępstwa służbowe	2,7	5,4	4,2
„ naruszenie przepisów zarządów skarbowych	11,1	13,1	9,5
„ naruszenie spokoju publicznego	1,6	3,5	4,1
„ rozwiąże prowadzenie	0,5	3,0	1,3
„ zgwałcenie, kazirodztwo	0,3	0,5	0,4
„ zabójstwo	3,4	5,2	3,9
„ uszkodzenie na zdrowiu (rany)	3,8	11,0	16,8
„ rabunek	2,6	2,8	1,9
„ kradzież	38,9	33,0	21,9

Jeżeli ze względów, o których wspominaliśmy wyżej, mówiąc o dynamice ogólnej przestępczości, obliczymy poszczególne kategorie przestępstw w stosunku do 11300000 ludności, jako do cyfry, zbliżonej do przeciętnej dla ostatniego dziesięciolecia, to nawet otrzymamy w tym ostatnim okresie od 1897—1906 r. cokolwiek niższą przestępczość od wyżej wskazanej, a mianowicie skazano:

za opór władzom	9,4
„ znieważenie osób urzędowych	6,6
„ przestępstwa służbowe	3,4
„ naruszenie przepisów zarządów skarbowych	7,8
„ naruszenie spokoju publicznego	3,4
„ rozwiąże prowadzenie	1,1
„ zgwałcenie, kazirodztwo	0,4
„ zabójstwo	3,2

za uszkodzenie na zdrowiu (rany)	14,4
„ rabunek	1,5
„ kradzież	19,0

Dynamika przestępstw w ubiegłym trzydziestoleciu wykazuje przeto, jak widzimy, że charakter przestępczości zmienia się w naszym kraju: zmniejsza się liczba przestępstw przeciw własności, natomiast zwiększa się liczba przestępstw o charakterze gwałtownym, jak uszkodzenia cielesne, również wzrastają przestępstwa przeciw państwu i porządkowi publicznemu; ogólna jednak ilość przestępstw stale zmniejsza się pomimo niskiego poziomu oświaty i niepomysłnego materialnego stanu ludności.

Brak szkół i analfabetyzm w kraju są wprost przestraszające. Podług ogólnego spisu 1897 r. liczba ludności, posiadającej wyższe, średnie i niższe wykształcenie, wynosiła 132558, umiających czytać i pisać naliczono zaledwie 2636162, analfabeci zaś dosięgają olbrzymiej cyfry 6687223, t. j. analfabeci stanowią 70% całej ludności; analfabetyzm zaś i ciemnota niższych warstw ludności powodują, bez wątpienia, zwiększenie przestępstw.

Pomimo szybkiego rozwoju wielkiego przemysłu w Królestwie Polskiem, jak niemniej wzrostu produkcji rolnej, położenie materialne pracującej ludności tak miejskiej, jak wiejskiej przedstawia się w naszym kraju również bardzo niepomysłnie. Przemysł polski, zawdzięczający pierwotnie swoje dźwignięcie z upadku opieki rządu Księstwa Warszawskiego i zabiegom osób, stojących u steru instytucji skarbowych Królestwa Kongresowego, oraz działalności Banku Polskiego, potężnieje pod wpływem dwóch doniosłych wypadków, a mianowicie: przeprowadzenia w 1848 r. kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, a w szczególności pod wpływem zniesienia w 1850 r. granicy celnej pomiędzy Cesarstwem, a Królestwem, co otworzyło mu rozległe rynki zbytu Cesarstwa i Syberji.

O szybkim rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem przekonują cyfry, przytoczone w pracy Stanisława Koszutskiego: „Rozwój przemysłu wielkiego“, a mianowicie:

podczas gdy w 1845 r. wartość całego przemysłu polskiego wynosiła 16966475 rub., to w 1895 r. wzrasta do olbrzymiej cyfry 366052800 rub.

Pomimo tak szybkiego rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem, jak również pomimo wzrostu wydajności pracy pojedynczego robotnika, wynoszącej przeciętnie dla całego przemysłu w 1845 r. — 366 rub., w 1866 r.—762 rub., w 1882 r. — 1286 rub., a w 1895 r. — 1461 rub.¹⁾, płaca zarobna jednak wzrasta stosunkowo bardzo nieznacznie, tak np.: na podstawie danych, przytaczanych przez S. Koszutskiego według Światłowskiego, płaca robotnika w cukrowniach guberni warszawskiej wynosiła w 1867—8 r. przeciętnie 101 rub., a w 1888 r. średnio 114 rub., a płaca kobiety 72 rub. rocznie.

Jakkolwiek pod wpływem wypadków 1904—1906 r. w niektórych gałęziach przemysłu płaca zarobna robotnika wzrosła o 10—20%, to jednak okoliczność ta nie wpłynęła na poprawę jego położenia materialnego, gdyż w tymże czasie wzrosły ceny towarów jeszcze więcej.

Oprócz niedostatecznego wynagrodzenia nader ciemną stroną obecnego ustroju kapitalistycznego stanowi stałe wytwarzanie się znacznej ilości niezajętych robotników, tak zwanej „armji zapasowej“, którą S. Koszutski w fabrycznym przemysle naszego kraju obliczył w 1901 r. według wskazówek Hobsona na 25000; wskutek zaś powstawania owej zapasowej armji wzrasta pauperyzacja ludności, powodująca wzrost przestępstw.

Jeżeli za ocenę stopnia zamożności naszej ludności miejskiej przyjmiemy jakość i wielkość zajmowanych mieszkań, to stosunek przedstawia się nader niekorzystnie. Podług spisu 1891 r.²⁾ z liczby 89817 wszystkich mieszkań w Warszawie, jednopokojowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, t. j. nie mających ani oddzielnej kuchni, ani przedpokoju było 38972, co czyni 43,5%, tymczasem gdy w Petersburgu podług

¹⁾ S. Koszutski „Rozwój przemysłu wielkiego“ str. 174.

²⁾ „Trudy Warsz. Statist. Komiteta tom XIII.“

spisu 1881 r. jednopokojowych mieszkań było tylko 17,6%, w Moskwie podług spisu 1882 r. było 15,7%; w wielkich zaś miastach zachodnio-europejskich państw liczba jednopokojowych mieszkań jest również mniejsza, aniżeli w Warszawie: w Berlinie tych mieszkań jest 37%, w Wiedniu 30%. Jeżeli porównamy mieszkania podług ich powierzchni i podług ilości mieszkańców, to stosunek warszawskich mieszkań przedstawia się również niekorzystnie. Na 10 mieszkań w Moskwie przypada 43 pokoje, w Petersburgu — 44, w Berlinie — 32, w Wiedniu — 34 pokoje, podczas gdy w Warszawie przypada tylko 25 pokoi. Mieszkania w suterrenach stanowią w Warszawie 6,4%, w Wiedniu 2%, a w siedmiu najludniejszych miastach w Niemczech tylko 5%. Typowe warszawskie mieszkanie w suterrenie wysokości 2,3 metra zajmuje powierzchni 4 sąż. kw. i na tej przestrzeni gnieździ się przecięciowo od 4 do 5 osób. Na jeden suterrenowy pokój przypada w Warszawie przecięciowo 4,3 mieszkańców, w Petersburgu zaś na jeden suterrenowy pokój przypada 3,5 mieszkańców.

Rosyjski kryminalista D. Dril w pracy swojej: „Brodiażestwo i niszczenstwo“ obrazowo opisuje pomieszczenie ubogiej ludności w Petersburgu. W tych norach i barłogach, służących za mieszkanie człowiekowi, gnieździ się, mówi Dril, ubogi proletarjat miejski, nic nie posiadający, który gotów służyć każdemu bóstwu, aby tylko zyskać możność przedłużenia swojej marnej egzystencji. Nadmierne przepełnienie, ciasnota, brud, brak światła, wilgoć, zepsute powietrze, przepełnione wyziewami brudnej odzieży, lichych potraw, mydlin, mokrej suszącej się bielizny, oto obraz mieszkania miejskiego proletarjatu, mówi Dril, cytując słowa Gercenszteina.

W jednym mieszkaniu w suterrenach, składającym się z 1—3 pokoi, często gnieździ się, jak cyganów, do 24 osób, a w tak zwanym „kacie familijnym“ mieści się mąż, żona i kilkoro dzieci. Tak przedstawia Gercensztein mieszkania ubogiej ludności w Petersburgu. W Warszawie, jak wskazują wyżej przytoczone cyfry, jeszcze mniej higieniczne, jeszcze więcej przepełnione mieszkania, aniżeli w Petersburgu; przedludnienie zaś mieszkań, w których „kątem“ mieszczą się lu-

dzie różnego wieku i poziomu moralnego, bez wątpienia, oddziaływała nadzwyczaj deprawująco, szczególnie na młode pokolenie i tem samym potęguje przestępczość.

Od 1891 r., za który podane statystyczne cyfry, warunki mieszkaniowe w Warszawie nie tylko nie poprawiły się, lecz pogorszyły.

Byt materialny naszej ludności wiejskiej przedstawia się także bardzo niekorzystnie. Podług danych, zamieszczonych w tomie XVII wydawnictwa Warszawskiego Statystycznego Komitetu, małorolna ludność naszego kraju w 1900 r. dochodziła do 40% całej wiejskiej ludności, a bezrolna ludność wynosiła 13%, co czyni 941655 osób, Koszutski uważa jednak tę cyfrę za zbyt niską i oblicza bezrolną wiejską ludność na $1\frac{1}{2}$ do 2 milionów, jak to wskazują inne źródła.

Płaca najemnika wiejskiego w naszym kraju, wskutek względnego przeludnienia, podług danych za 1899 r. była niższą o 58%, aniżeli w Rosji, bo gdy średnia płaca najemnika podczas robót rolnych wynosiła w Królestwie Polskiem podług obliczeń Warszawskiego Statystycznego Komitetu 35 kop. bez pożywienia, to w Rosji osiągała przeciętnie 43—65 kop.

Pensja folwarcznej służby, jak: fernali, ratai, stróżów i t. p. łącznie z wynagrodzeniem w naturze wynosi w naszym kraju przeciętnie na rok 120 rub.

Jeżeli pomimo niskiego poziomu oświaty, pomimo nędzy niższych klas ludności, pomimo politycznego położenia kraju i innych nieprzyjaznych warunków, przestępczość w naszym kraju nie wzrasta, lecz przeciwnie zmniejsza się, jak to widzieliśmy wyżej, jest to wymownym dowodem, że w narodzie naszym jest silnie rozwinięte poczucie moralne, stawiające skuteczny opór budzającym się złym skłonnościom, a prowadzącym na zbrodniczą drogę.

Jeżeli wszystkie przestępstwa podzielimy na 3 zasadnicze kategorie:

1) na przestępstwa przeciw państwu, do których należą: opór władzom, znieważenie osób urzędowych, przekroczenia przeciw porządkowi publicznemu, dalej przestępstwa służbowe, religijne i inne, które nie weszły do I-ej i 2-ej kategorii,

2) na przestępstwa przeciw osobom, do których należą zbrodnie i przestępstwa przeciw bezpieczeństwu życia i ciała, jako to: morderstwo, samobójstwo, uszkodzenie ciała, pojedynki, samowola, przestępstwa przeciw obyczajności i

3) na przestępstwa przeciw własności, do których należą kradzież, rabunek, sprzeniewierzenie, oszustwo, występne niszczenie cudzego mienia, fałszerstwo monet; to spostrzegamy że przeważającą ilość, bo 57,4% wszystkich przestępstw, spełnianych w Królestwie Polskiem, stanowią przestępstwa przeciw własności, wynikające przeważnie z nędzy (Tabl. IV).

Jeżeli człowiek nie ma zapewnionego minimum existantiae, to nędza, obniżając równocześnie poziom moralny jednostki, popycha ją na drogę kradzieży. O wpływie zamożności na przestępczość co do Królestwa Polskiego i Rosji nie posiadamy danych, podług zaś urzędowych austriackich publikacji za 1906 r.: „Oesterreichische Statistik die Ergebnisse der Strafrechtspflege“ z liczby 9461 skazanych za przestępstwa (Vergehen), spełnione w wieku po nad 20 lat, 6699 skazanych nie posiadało żadnego majątku, 2681 posiadało niedostateczny majątek, a tylko 81 było zamożnych; z liczby 3830 skazanych w Galicji 3778 nie posiadało żadnego majątku, lub posiadało niedostateczny majątek, a tylko 52 skazanych było zamożnych. Z powyższych danych przekonywamy się, że tylko niewielki procent ludzi z pośród klasy zamożnej spełnia przestępstwa.

Oprócz nędzy wstręt do pracy, chciwość i uganianie się za uciechami, wzrastające w miarę rozwoju cywilizacji, służą również w pewnym stopniu pobudkami, popychającymi do przestępstw przeciw własności.

Następna pod względem liczebności kategorja przestępstw przeciw państwu i porządkowi publicznemu wynosi w Królestwie Polskiem 26,4% wszystkich przestępstw. Pod względem udziału w tych przestępstwach Królestwo wykazuje stosunek procentowy większy, aniżeli Cesarstwo, na co wpływa poniekąd położenie polityczne kraju. Charakterystycznym jest jednak, że w Galicji, gdzie ludność korzysta ze swobód prawnopolitycznych, oraz w Księstwie Poznańskiem, bywa spełniana względnie mniejsza ilość przestępstw, aniżeli w innych krajach

i prowincjach, wchodzących w skład monarchji austriackiej i niemieckiej, jak to wykazemy w następstwie.

Trzecia kategoria przestępstw przeciw osobom w Królestwie Polskiem wynosi 16,1% wszystkich przestępstw, stanowiąc w przybliżeniu $\frac{1}{4}$ część przestępstw przeciw własności. Gdy w przestępstwach przeciw własności główną przyczyną jest nędza, to w przestępstwach tej trzeciej kategorii bezpośrednimi czynnikami, popychającymi do zbrodni, są ludzkie namiętności.

Dla uzupełnienia obrazu przestępczości Królestwa Polskiego wypada porównać je pod względem tejże przestępczości z Rosją, oraz z państwami zachodnio-europejskimi.

W przeciwstawieniu do Rosji, Królestwo Polskie wyróżnia się większą ogólną liczbą skazanych za przestępstwa, a mianowicie: przeciętna roczna cyfra skazanych w okresie 1897—1906 r. na 100000 mieszkańców wynosiła (patrz tabl. I i III):

	S k a z a n y c h:		
	przez sądy ogólne	przez sądy pokoju	Razem
w Królestwie Polskiem	91,3	63,4	154,7
„ Rosji	38,6	52,6	91,2

Ilość skazanych przez sądy ogólne w Królestwie Polskiem jest prawie trzy razy większa, aniżeli w Rosji, co wynika wskutek tego, iż w Królestwie Polskiem stanowią znaczny procent podlegające kompetencji sądów ogólnych przestępstwa przeciw państwu i porządkowi publicznemu, a z liczby przestępstw przeciw osobom, również dość licznie spełniane w Królestwie Polskiem przestępstwa uszkodzeń cielesnych.

Pod względem zasądzeń przez sądy pokoju i gminne Królestwo Polskie wykazuje mniejszą przewagę, dostarczając na 100000 mieszkańców w przybliżeniu o 10-ciu skazanych więcej, aniżeli Rosja, lecz i ta przewaga Królestwa Polskiego pod względem zasądzeń przez sądy pokoju i gminne jest tylko pozorna, gdyż w publikacjach urzędowych nie rejestrowane są zasądzenia przez istniejące w Rosji sądy wołosne, odpowiadające poniekąd naszym sądom gminnym, wskutek czego

rzeczywista liczba skazanych przez sądowe instytucje pokoju w Rosji, jest większą od wykazywanej w publikacjach.

Pod względem udziału w 3 kategoriach przestępstw: przeciw państwu, przeciw osobom i przeciw własności stosunek Królestwa Polskiego do Rosji przedstawia się w następujący sposób: na 100000 mieszkańców przypada rocznie skazanych za przestępstwa przeciw państwu w Królestwie Polskiem 39,8 i w Rosji 17,1, skazanych za przestępstwa przeciw osobom w Królestwie Polskiem 24,2 i w Rosji 11,3 i skazanych za przestępstwa przeciw własności w Królestwie Polskiem 86,4 i w Rosji 63,1.

Za poszczególne rodzaje ważniejszych przestępstw w 1904 r.¹⁾ zarejestrowano następujące ilości skazanych w Królestwie Polskiem i w Rosji:

		Skazanych przez wszystkie sądy za przestępstwa									
		oporu władzom	Znieważenia osób urzędowych	służbowe	naruszenia przepisów zarządów skarbowych	naruszenia spokoju publicznego	przeciw moralności	uszkodzeń cielesnych	zabójstwa	rabunku	kradzieży.
w Królestwie Polskiem		1057	742	295	887	321	34	1874	292	195	7098
w Rosji		2283	3688	2721	1560	929	656	11475	3146	2046	65985

a zatem na 100000 mieszkańców przypada:

		Skazanych przez wszystkie sądy za przestępstwa:									
		oporu władzom	znieważenia osób urzędowych	służbowe	naruszenia przepisów zarządów skarbowych	naruszenia spokoju publicznego	przeciw moralności	uszkodzeń cielesnych	zabójstwa	rabunku	kradzieży
w Królestwie Polskiem		11,2	7,9	3,1	9,4	3,4	0,4	19,9	3,1	2,00	75,1
w Rosji		2,06	3,3	2,4	1,4	0,9	0,6	10,4	2,9	1,9	59,7

¹⁾ Dla porównania przyjęliśmy 1904 r., na przestępczości którego wcale nie uwydatnił się jeszcze, lub tylko w bardzo nieznacznym stop-

Widzimy przeto, że w przestępstwach oporu władzom i innych przeciw państwu i porządkowi publicznemu Królestwo Polskie znacznie przewyższa Rosję; przestępstwa służbowe także częściej bywają spełniane w Królestwie Polskiem; przestępstwa przeciw moralności i zbrodnie zabójstwa i rabunku wykazują nieznaczne różnice; przestępstw uszkodzenia cielesnego bywa spełnianych prawie dwa razy więcej w Królestwie Polskiem, aniżeli w Rosji; nareszcie kradzieże dają na 100000 ludności w przybliżeniu o 15 zasądzeń więcej w Królestwie Polskiem, aniżeli w Rosji.

Jeżeli Królestwo Polskie wykazuje niewątpliwą przewagę w porównaniu z Rosją w przestępstwach przeciw państwu i w przestępstwach cielesnych przy skłonności naszego wieśniaka do bójek, to natomiast przewaga Królestwa Polskiego w przestępstwach kradzieży, bez wątpienia, jest tylko pozorną, gdyż w urzędowych publikacjach, jak to wspominaliśmy wyżej, nie rejestrowane bywają zasądzenia przez istniejące w Rosji wołosne sądy, wśród których-to zasądzeń 98% stanowią właśnie przestępstwa kradzieży.

Na znaczną przewagę Królestwa Polskiego w porównaniu z Rosją pod względem ogólnej ilości spełnianych przestępstw wywierają wpływ odmienne warunki socjalne i klimatyczne, w jakich znajduje się Królestwo Polskie i Rosja, oraz własności rasy.

Większa gęstość zaludnienia, wynosząca w Królestwie Polskiem 84,6 mieszkańców na 1 wiorstę kw., podczas gdy w Rosji tylko 22,2 mieszkańców, bez wątpienia, potęguje przestępczość Królestwa Polskiego, gdyż tam, gdzie na małej przestrzeni nagromadzona wielka ilość ludzi, namiętności ludzkie wystawione są na częstsze starcie i walka o byt przybiera ostrzejsze formy. Jeden z francuskich socjologów trafnie określa wpływ skupienia ludności na przestępczość, mówiąc,

niu wpływ wypadków 1904—1906 r., gdyż przestępstwa, spełnione w 1904 r. były przedmiotem dochodzenia sądowego znacznie później, a mianowicie w 1905, lub nawet w 1906 roku.

że w małym mieście człowiek szuka występku, w wielkim zaś mieście występki szuka człowieka.

Szybki rozwój miast i większy procent ludności miejskiej, wynoszącej w Królestwie Polskim podług spisu 1897 r. 22,8% całej ludności, w Rosji zaś zaledwie 13,3%¹⁾, również w silnym stopniu oddziaływa na powiększenie przestępczości w Królestwie Polskim w porównaniu z Rosją, gdyż miejska ludność odznacza się wogóle większą przestępczością, aniżeli wiejska ludność.

Na większą ilość w Królestwie Polskim przestępstw, spełnianych przeciw państwu, wywiera wpływ położenie polityczne kraju; z liczby zaś przestępstw przeciw państwu bardzo znaczna ilość przestępstw przeciw ustawie celnej znajduje swe uzasadnienie w tej okoliczności, iż Królestwo posiada większą długość linii pogranicznej w stosunku do całej powierzchni, aniżeli Rosja, wskutek czego bywa spełnianą i większa ilość wykroczeń przeciw tejże ustawie celnej, szczególnie przez żydowską ludność, w znacznej ilości zamieszkałą w pasie pogranicznym.

Oprócz powyższych czynników na większą ilość przestępstw w Królestwie, szczególnie przeciw osobom w pewnej mierze wywierają wpływ własności rasy, jak również warunki klimatyczne.

Ludność polska odznacza się temperamentem żywszym, aniżeli rosjanie. Tą cechą tłumaczy się też, że ludność nasza, zwłaszcza wiejska, działając pod chwilowem wrażeniem, tak skłonna jest do bójek, których następstwem bywają uszkodzenia cielesne, mniej lub więcej niebezpieczne; niekiedy zaś zadane uszkodzenia są aktem odwetu za wyrządzoną krzywdę i wymiaru sprawiedliwości z pominięciem organów właściwej władzy. Jak duże znaczenie na przewagę przestępstw przeciw osobom wywiera wpływ rasy, świadczy o tem porównanie np. południowej części półwyspu Apenińskiego, zaludnionej przez potomków dawnych greków, odznaczających się cha-

¹⁾ Podług spisu 1897 r. ludność miejska wynosi w Królestwie 2158662, w Cesarstwie zaś 14669773.

rakterem łagodnym, z Korsyką, gdzie długie lata panowali drapieżni saraceni. W pierwszym z tych krajów procent zabójstw bywa bardzo niewielki, podczas gdy Korsyka daje olbrzymi procent tych zbrodni.

Ów wpływ rasy na większą ilość przestępstw przeciw osobom w Królestwie Polskiem wzmacnia jeszcze klimat Królestwa, względnie cieplejszy od klimatu Cesarstwa; cieplejszy zaś klimat danego kraju silnie wpływa na zwiększenie procentu przestępstw przeciw osobom, jak-to ogólnie stwierdzają uczeni. Buckle w swojej „Historji cywilizacji Anglii“ twierdzi, że północny lub południowy klimat, urodzajna gleba lub kamienisty grunt wyciskają piętno na życiu psychicznem człowieka i stwarzają melancholję normannów, lub płomienną wyobraźnię neapolitańczyka. Lombroso również twierdzi, że w krajach z klimatem mroźnym człowiek staje się więcej powolnym, mniej skłonny do poddawania się namiętnościom, obojętniejszym w sprawach społecznych. Ów wpływ temperatury uwidocznia się również i w ugrupowaniu przestępstw w poszczególnych porach roku: w miesiącach letnich przeważają przestępstwa przeciw osobom, w miesiącach zaś zimowych częstszymi bywają przestępstwa przeciw własności.

Porównanie stopnia przestępczości Królestwa Polskiego z państwami zachodnio-europejskimi nasuwa znaczne trudności wskutek odmiennego klasyfikowania materiału statystycznego, jak również z tego powodu, że w Rosji w publikacjach urzędowych odnośnie sądów pokoju rejestrowane są tylko ważniejsze przestępstwa, za które jest stosowaną kara nie niższa od więzienia, olbrzymia zaś ilość przekroczeń, za które są stosowane kary lżejsze, jak areszt, lub kary pieniężne, nie jest rejestrowana, wskutek czego ogólna cyfra przekroczeń rejestrowanych w Rosji, a zatem i w Królestwie Polskiem z jednej strony i w państwach zachodnio-europejskich z drugiej strony olbrzymio się różnią. Należy się również liczyć z pewnem, właściwem naszemu wieśniakowi unikaniem sądów, co wpływa na mniejszą u nas ilość dochodzeń sądowych; natomiast w państwach zachodnio-europejskich na większą ilość ujawnionych przestępstw wpływa dobrze zorganizowana

służba porządku publicznego, a także istnienie pewnych ustaw specjalnych, jak np. ustawy przeciw pijaństwu, obowiązującej w Austrii, a także we Francji, gdy w Rosji pijaństwo samo przez się, jako czyn występny, sądownie nie jest karane. Z tych przeto względów cyfry skazanych w państwach zachodnio europejskich tak znacznie odskakują od ogólnych ilości skazanych w Królestwie Polskiem i w Rosji, że porównanie z temi państwami zachodnio-europejskimi nie daje zupełnie pewnych wskazówek; jednak porównanie przestępczości Galicji z przestępczością pozostałych krajów monarchji austriackiej, oraz porównanie Księstwa Poznańskiego z państwem niemieckiem może dostarczyć nam pewnych danych co do względnego poziomu moralnego ludności polskiej, zachowującej bardzo zbliżone cechy etnograficzne we wszystkich trzech zaborach.

Przy porównaniu zwraca uwagę względnie nieznaczna ilość spełnianych przez ludność polską przestępstw przeciw moralności, co zresztą stanowi ogólną cechę charakterystyczną wszystkich ludów słowiańskich, gdyż nie tylko w Rosji, w Królestwie Polskiem, w Galicji i Księstwie Poznańskiem obserwujemy niewielką ilość przestępstw tej kategorii, lecz również we wszystkich krajach słowiańskich, wchodzących w skład monarchji austriackiej. Jakkolwiek uczeni twierdzą, że niższemu stopniowi rozwoju cywilizacji odpowiada i mniejsza ilość przestępstw przeciw moralności; to jednak nieznaczna ilość tych przestępstw, jako wybitna cecha ludów słowiańskich, nie tylko jest następstwem niższego stopnia ich cywilizacji, ile raczej jest następstwem mniejszego rozpowszechnienia rozwiązłości obyczajów wśród tych ludów i mniejszego rozluźnienia związków rodzinnych, a co wskazuje ta okoliczność, iż słowiańskie Czechy, które pod względem stopnia cywilizacji niewątpliwie dorównują ludom germańskim i romańskim, odznaczają się nie tylko minimalną ogólną przestępczością, lecz również minimalną ilością przestępstw przeciw moralności.

W Królestwie Polskiem w okresie 1897—1906 r. przeciętna roczna cyfra skazanych za przestępstwa przeciw moralności

wynosiła na 100000 mieszkańców 1,5, a mianowicie: za przestępstwa gorszącego prowadzenia i demoralizowania nieletnich skazano przeciętnie na rok 1243 osób, co czyni na 100000 ludności 1,1, oraz za przestępstwa zgwałcenia, cudzołóstwa, kazirodztwa i inne przeciw związkowi małżeńskiemu skazano 396 osób, co czyni na 100000 ludności 0,4, a razem za przestępstwa przeciw moralności skazano, jak wyżej 1,5; natomiast za przestępstwa sodomji, bestjalstwa i podobne, zdradzające zwyrodnienie, w ubiegłym dziesięcioleciu 1897—1906 r. urzędowa statystyka nie zarejestrowała w Królestwie Polskiem ani jednego wypadku skazania.

W Austrii podług urzędowych publikacji za 1906 r. liczba skazanych za przestępstwa przeciw moralności dosięgła 19,3 na 100000 mieszkańców, podczas gdy w Galicji Zachodniej wynosiła tylko 11,6, a w Galicji Wschodniej zaledwie 9,2.

We Francji podług danych, zamieszczonych w „Compte général de l'administration de la justice criminelle pendant l'année 1906“, liczba skazanych za przestępstwa przeciw moralności wyniosła 14,5 na 100000 mieszkańców.

Największą ilość przestępstw przeciw obyczajności wykazują Niemcy, bo 22,2 na 100000 mieszkańców, podczas gdy w Księstwie Poznańskiem było skazanych za te przestępstwa tylko 11,1. W 1907 r. skazano w Niemczech za dwużeństwo (Doppelehe) 62 osoby, za cudzołóstwo (Ehebruch) 354, za kazirodztwo (Blutschande) 467, za sprośne czyny wstępnych krewnych i przełożonych z ich wychowañcami 59, za sodomję (widernatuerliche Unzucht zwischen Maennern) 307, za bestjalstwo (widernatuerliche Unzucht mit Tieren) 305, za gwałtowne sprośne czyny względem kobiet 240, za zgwałcenie chorych psychicznie kobiet (Schaendung einer willenlosen, bewusstlosen, oder geistes kranken Frauensperson) 87, za sprośne czyny z nieletniemi do 14 lat skazano 4397 osób, za zgwałcenie (Notzucht) 511, za rajfurstwo i stręczenie do nierządu (einfache Kuppelei) 2384, za wydanie na nierząd żony przez męża, dzieci przez rodziców, lub wychowañców (Verkuppellung der Ehefrau durch den Ehemann, von Kindern, Schuelern durch Eltern, Vormuendern, Lehrer u. s. w.)

349 i t. d., ogółem zaś było skazanych w Niemczech w 1907 r. za przestępstwa przeciw obyczajności 13021 osób. Wyżej wskazane niektóre pozycje przestępstw przeciw moralności, wyjęte z bardzo szczegółowych urzędowych niemieckich publikacji, stanowią zaledwie drobną część długiej listy tych przestępstw, a którą ze względu na jej wielkość trudno w całości przytaczać.

Na podstawie powyższego porównania widzimy, że jakkolwiek Galicja i Księstwo Poznańskie przewyższają Królestwo Polskie pod względem ilości przestępstw przeciw moralności, to jednak objaw ten w części może być następstwem odmiennego rejestrowania danych statystycznych w trzech ościennych państwach: Rosji, Austrii i Niemczech; natomiast na zasadzie porównania Galicji z Austrią i Księstwa Poznańskiego z państwem niemieckim dochodzimy do przekonania, nie mogącego podlegać najmniejszej wątpliwości, że ludność polska wogóle odznacza się minimalną przestępczością przeciw moralności.

Francja wykazuje względnie nieznaczną ilość tychże przestępstw. Jeżeli kosmopolityczny Paryż zyskał smutną sławę pewnej rozwiązłości obyczajów, to zawdzięcza takową głównie tym próżnującym i znudzonym tłumom cudzoziemców, które rok rocznie ściągają nad Sekwanę z ciekawości, lub w poszukiwaniu nowych i nie zawsze zdrowych wrażeń; ogół jednak drobnomieszczańskiej, pracującej ludności francuskiej nie zdradza szczególniejszego zepsucia dobrych obyczajów, co uwidocznia mniejsza ilość przestępstw przeciw obyczajności we Francji w porównaniu nie tylko z Niemcami, lecz i z Austrią. Co do stale zmniejszającego się przyrostu ludności we Francji, co przejmuje taką obawą uczonych francuskich o przyszłość i wielkość narodu, to objaw ten należy przypisać nie tyle korupcji obyczajów, ile wzrostowi dobrobytu i łącznie z tem rozwijającej się przezorności i dbałości o przyszłość potomstwa, a wskutek tego i pewnej wstrzemięźliwości.

Natomiast bardzo poważne liczby przestępstw przeciw moralności, spełnianych w Niemczech, są nader wymownym

dowodem, że w państwie „bojaźni bożej i dobrych obyczajów“ psują się te dobre obyczaje i że pomimo pozornej wielkości i potęgi Niemiec, upojonych zwycięstwami, korrupcja moralna szerzy się, obejmując coraz szersze sfery ludności, i dostarcza rok rocznie takiej ilości przestępstw, ujawniających zupełne zwyrodnienie, jakiej nie dostarcza żadne inne państwo europejskie.

Oprócz minimalnej ilości przestępstw przeciw moralności ludność polska wykazuje w porównaniu z państwami zachodnio-europejskimi również mniejszą ilość wyrafinowanych oszustw.

Podług danych, zamieszczonych w urzędowych publikacjach, skazano w 1907 r. za oszustwa (Betrug) w Księstwie Poznańskim 466 osób, w Prusach (bez Księstwa Poznańskiego) 11174 i w całym państwie niemieckim (bez Księstwa Poznańskiego) 21581, co stanowi na 100000 ludności w Księstwie Poznańskim 23,5 skazanych, w Prusach 31,6 i w Niemczech 36,8.

Za podstępne bankructwo skazano w 1907 r. w Prusach 21 osób, w Niemczech 52 osoby, podczas gdy w Poznańskim nie zarejestrowano ani jednego wypadku skazania za to przestępstwo.

Galicja również wykazuje względnie mniejszą ilość oszustw nie tylko w porównaniu z krajami monarchji austriackiej, wyżej od niej uprzemysłowionemi, lecz w porównaniu i z temi, w których przemysł i handel słabiej rozwinięte. Skazanych za oszustwa (Betrug) Galicja dostarczyła w 1906 r. 21,4 na 100000 ludności, zajmując 13-te miejsce na liście tej przestępczości. Pod względem ilości tych przestępstw Galicja przewyższa tylko Bukowinę, gdzie było skazanych 20,5, i Dalmację, która dostarczyła skazanych 18,2; natomiast wykazuje mniejszą ilość tych przestępstw od wszystkich pozostałych austriackich krajów, z pomiędzy których nawet przemysłowo ubogi Tyrol dostarczył znacznej cyfry skazanych za to przestępstwo, a mianowicie 56,3, najwyższa zaś cyfra przypada na Salzburg, który dostarczył 98,0 skazanych.

Pod względem ilości przestępstw oszustwa z okoliczno-

ściami obciążającymi, zaliczonych do kategorii zbrodni (Verbrechen), Galicja również przedstawia dość korzystny stosunek, gdyż z liczby 15-tu krajów, wchodzących w skład monarchji austriackiej, pod względem ilości tych przestępstw przewyższa nieznacznie tylko Czechy, Morawy, Szląsk i Dolną Austrię, dostarczając 12,5 skazanych.

W przestępstwach sprzeniewierzeń z okolicznościami obciążającymi (Veruntreuung), zaliczonych także do kategorii zbrodni (Verbrechen), Galicja przyjmuje także nieznaczny udział, gdyż dostarcza tylko 1,1 skazanych na 100000 ludności, przewyższając tylko Bukowinę, gdzie było skazanych w 1906 r. 1,0, podczas gdy Dolna Austria dostarczyła największej cyfry skazanych za to przestępstwo, a mianowicie 8,1 na 100000 ludności.

Z liczby przestępstw przeciw państwu Galicja i Księstwo Poznańskie wykazują również względnie mniejszą ilość przestępstw gwałtu przeciw osobom urzędowym. Za te przestępstwa w Galicji skazano w 1906 r. 13,0 osób, podczas gdy na Morawach 15,0, w Bukowinie 16,3 i w Dalmacji 20,7 na 100000 ludności; za obrazę urzędników skazano w Galicji 69,7, podczas gdy w Dolnej Austrii skazano 80,6 i w Dalmacji 122,8; w przestępstwach zaś obrazy majestatu (Majestaetsbeleidigung) Galicja wykazała oprócz Górnej Austrii najmniejszy udział, bo tylko 0,4 na 100000 mieszkańców.

W Księstwie Poznańskim również bywa spełniana względnie niewielka ilość przestępstw oporu władzom (Gewalt und Drohungen gegen Beamte u. s. w.), a mianowicie: w 1907 r. spełniono tych przestępstw w Księstwie Poznańskim 504, w Prusach (bez Księstwa Poznańskiego) 10803 i w całym państwie niemieckim 17330, co czyni na 100000 ludności w Księstwie Poznańskim 25,5 skazanych, w Prusach 30,6 i w Niemczech 29,5.

Wreszcie ludność polska wyróżnia się mniejszą ilością spełnianych samobójstw. Podług statystycznych danych, zamieszczonych w „Statistisches Jahrbuch fuer das Deutsche Reich“, ilość samobójstw, spełnionych w 1907 r. w Niemczech wyniosła 12777, co czyni na 100000 mieszkańców 20,6

samobójstw, podczas gdy w Księstwie Poznańskim ilość samobójstw wynosiła tylko 10,2 wypadków na 100000 ludności.

Jakkolwiek ludność polska przyjmuje słabszy udział w spełnianiu wyżej wymienionych przestępstw przeciw moralności, a także oszustw, sprzeniewierzeń i oporu władzom, oraz samobójstw, jak to widzieliśmy przy porównaniu przestępczości Galicji z Austrią i Księstwem Poznańskim z Niemcami i Prusami; to natomiast wykazuje pewną, choć niezbyt wielką przewagę w zbrodniach zabójstwa i bardzo silną przewagę w przestępstwach uszkodzeń cielesnych i kradzieży, szczególnie drobniejszych.

Największą względnie przewagę w zbrodniach zabójstwa wykazuje Księstwo Poznańskie w porównaniu z Niemcami i Prusami.

Zbrodni morderstwa i zabójstwa (Mord und Totschlag) przypadało w 1907 r. na 100000 ludności w Księstwie Poznańskim 0,8, w Prusach (bez Księstwa Poznańskiego) 0,4 i w całym Niemczech (bez Księstwa Poznańskiego) również 0,4.

Zbrodni dzieciobójstwa (Kindesmord) także przypada co najmniej więcej w Księstwie Poznańskim, gdzie spełniono tych zbrodni w 1907 r. 0,3 na 100000, podczas, gdy w Prusach spełniono tylko 0,2 i w Niemczech 0,2.

Księstwo Poznańskie przewyższa Prusy i państwa niemieckie również pod względem ilości spełnionych nierozmyślnych zabójstw (fahrlaessige Toetung), a mianowicie: w Księstwie Poznańskim przypadało w 1907 r. na 100000 ludności 2,1 skazanych za nierozmyślne zabójstwa, w Prusach 1,2 i w Niemczech 1,2.

Cokolwiek mniejszy stosunek otrzymujemy dla Galicji w porównaniu z Austro-Węgrami co do ilości zbrodni zabójstwa. Za zbrodnie morderstwa, zabójstwa i dzieciobójstwa skazano w 1906 r. na 100000 ludności w Galicji 1,8 osób, w pozostałych krajach Austro-Węgier 1,3. Jeżeli do powyższej kategorii zabójstw dodamy i nierozmyślne zabójstwa, to otrzymamy w stosunku do 100000 ludności dla Galicji skazanych 5,0 i dla Austro-Węgier 4,0.

Przy porównaniu z Rosją, oraz z państwami zachodnio-

euuropejskimi, Królestwo Polskie nie przedstawia zbyt wybitnych różnic co do ilości zbrodni zabójstwa, a nawet wykazuje mniejszą ilość od niektórych państw, z wyjątkiem Niemiec, które ujawniają minimalną ilość tych zbrodni. Jeżeli porównanie Królestwa Polskiego z państwami zachodnio-europejskimi pod względem mniej ważnych przestępstw nasuwa bardzo duże trudności, jak o tem wspominaliśmy wyżej, to natomiast porównanie takie daje zupełnie ściśle wskazówki co do ciężkich zbrodni, jak: morderstwo i zabójstwo, gdyż zbrodnie te we wszystkich państwach bywają równie energicznie ujawniane i dość ściśle rejestrowane. Niżej zamieszczona porównawcza tablica przedstawia ilości skazanych za zbrodnie rozmyślnego zabójstwa we wszystkich trzech dzielnicach polskich, oraz w Rosji i w główniejszych państwach zachodnio-europejskich w stosunku do 100000 ludności.

Państwa i Kraje	Okres czasu	Skazano osób za zabójstwa rozmyślne
Królestwo Polskie	} przeciętnie na rok w okresie 1887-1906 r.	1,2
Rosja		1,1
Austria (bez Galicji)	1906 r.	1,3
Galicja	"	1,8
Niemcy	1907	0,6
Prusy (bez Ks. Poznań.)	"	0,6
Księstwo Poznańskie	"	1,1
Francja	1906 r.	1,6

Jeżeli pod względem najcięższych zbrodni zabójstwa ludność polska nie wykazuje znacznej przewagi w porównaniu z innymi narodowościami, to natomiast w przestępstwach uszkodzeń cielesnych, kradzieży, szczególnie drobniejszych przewaga ludności polskiej silnie uwydatnia się.

Za uszkodzenie cielesne lżejsze (leichte Koerperverletzung) skazano w 1907 r. w Księstwie Poznańskim 70,6 osób na 100000, w Prusach (bez Księstwa Poznańskiego) 52,4 i w Niem-

czech (bez Ks. Poznańskiego) tylko 44,4; za uszkodzenia cielesne ciężkie (gefaerliche und schwere Koerperverletzung) skazano w Księstwie Poznańskim w tymże roku 197,9, w Prusach (bez Księstwa Poznańskiego) 142,2 i w Niemczech (bez Księstwa Poznańskiego) 155,2.

Galicja wykazuje jeszcze większą przewagę w porównaniu z pozostałymi krajami Austro-Węgier, aniżeli Księstwo Poznańskie w stosunku do Niemiec. Za przestępstwa spowodowania ciężkich ran w Austrii (bez Galicji) skazano w 1906 r. 19,2 osób na 100000 ludności, (w Galicji Zachodniej 26,9 i w Galicji Wschodniej 27,3; za przestępstwa spowodowania lżejszych ran stosunek jeszcze zwiększa się na niekorzyść Galicji: w Austrii (bez Galicji) było skazanych 239,0 na 100000, w Galicji Zachodniej 636,1, Galicja zaś Wschodnia dostarczyła skazanych 743,8, znacznie przewyższając Galicję Zachodnią.

Królestwo Polskie w porównaniu z Rosją również wykazuje znaczną przewagę pod względem przestępstw uszkodzenia cielesnego, jak to wskazaliśmy wyżej.

Na wskazane wyżej spotęgowanie przestępstw i zbrodni przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia, w których-to przestępstwach ludność polska wykazuje w porównaniu z innymi narodami dość silną przewagę, wpływa po części niski stan oświaty; w części zaś owa skłonność do zabójstw i pochopność do bójek, kończących się ranami, a często i śmiercią, pozostała, bez wątpienia, jako spuścizna po dawnych czasach. W ostatnich wiekach istnienia Rzeczypospolitej przy upadku poszanowania władzy państwowej z jednej strony, a z drugiej strony przy zbytнім rozwoju indywidualizmu i wybujałej swobodzie stanu uprzywilejowanego, szlachty, zajazdy, pojedynki i bójki orężne, jak wiadomo, stały się powszechnem zjawiskiem. Owa pochopność do bójek i zabójstw przeszła od stanu uprzywilejowanego do ludu na zasadzie prawa naśladownictwa, wykazującego, że przestępstwa i wady przyjmują się najpierw w wyższych sferach społecznych, a następnie niższe klasy społeczne naśladowują takowe. Potwierdzenie powyższego wniosku znajdujemy u Tarde'a w bardzo szczegółowo rozwiniętej przez niego teorii naśladownictwa. Tarde twierdzi, że

np. używanie napojów wysokokowych i pijaństwo było pierwotnie rozpowszechnione wśród klas uprzywilejowanych, a następnie przeniosło się do klas nieuprzywilejowanych. Królowie Homera pili więcej od ludu, mówi Tarde, Merowingowie więcej od swoich wassalów, a średniowieczni feodálni panowie więcej od swoich poddanych.

Oprócz wyżej wskazanych przestępstw przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia, ludność polska wykazuje również bardzo znaczną przewagę w porównaniu z innymi narodami pod względem przestępstw kradzieży, szczególnie drobniejszych.

W Księstwie Poznańskim skazano w 1907 r. za wszystkie przestępstwa kradzieży 217,4 osób na 100000, w Prusach (bez Księstwa Poznańskiego) tylko 172,5 i w Niemczech 173,3.

Liczba skazanych za zbrodnie rozmyślnego podpalenia również przeważa w Księstwie Poznańskim, gdzie skazano w 1907 r. za wyżej wymienione zbrodnie 1,3 osób na 100000, podczas gdy w Prusach (bez Księstwa Poznańskiego) skazano tylko 0,6 i w Niemczech 0,7.

Galicja w porównaniu z Austrią wykazuje jeszcze większą przewagę pod względem przestępstw kradzieży, aniżeli Poznańskie w stosunku do Niemiec. Za kradzieże z okolicznościami obciążającymi liczba skazanych wynosiła w Austrii 60,4, w Galicji Zachodniej 66,8 i w Galicji Wschodniej 59,6; za drobne kradzieże skazanych było w Austrii 299,6 na 100000 ludności, w Galicji Zachodniej 415,57, Galicja zaś Wschodnia dostarczyła skazanych 493,1, przewyższając Galicję Zachodnią.

Względnie najpomysłniej przedstawia się stosunek Królestwa Polskiego do Rosji pod względem przestępstw kradzieży, gdyż jakkolwiek Królestwo wykazuje pewną niewielką zresztą przewagę, to jednak przewaga owa jest w części tylko pozorną, jak o tem wspominaliśmy wyżej.

Znaczna ilość kradzieży, spełnianych przez ludność polską, w porównaniu z państwami zachodnio-europejskimi ma źródło swe, oprócz niższego stopnia dobrobytu materialnego ludności polskiej, także w pojęciach naszego ludu wiejskiego.

nie uważających np. kradzieży lasu za przestępstwo, a sięgających czasów, kiedy stosunki własności nie były tak ściśle uregulowane. W Europie zachodniej te stosunki własności znacznie wcześniej zostały uregulowane, przeto tam musiały wcześniej skryształizować się jaśniejsze pojęcia prawne wśród ludu o własności; w Królestwie zaś Polskiem dotychczas nie uregulowane serwituty, oraz nadzwyczajna, a nader niepożądana szachownica gruntów włościańskich również muszą sprzyjać wzrostowi przestępstw tak przeciw własności, jak i przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia, gdyż przy wyżej wskazanych warunkach agrarnych wynikają częste zatargi i bójki, oraz dość często bywają spełniane kradzieże lasowe.

Jeżeli będziemy porównywali nie poszczególne rodzaje przestępstw, lecz ogólne ich ilości, to okaże się, że tak Galicja, jak Księstwo Poznańskie wykazują ogólną ilość przestępstw większą od przeciętnej dla każdego z państw, w skład których wchodzi, a mianowicie: liczba skazanych za wszystkie zbrodnie, przestępstwa i przekroczenia (Verbrechen, Vergehen und Uebertretungen) w 1907 r. wynosiła na 100000 ludności w Księstwie Poznańskim 1035,5, podczas gdy przeciętna dla całego państwa niemieckiego wynosiła tylko 904,1. Jeżeli jednak będziemy porównywali Księstwo Poznańskie nie z całym państwem niemieckim, lecz z poszczególnymi prowincjami Niemiec tylko pod względem przestępstw, to okaże się, że poznańskiemu okręgowi sądowemu dorównywa pod względem ogólnej ilości przestępstw Szląsk, Wschodnie zaś i Zachodnie Prusy nawet przewyższają Księstwo Poznańskie, a mianowicie: gdy w sądowym okręgu poznańskim na 100000 ludności w wieku poczytalnym (Straufmuendige Zivilbevoelkerung) było skazanych 144,9, to w Prusach Wschodnich 152,3, w Prusach Zachodnich 152,2 i na Szlązku 141,1. Pod względem ogólnej przestępczości Księstwu Poznańskiemu również dorównywa Bawarja, gdzie liczba skazanych za wszystkie przestępstwa wynosiła 141,7 na 10000 ludności w wieku poczytalnym; oddzielne zaś okręgi sądowe bawarskie (Regiments-Bezirks-Gericht) nawet znacznie przewyższają okręg sądowy poznański, a mianowicie:

liczba skazanych w okręgu dolno-bawarskim wynosiła 164,1 i w okręgu pfalckim 181,6.

Galicja również wykazuje większą ogólną przestępczość od przeciętnej dla całej Austrii, a mianowicie: w Austrii w 1906 r. na 10000 ludności w wieku poczytalnym (strafmuedige Zivillbevoelkerung) przypadało skazanych za zbrodnie 18,7, za przestępstwa 5,3 i za przekroczenia 302,0, a razem skazanych 326,0; w Galicji zaś skazano za zbrodnie 20,4, za przestępstwa 8,2 i za przekroczenia 471,3, a razem skazano 499,9.

Jakkolwiek stan moralny społeczeństwa polskiego wykazuje pewne dodatnie objawy, a mianowicie: dość silne zmniejszenie zbrodniczości w Królestwie Polskiem w ostatnim dziesięcioleciu w porównaniu z poprzednimi okresami, jak również na podstawie danych statystycznych nie tylko Królestwa Polskiego, lecz także Galicji i Księstwa Poznańskiego obserwuje się, że ludność polska spełnia mniej oszustw, samobójstw, przestępstw przeciw moralności, oraz względnie niewielką ilość zbrodni zabójstwa rozmyślnego i morderstwa; to jednak ogólny poziom moralny tejże ludności polskiej we wszystkich trzech zaborach należy uznać za niezadawalniający: tak Galicja w porównaniu z pozostałymi krajami Austro-Węgier, jak i Księstwo Poznańskie w porównaniu z Prusami i całym państwem niemieckiem wyróżniają się przy ogólnej spotęgowanej przestępczości znacznie większą ilością przestępstw uszkodzeń cielesnych i kradzieży. Porównanie Królestwa Polskiego z Cesarstwem również wypada na niekorzyść pierwszego. Jeżeli przyjąć, że przewaga Królestwa nad Cesarstwem pod względem przestępstw kradzieży może być poniekąd pozorną, i jakkolwiek zbrodniczość w Królestwie w ostatnim dziesięcioleciu zmniejszyła się, jak o tem wspominaliśmy wyżej, to jednak w temże ostatnim dziesięcioleciu w przestępstwach uszkodzeń cielesnych i przeciw państwu Królestwo wykazuje znaczną, nie mogącą podlegać wątpliwości przewagę nad Cesarstwem, oraz dostarcza większej ogólnej ilości wszystkich spełnionych przestępstw.

Wyżej przedstawiony niepomysłny poziom moralny w Ga-

licji zupełnie nie upoważnia do tych optymistycznych wniosków, do jakich dochodzi prof. Rosenblatt w pracy swojej: „Kilka cyfr z galicyjskiej statystyki kryminalnej“, zamieszczonej w Przeglądzie Sądowym i Administracyjnym za sierpień i wrzesień 1909 r. Prof. Rosenblatt twierdzi, że Galicja należy w Austrii do krajów o mniejszej przestępczości, gdyż na liście zbrodni zajmuje jedenaste miejsce w stosunku do ludności i że przewaga Galicji pod względem olbrzymiej ilości przekroczeń wywołana została wyłącznie wielką liczbą zasądzeń za przekroczenia niefortunnej ustawy o zarazach bydłych i za przekroczenia ustawy o pijaństwie, obowiązującej tylko w Galicji i na Bukowinie.

Powyższe twierdzenie prof. Rosenblatta niesłuszne, gdyż jakkolwiek na liście zbrodni Galicja rzeczywiście zajmuje 11-te miejsce, to jednak zawdzięcza to nieznacznej ilości oszustw z okolicznościami obciążającymi, oraz przestępstw przeciw moralności, zaliczanych podług klasyfikacji urzędowej austriackiej statystyki do kategorii zbrodni; natomiast z liczby najcięższych zbrodni Galicja wykazuje znaczną ilość morderstw, zabójstw, ciężkich uszkodzeń cielesnych, oraz kradzieży z okolicznościami obciążającymi.

Również niesłuszne jest twierdzenie prof. Rosenblatta, że najwyższa ilość przekroczeń (Uebertretungen) w Galicji wywołana została wielką liczbą zasądzeń za przekroczenia ustawy o zarazach bydłych i ustawy o pijaństwie, gdyż owa przewaga pod względem ilości przekroczeń została wywołaną głównie wskutek olbrzymiej ilości drobnych kradzieży, lekkich uszkodzeń cielesnych i mniej ważnych wypadków występnego niszczenia cudzego mienia, które to czyny austriacka statystyka zalicza do przekroczeń.

IV.

Przestępczość poszczególnych narodowości.

Wpływ rasy i historyczne warunki, w jakich rozwijał się dany naród, mają olbrzymi wpływ na przestępczość, jak to wykazali Buckle, Lombroso i wielu innych uczonych.

Wpływ rasy przejawia się już w pierwszych stadiach rozwoju, a uczeni podróżnicy opisują plemiona w stanie pierwotnym, które odznaczają się łagodnym charakterem i dobrymi obyczajami, którym obce są kłótnie, a kradzież bywa rzadkiem zjawiskiem; natomiast inne plemiona odznaczają się dzikiem, wojowniczym usposobieniem, przewrotnością, żyją z rabunku i rozbojów.

Ferri w pracy swojej: „Zabójca“ wykazuje, że wśród cywilizowanych ludów Europy popęd do zabójstw i dzieciobójstw najsilniej rozwinięty wśród rasy niemieckiej i łacińskiej; również te rasy odznaczają się największą ilością samobójstw i chorób umysłowych.

Badając poszczególne departamenty Francji, Lombroso przychodzi do wniosku, że największy procent przestępstw przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia dają departamenty, zaludnione przez potomków rasy ligurijskiej i gallijskiej, natomiast największy procent przestępstw przeciw własności, bo 67% wykazują departamenty z ludnością rasy belgijskiej, 60% dają departamenty z ludnością rasy ligurijskiej i iberyjskiej,

najmniejszy zaś procent, bo 30 do 39 dają departamenty, zaludnione przez potomków Gallów i Cymbrów.

W celu dokładniejszego wyświetlenia wpływu rasy na przestępczość Lombroso, Ferri, Marro, Topinard i inni uczeni starali się wykazać zależność popędu zbrodniczego od wskaźnika głowy i koloru włosów.

Co do zależności popędu zbrodniczego od wskaźnika głowy badania naukowe nie dały dotychczas pewnych wskazówek. Jakkolwiek w antropologii rozpowszechnił się pogląd, że przestępców dostarczają przeważnie brachicefale i ultra-brachicefale (krótkogłowi), to jednakże badania naukowe nad ludnością Włoch, jak również Francji wykazały, że największy procent zabójców dają południowe prowincje, w których przeważną część ludności stanowią dolichocefale (długogłowi), co naprowadza na wniosek, że ilość spełnionych przestępstw przeciw bezpieczeństwu życia w daleko większym stopniu zależną jest od wpływu klimatu, aniżeli od wpływu rasy, jedną z cech której służy wskaźnik głowy.

Daleko większą łączność pomiędzy kolorem włosów, a popędem zbrodniczym przeciw bezpieczeństwu życia wykazały naukowe badania. Lombroso przytacza w pracy swojej: „Przestępstwo“ wyniki obserwacji Topinard'a nad ludnością Francji, które wykazały, że w departamentach, w których przeważają bruneci, zabójcy wynoszą 12,6%, podczas gdy blondyni dostarczają zabójców tylko 6,3%. Do tych samych rezultatów doszedł i Lombroso w badaniach swoich nad ludnością Włoch.

Natomiast pomiędzy przestępstwami przeciw własności, a kolorem włosów przestępców nie daje się spostrzedz jakiegokolwiek łączności, jak przyznaje Lombroso.

Oprócz antropometrycznych pomiarów, które dokonywał prof. Troickij na 356 przestępcach w Warszawie, a z których znalazł 56,3% krótkogłowych i tylko 20,3% długogłowych, liczniejsze jednak badania nad ludnością Królestwa Polskiego, zdaje się, nie były u nas podejmowane dla wykazania wpływu antropometrycznych własności rasy na przestępczość, nie mamy przeto możności dokładnie ustalić zależności pomiędzy przestępczością zamieszkujących w granicach Królestwa Pol-

skiego narodowości, a ich antropometrycznymi cechami; natomiast dość silnie uwypatnia się wpływ na przestępczość warunków ekonomicznych i politycznych, w jakich znajduje się każda z narodowości, zamieszkujących w granicach Królestwa Polskiego.

W niniejszym rozdziale przedstawimy przeto w zależności przeważnie od warunków ekonomicznych i politycznych stopień przestępczości każdej z pięciu główniejszych narodowości, zamieszkujących w granicach Królestwa Polskiego.

Poniżej umieszczone dane, wyprowadzone na podstawie Tabl. V i VIII, wykazują przeciętną roczną cyfrę skazanych przez sądy ogólne w okresie 1897—1906 r., obliczoną na 100000 mieszkańców każdej poszczególnej narodowości.

Na 100000 mieszkańców każdej narodowości skazano osób narodowości					
polskiej	rosyjskiej	litewskiej	żydowskiej	niemieckiej	cyganów
93,4	92,4	76,8	88,1	75,5	2714,3

Oprócz koczowniczych cyganów największą ilość skazanych przez sądy ogólne dostarcza podług powyższej tabliczki miejscowa polska ludność, wśród której znaczny procent stanowią bezrolna wiejska ludność i proletarjat miejski, odznaczające się spotęgowaną przestępczością, a mianowicie: polska ludność dostarcza 93,4 skazanych na 100000 mieszkańców tejże narodowości.

Cokolwiek słabszą od polskiej ludności przestępczość wykazuje rosyjska ludność, dostarczając 92,4 skazanych. Przy porównaniu stopnia przestępczości Rosjan, zamieszkujących w granicach Królestwa Polskiego, z przeciętną przestępczością dla całego państwa rosyjskiego (bez Królestwa) spostrzegamy, że gdy przeciętna roczna cyfra skazanych przez sądy ogólne w Rosji wynosi tylko 38,6 na 100000

ludności, to rosjanie, zamieszkujący w granicach Królestwa Polskiego, wykazują prawie trzy razy silniejszą zbrodniczość, bo 92,4 skazanych na 100000 ludności rosyjskiej.

Jeżeli z uwagi, że olbrzymie państwo rosyjskie zamieszkałe jest na całej przestrzeni swojej przez ludność bardzo różnego stopnia kulturalnego i poziomu moralnego, oraz przedstawia znaczne różnice gęstości zaludnienia w różnych dzielnicach i gubernjach, co wpływa w znacznym stopniu na ilość ujawnianych przestępstw, gdyż przy olbrzymich przestrzeniach i słabej gęstości zaludnienia, wiele przestępstw nie dochodzi do rozpoznania sądowego, następnie z uwagi, że krajowcy w części azjatyckiej państwa rosyjskiego, oraz w gubernjach północnych Rosji europejskiej, jak: tunguzi, jakuci, ostiaki, samojedzi, kirgizi, i t. p. posiadają swoje własne plemienne sądy, które rozstrzygają wiele spraw z pominięciem sądów koronnych, jeżeli z uwagi na powyższe czynniki, mogące w znacznym stopniu oddziaływać na wielkość cyfry przeciętnej przestępczości dla całego państwa, porównamy przestępczość tak ludności polskiej, jak i rosjan, zamieszkujących w Królestwie Polskiem, nie z przeciętną przestępczością całego państwa rosyjskiego, lecz tylko z okręgiem Moskiewskiej Izby Sądowej¹⁾, jako zamieszkanym przez rdzenną ludność rosyjską i więcej zbliżonym pod względem ekonomicznym do Królestwa, i uwzględnimy przytem niektóre z gubernji tego okręgu typu przemysłowych, lub rolniczych, to obliczając ludność okręgu Moskiewskiej Izby Sądowej na 18509482 mieszkań-

¹⁾ Do okręgu Moskiewskiej Izby Sądowej należą sądy okręgowe: moskiewski, włodzimierski, kałużski, raziański, twierski, kaszyński, smoleński, kostromski, niżegorodski, tułski, jarosławski, wołogódski, jelecki i archangielski. Wyżej wskazane sądy okręgowe terytorjalnie odpowiadają podziałowi administracyjnemu na gubernje, z wyjątkiem dwóch sądów okręgowych: kaszyńskiego i jeleckiego. — Do kaszyńskiego sądu okręgowego oprócz części powiatów twierskiej gubernji należą także powiaty: uglicki i myszkiński jarosławskiej gubernji; do jeleckiego zaś sądu okręgowego należą powiaty: jelecki i liwieński orłowskiej gubernji, oraz lipiecki i lebediański tambowskiej gubernji.

ców¹⁾, otrzymamy następującą przestępczość w tymże okręgu, a mianowicie:

na 100000 ludności przypadało w dziesięcioleciu 1897—1906 r. przeciętnie na rok skazanych przez sądy ogólne (Tabl. IX).

Ogółem w okręgu Moskiewskiej Izby Sądowej.	w tej liczbie skazano przez sąd okręgowy				
	moskiewski	kostromski	tulski	riaziński	kałużyński
39,2	50,9	34,1	36,1	26,0	29,6

Powyższe cyfry wskazują przeto, że tak ludność polska, jak i rosjanie, zamieszkujący w Królestwie Polskiem, dostarczają prawie trzy razy więcej skazanych przez sądy ogólne nie tylko w porównaniu z przeciętną przestępczością dla całego państwa rosyjskiego, lecz również i w porównaniu z okręgiem Moskiewskiej Izby Sądowej, oraz z poszczególnymi gubernjami tegoż okręgu i prawie dwa razy więcej w porównaniu ze skazaniami przez moskiewski sąd okręgowy.

Objaw powyższy tłumaczy się temi odmiennymi warunkami politycznymi, ekonomicznymi i socjalnymi, w jakich znajduje się Cesarstwo i Królestwo, a o których mówiliśmy w rozdz. III, oraz tem, że w okręgu Moskiewskiej Izby Sądowej, jako oddalonym od linii pogranicznej, bywa spełniana minimalna ilość przestępstw przeciw ustawie celnej; na spotęgowanie zaś cyfry skazanych przez sądy ogólne rosjan, zamieszkują-

¹⁾ Okręg Moskiewskiej Izby Sądowej, składający się z 12 wyżej wymienionych gubernji, posiada podług danych spisu 1897 r. 17.626,176 mieszkańców, po dodaniu zaś dwóch powiatów orłowskiej gubernji i dwóch powiatów tambowskiej gubernji, wchodzących w skład jeleckiego sądu okręgowego, okręg Moskiewskiej Izby Sądowej ogółem posiada 18509482 mieszkańców. Gubernja moskiewska liczy mieszkańców 2433356, gubernja kostromska 1429228, tulska — 1432743, riaziańska — 1827339 i kałużyńska — 1185726,

cych w Królestwie, wpływa przewaga ich w spełnianiu przestępstw służbowych, oporu władzom i znieważenia osób urzędowych, jak to wskazuje Tabl. VII, a co wynika wskutek tego, iż rosjanie w Królestwie Polskiem przeważnie stanowią klasę urzędniczą.

Wyżej wskazane różnice przestępczości nie należy jednak uważać, jako wynik odmiennej kompetencji sądów karnych w Królestwie i Cesarstwie, gdyż kodeks i procedura karna obowiązują jednakowe w całym państwie, nieznaczne zaś różnice w kompetencji sądów nie mogą spowodować tak znacznej różnicy przestępczości i tem więcej należy przyjąć do powyższego wniosku, że zmniejszenie liczby skazanych w Cesarstwie przez sądy ogólne wskutek różnicy w kompetencji sądów musiałoby znacznie zwiększyć liczbę skazanych przez sądy pokoju, czego w stosunku Cesarstwa do Królestwa Polskiego nie obserwujemy; natomiast przy porównaniu Królestwa z Cesarstwem należy mieć na uwadze słabszą represję istniejących w Cesarstwie sądów przysięgłych, wskutek czego z liczby oskarżonych bywa skazanych w Cesarstwie mniej, aniżeli w Królestwie przeszło o 5%, o czem wspominaliśmy wyżej w rozdz. III.

Litwini, zamieszkujący w granicach Królestwa Polskiego zwartą masą wyłącznie w gubernji suwalskiej i stanowiący przeważnie ludność wiejską, rolną, wykazują niższy od ludności polskiej stopień przestępczości, bo 76,8 skazanych na 100000 mieszkańców tej narodowości.

Ludność niemiecka, zamieszkała w granicach Królestwa Polskiego, składa się przeważnie z bogatych fabrykantów, lub dobrze płatnych majstrów fabrycznych i przeto odznacza się najniższym stopniem przestępczości, dostarczając tylko 75,5 skazanych na 100000 ludności niemieckiej.

Wpływ rasy na przestępczość dość silnie uwydatnia się na przestępczości żydów. Żydzi wykazują w naszym kraju podług urzędowych publikacji niższą od polskiej ludności przestępczość, wynoszącą 88,1 skazanych. Przestępczość ich przedstawia się jeszcze niższą, jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że przestępczość żydów należałoby porównać nie z ogółem ludno-

ści chrześcijańskiej, a właściwie tylko z klasą przekupniów i drobnych rzemieślników, których przestępczość jest wyższą od przeciętnej dla całej ludności. Mniejsza ilość skazanych przez sądy żydów daje się obserwować nie tylko u nas, lecz i w innych krajach, gdzie zamieszkują żydzi, jak wykazali Oettingen, Hauser, Kolb i inni, a dane statystyczne za ostatnie sprawozdawcze lata również potwierdzają to spostrzeżenie, a mianowicie: podług urzędowych publikacji za 1907 r. przypadało w Niemczech 868 chrześcijan skazanych za zbrodnie, przestępstwa i przekroczenia na 100000 chrześcijańskiej ludności i 853 skazanych żydów na 100000 żydowskiej ludności¹⁾

Należy jednak przyjąć pod uwagę, że niższa cyfra skazanych przez sądy żydów nie może służyć za wskaźnik rzeczywistej ich przestępczości, gdyż wiele spraw pomiędzy żydami nie tylko cywilnych, lecz i karnych bywa rozsądanych przez rabinów i sprawy takie nie dochodzą do rozpoznawania przez sądy koronne; oprócz tego należy także przyjąć pod uwagę, że niższe cyfry skazanych żydów w pewnym stopniu są wynikiem ich sprytu i przebiegłości, z jaką potrafią spełniać przestępstwa i ukrywać takowe, pozbawiając w ten sposób organy władzy publicznej możności ujawniania ich przestępstw i wdrożenia przeciwko nim dochodzenia sądowego. Jeżeli zważymy te wszystkie okoliczności, to musimy przyjść do wniosku, że cyfry skazanych żydów nie przedstawiają rzeczywistej kryminalności żydowskiej, lecz że dużo przestępstw, spełnionych przez nich, uchodzi bezkarnie. Wprawdzie żydzi ustępują ludności chrześcijańskiej pod względem ilości przestępstw przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia, a także przeciw moralności, lecz natomiast przewyższają ją, jak powszechnie wiadomo, w przestępstwach oszustwa, kradzieży, paserstwa i innych przestępstwach prze-

¹⁾ Podług danych, zamieszczonych w „Kriminalstatistik fuer das Jahr 1907“ wszystkie sądy w Niemczech skazały 521188 chrześcijan i 5111 żydów, podług zaś danych, opublikowanych w 1909 r. w „Statistisches Jahrbuch fuer das Deutsche Reich“, liczono w Niemczech w 1905 r. ogółem ludności chrześcijańskiej 60016213, ludności zaś żydowskiej 607862.

ciw własności, a specyficzna ta cecha przestępczości żydowskiej objawia się nie tylko u nas, lecz we wszystkich krajach, gdzie zamieszkują żydzi. Ten specyficzny charakter przestępczości żydowskiej wytworzył się pod wpływem historycznych warunków.

Ponieważ przez długi szereg wieków żydzi byli pogardzani i usuwani od wszystkich urzędów publicznych, przeto zajęli się głównie handlem, jako nie wzbronionym im zawodem, a prowadzącym szybko do bogactwa, a uznając pieniądź w walce za najpotężniejszy czynnik, zdobywali go wszystkimi środkami dozwolonymi i niedozwolonemi przez prawo, rozwijając w sobie łącznie z tem cheiwość; na prześladowania zaś i okazywaną im pogardę reagowali, odpłacając swoim prześladowcom podstępem i oszustwem i rujnując ich materialnie. Wskutek tych warunków przestępczość żydów przybrała specyficzny charakter; z postępem jednak czasu, w miarę uobywatelnienia żydów specyficzny ten charakter ich kryminalności ulegnie, należy przypuszczać, przeobrażeniom i kryminalność ich zbliży się do ogólnego typu kryminalności miejscowego żywiołu. Lombroso twierdzi, że ta ewolucja kryminalności żydowskiej daje się spostrzegać wszędzie tam, gdzie żydzi korzystają z pełnych prawnopolitycznych swobód w równej mierze z miejscową, chrześcijańską ludnością.

W naszym kraju daje się również zauważyć, że nieliczna inteligencja żydowska odróżnia się poziomem moralnym od ogółu ludności żydowskiej, przepojonej religijnymi przesadami i duchem wyłączności nacjonalistycznej, i że niejednokrotnie składała i składa dowody spełniania szlachetnie zrozumianych obowiązków społecznych i obywatelskich.

Na wytworzenie wśród żydów, w Polsce zamieszkujących, nacjonalistycznej odrębności i właściwego im charakteru przestępczości wpływ wywarły miejscowe warunki: polityczne i ekonomiczne. Za czasów Kazimierza Wielkiego żydom zostały nadane obszerne przywileje i przez całe szeregi stuleci za czasów Rzeczypospolitej żydzi korzystali z zupełnej swobody wyznania i wewnętrznego samorządu, oraz byli zwol-

nieni od wszelkich opłat i ciężarów publicznych, z drugiej jednak strony byli usunięci zupełnie od życia publicznego i od urzędów.

Wskutek tej obszernej swobody samookreślenia się, z jakiej korzystali Żydzi w naszym kraju, oraz wskutek tej dwoistości polityki w stosunku do Żydów zachowali oni dotychczas swój specyficzny charakter przestępczości, oraz swoją nacjonalistyczną wyłączność, silniej uwydatniające się, aniżeli w innych państwach.

Oprócz czynników natury politycznej na wytworzenie w kraju naszym odrębności żydowskiej silny wpływ wywarły również warunki ekonomiczne.

Przy niskim poziomie ekonomicznym kraju, przy braku komunikacji i instytucji kredytowych, Żyd, jako handlarz, pośrednik, faktor, pachciarz, czy lichwiarz znajdował szerokie pole dla swojej działalności; w miarę jednak wzrostu samowiedzy i organizacji samopomocy ekonomicznej w ludności chrześcijańskiej, w miarę rozwoju dróg komunikacyjnych, w miarę powstawania kooperatyw handlowych i gospodarczych, kółek rolniczych i instytucji drobnego kredytu, Żydzi, tracąc dotychczasową podstawę swego bytu, zmuszeni będą zerwać z tradycjami obyczajowymi, które wytworzyły z nich odrębną ekonomiczną klasę. Przy nowym, zmienionym układzie sił społecznych Żydom pozostanie do wyboru: albo wziąć się do innych gałęzi pracy społecznej, co przyspieszy ich asymilację, albo zmuszeni będą emigrować z Królestwa. Ewolucja mas żydowskich musi odbywać się u nas bardzo powoli wskutek olbrzymiego procentu Żydów, zamieszkujących w naszym kraju i stanowiących olbrzymie środowisko, z trudnością ulegające wpływowi asymilacyjnemu, oraz wskutek napływu z Cesarstwa nowych, a nieprzyjaznie usposobionych mas żydowskich; jednak proces ów pomimo powstrzymujących go wpływów niezawodnie posuwać się będzie, choć powoli we wskazanym wyżej kierunku. Ewolucja mas żydowskich, jaka odbywała się w krajach, stojących znacznie wyżej pod względem ekonomicznym od Królestwa Polskiego, jak: Niemcy i Francja, wskazuje, iż podobny proces powinien od-

być się i u nas; tak np. wskutek ekonomicznego rozwoju procent ludności żydowskiej olbrzymio zmniejszył się w ostatnim stuleciu w Niemczech, gdzie podług statystycznych danych za 1907 r. na 60.106213 ludności chrześcijańskiej naliczono ludności żydowskiej tylko 607862.

Najjaskrawiej jednak uwydatnia się wpływ rasy na przestępczość cyganów. Ta dziwna rasa wyróżnia się olbrzymią przestępczością. Podług urzędowych publikacji, w których, poczynając od 1901 r., w liczbie innych narodowości zaczęto uwzględniać i przestępczość cyganów, w okresie 1901—1906 r. przeciętna roczna cyfra skazanych przez sądy ogólne w Królestwie Polskiem cyganów wynosiła 28,5; a że podług ogólnego spisu 1897 r. cyganów naliczono w naszym kraju tylko 1056, przeto przestępczość cyganów, obliczona w stosunku do 100000 ich ludności, wyraża się olbrzymią cyfrą 2714,5 skazanych. Jeżeli nawet przyjąć pod uwagę, że wskutek koczowniczego trybu życia cyganów nie została wciągnięta do spisu pewna ich część, to i w takim razie przestępczość ich przedstawia się nadzwyczaj spotęgowaną w porównaniu z innymi narodowościami.

Olbrzymia przestępczość cyganów skonstantowana od dawna nie tylko u nas, lecz we wszystkich krajach, gdzie oni przebywają, i nie tylko u nas słowo cygan służy za synonim oszusta, lecz np. w Hiszpanii słowo „gitano“ używa się również w znaczeniu oszusta i lichwiarza; w Turcji zaś cyganki trudnią się przeważnie prostytutką. Wiadomem jest powszechnie, że koczujący u nas cyganie czują wstręt do wszelkiej pracy, żyją wyłącznie z kradzieży i żebrania, a pojawienie ich w okolicy napełnia mieszkańców wsi obawą. Rasa ta, wstrzymana na bardzo niskim poziomie rozwoju, niezdolna jest do życia społecznego: podporządkowanie się jakimkolwiek prawom jest dla niej nieznośne, pojęcia „mieć“, jak i „być winnym“ są zupełnie obce dla cyganów. Jak jednoznacznie stwierdzają uczeni w swoich opisach, cyganie są mściwi, zabobonni, kłamią i krzywoprzysięgają, chełpliwi są i pyszni, a równocześnie obojętni na wstyd, mają pociąg do wysokokowych napojów i hałaśliwych uczt, podobnie do ludów

dzikich lubią jaskrawe kolory i błyszczące metalowe ozdoby, chodzą często boso, lecz w ubraniach, wyszytych srebrnemi galonami, a wszystkie pieniądze, jakie im się uda zdobyć, wydają na wódkę i świecidełka; przytem nadzwyczaj są niechlujni, a żywią się często padliną. Ten charakter cyganów warunkuje ich olbrzymią przestępczość.

Przytoczone wyżej dane o stopniu popędu zbrodniczego poszczególnych narodowości dotyczą tylko skazanych przez sądy ogólne, dla wytworzenia zaś dokładnego pojęcia o stopniu przestępczości każdej z wyżej wymienionych narodowości należałoby również przedstawić, w jakim stopniu te narodowości przyjmują udział w mniej ważnych przestępstwach, rozpoznawanych przez sądy pokoju i gminne. W urzędowych publikacjach podane są zasądzenia przez sądy pokoju i gminne nie według narodowości, a według wyznań, wobec czego, stosując się do urzędowych publikacji, podajemy cyfry skazanych przez sądy pokoju i gminne również z podziałem według wyznań, który w kraju naszym odpowiada w przybliżeniu podziałowi według narodowości.

Niżej zamieszczone cyfry wskazują przeciętną roczną dla dziesięciolecia 1897—1906 r. ilość osób każdego wyznania, skazanych przez sądy pokoju i gminne, obliczoną w stosunku do 100000 mieszkańców danego wyznania (Tabl. VI i VIII):

Sądy pokoju i gminne skazały osób wyznania			
katolickiego	prawosławnego	protestanckiego	żydowskiego
65,1	58,0	34,7	49,2

Na podstawie powyższych danych spostrzegamy, że stosunek udziału ludności katolickiej w przestępstwach i przekroczeniach, rozpoznawanych przez sądy pokoju i gminne, wypadł cokolwiek większy w porównaniu z innymi wyznaniami, aniżeli stosunek polskiej narodowości do innych narodowości w zasądzeniach przez sądy ogólne, co wynika ztąd, że

98% przestępstw, rozpoznawanych przez sądy pokoju i gminne, stanowią drobne kradzieże i przeto ludność katolicka, wśród której duży procent stanowi ludność uboga, przyjmuje intensywniejszy udział w tego rodzaju przestępstwach.

W celu porównania z Cesarstwem tak ludności polskiej, jak rosjan, zamieszkujących w Królestwie, przytaczamy na podstawie tablicy IX cyfry skazań przez sądy pokoju w niektórych guberniach moskiewskiego okręgu sądowego: na 100000 ludności przypadało w dziesięcioleciu 1897—1906 r. przeciętnie na rok skazanych przez sądy pokoju:

Ogółem w moskiewskim okręgu sądowym ¹⁾	a w tej liczbie skazano w gubernji				
	moskiewskiej	kostromskiej	tulskiej	riazińskiej	kałużskiej
61,3	136,8	36,2	56,5	40,4	32,6

Powyższa tablica wskazuje, że większość gubernji rosyjskich, szczególnie rolniczych w porównaniu z Królestwem wykazuje słabszą przestępczość pod względem skazań przez sądy pokoju, lecz przewaga ta Królestwa, należy przypuszczać, jest tylko pozorna, a wynika wskutek niezamieszczenia w urzędowych publikacjach cyfry skazań przez istniejące w Rosji wołostne sądy, o czem mówiliśmy w rozdziale III.

Z pośród wyżej wskazanych gubernji największą cyfrą skazań przez sądy pokoju wyróżnia się gubernja moskiewska. Jeżeli z uwagi, że moskiewska gubernja posiada znaczny procent ludności miejskiej i dość rozwinięty przemysł fabryczny, porównamy ją pod względem skazań przez sądy pokoju nie z przeciętną cyfrą dla całego Królestwa, lecz ze zbliżonemi do niej przemysłowo gubernjami warszawską i piotrkowską, to spostrzegamy, że moskiewska gubernja w porównaniu z wyżej wymienionemi gubernjami Królestwa wykazuje dwa razy

¹⁾ Do moskiewskiego okręgu instytucji sądów pokoju nie włączony okręg jeleckiego sądu okręgowego.

większą liczbę skazanych przez sądy pokoju, a mianowicie: w 1904 roku przypadło skazanych przez sądy pokoju na 100000 ludności w gubernji warszawskiej 66,5, w gubernji piotrkowskiej 75,3, w gubernji zaś moskiewskiej cyfra tych skazanych dosięgła 140,0. Powyższe przeto porównanie z moskiewską gubernją, w której przeważa procent ludności miejskiej i sądy wolostne, jako funkcjonujące po wsiach, mają niewielkie zastosowanie, może służyć za dowód wyżej przytoczonego twierdzenia, że przewaga Królestwa Polskiego pod względem skazań przez sądy pokoju jest tylko pozorną; powyższe porównanie również stwierdza, że w tych gubernjach rosyjskich, gdzie gęstość zaludnienia, oraz warunki socjalne i ekonomiczne zbliżone są do Królestwa, jak np. w moskiewskiej gubernji, liczba skazanych przez sądy pokoju nie tylko dorównywa, lecz nawet znacznie przewyższa liczbę tychże skazanych w Królestwie.

Jeżeli następnie porównamy stopień przestępczości każdej z pięciu narodowości, zamieszkujących w Królestwie Polskiem, z uwzględnieniem poszczególnych rodzajów przestępstw (Tabl. VII), to spostrzegamy, że w zasądzeniach przez sądy ogólne, a mianowicie: w przestępstwach oporu władzom i znieważenia osób urzędowych największy udział przyjmują Rosjanie; najmniejszy zaś udział w tych przestępstwach wykazują Niemcy, którzy jako mieszkańcy Królestwa, odznaczają się wogóle dużą lojalnością, podczas gdy u siebie w Prusach, oraz w całych Niemczech dostarczają znacznego procentu przestępstw oporu władzom, przewyższając pod tym względem ludność Księstwa Poznańskiego, jak to wyżej zaznaczyliśmy.

Znaczny udział w przestępstwach oporu władzom wykazują również Żydzi.

Największą ilość przestępstw służbowych spełniają Rosjanie, jako przeważnie zajmujący urzędy w służbie rządowej.

Największą ilość przestępstw przeciw moralności spełniają także Rosjanie, oraz Niemcy; najmniejszą zaś ilość tych przestępstw dostarczają Żydzi.

Przekroczenia kodeksu handlowego spełniają przeważnie żydzi.

Przestępstw dzieciobójstwa spełniają największą ilość litwini, ponieważ litewska ludność, zamieszkała w suwalskiej gubernji, składa się przeważnie z wiejskiego ludu, a wyżej wymienione przestępstwa częściej bywają spełniane na wsi, aniżeli w mieście.

W przestępstwach uszkodzeń cielesnych największy udział przyjmują litwini, najmniej zaś tych przestępstw spełniają żydzi.

Największą ilość kradzieży spełniają żydzi, bo 26,4 na 100000 żydowskiej ludności; polacy, rosjanie i litwini pod względem ilości spełnianych kradzieży wykazują prawie równy stopień przestępczości, dostarczając przeciętnie 20 skazanych na 100000 każdej z tych narodowości; najmniejszą ilość kradzieży spełniają Niemcy.

Co do przekroczeń przeciw porządkowi publicznemu i naruszeń spokoju publicznego, to największą ilość takowych wykazują żydzi.

Na podstawie powyższego zestawienia, wyprowadzamy ogólny wniosek, że rosjanie dominują w przestępstwach przeciw państwu i służbowych, polacy i litwini spełniają największą ilość przestępstw przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia, żydzi wykazują największy udział w przestępstwach przeciw własności, a także dość znaczny udział w przestępstwach oporu władzom i naruszenia porządku i spokoju publicznego, Niemcy spełniają stosunkowo znaczną ilość przestępstw przeciw moralności.

V.

Wpływ płci.

Pytanie, czy kobieta pod względem dyspozycji etycznej stoi wyżej lub niżej od mężczyzny, nie zostało dotychczas jednoznacznie rozstrzygnięte przez naukę.

Większość poetów i uczonych, poczynając od starożytności, nieprzychylnie jest usposobioną względem kobiet, stawiając je niżej od mężczyzn pod względem etycznym i nie uznając nawet ich prawdziwych zalet.

W utworach elegicznych poetów rzymskich kobieta występuje stale, jako istota zmysłowa, rozpustna i pożądliva.

Wielcy myśliciele ośmnastego wieku: Montesquieu, Rousseau, Voltaire, Diderot odmawiają kobiecie prawa rozwoju, twierdząc, że kobieta została stworzona wyłącznie dla podobańia się mężczyźnie.

Wprawdzie w literaturze nie brak poglądów, przychylnych dla kobiet: w czasach średniowiecznych Dante pierwszy nam daje obraz Beatryczy, kobiety-aniola, a poezja romantyczna XIX w. wysoko podnosi ideał kobiety; lecz kierunki te w literaturze zupełnie nie wpłynęły na zmianę położenia jej w życiu praktycznym.

Z pośród uczonych nowszych czasów większość również jest nieprzychylnie usposobioną względem kobiet: Quetelet, Ottingen i inni twierdzą, że kobiety przewyższają mężczyzn

pod względem ujemnej obyczajności. Słynny założyciel antropologicznej szkoły prawa karnego, Lombroso w dziele swym: „*La donna delinquente, la prostituta e la donna normale*“ również twierdzi, że pod względem obyczajności kobiety odznaczają się niższym stopniem poczucia moralnego i że w głębi duszy kobieta jest więcej niemoralną od mężczyzny.

Twierdzenia powyższe, jakkolwiek bardzo rozpowszechnione powstały jedynie wskutek stosowania stale dwóch odmiennych miar dla oceniania działalności kobiety i mężczyzny: uczeni twierdzą, np., że kobieta w swym upadku jest straszną; lecz czyż nie obserwuje się daleko częściej wśród mężczyzn zaniku wszelkiego uczucia moralnego, okrucieństwa i zwyrodnienia? Na poparcie twierdzenia, że kobieta w swym upadku jest straszną i przewyższa mężczyznę, przez uczonych dość często bywa przytaczany przykład lady Macbethe, którą Schakespeare przedstawił okrutniejszą od męża. Wnioskowanie atoli o charakterze całego rodzaju kobiet na zasadzie tego, iż Schakespeare z właściwą mu znajomością natury ludzkiej i mistrzostwem dał nam obraz zwyrodnienia pewnego typu kobiet, nie zdaje się dość uzasadnionem, gdyż z równą słusznością możnaby twierdzić, że wszyscy ludzie są skąpi, ponieważ Molière dał nam mistrzowski obraz skąpca.

Jeżeli nawet zgodzić się z twierdzeniem uczonych, że współczesna kobieta pod względem pewnych ujemnych cech charakteru przewyższa mężczyznę, to jednakże trzeba przyznać, że cechy te wytworzyły się u kobiety historycznie, pod wpływem upośledzonego jej położenia tak w rodzinie, jak i w społeczeństwie i że przeto cechy te nie posiadają charakteru powszechności i niewzruszalności, gdyż przy zmienionych warunkach społecznych charakter kobiety, bez wątpienia, ulegnie przeobrażeniu. Jeżeli kobieta przez całe szeregi wieków doznawała krzywd, uświęconych porządkiem społecznym i obyczajem, to nie można się dziwić, że to bezprawne jej położenie wpłynęło na wytworzenie pewnych ujemnych cech jej charakteru.

Przez wszystkie wieki kobieta była zepchniętą na ostatni szczebel drabiny społecznej, czy to jako dziewica, czy jako

żona i matka. Od najdawniejszych czasów córka posiadała ograniczone prawo dziedziczenia po ojcu: w Atenach córki dziedziczyły tylko w razie braku dzieci płci męskiej, w Rzymie według prawa Voconia ojciec mógł zapisać córce nawet jedynaczce, tylko pewną część majątku, w Rosji po dziś dzień córki dziedziczą tylko $\frac{1}{14}$ część majątku rodziców przy istnieniu braci.

Obowiązujący u nas Kodeks Cywilny, oddający cały majątek żony w posiadanie mężowi, a pozbawiający żonę prawa rozrządzenia i administrowania swoim własnym majątkiem, również jest zaprzeczeniem sprawiedliwości i zdrowego rozsądku. Na zasadzie art. 184 Kod. Cyw. z 1825 r. żona bez zezwolenia i współdziałania męża nie może czynić, lub przyjmować darowizn, sprzedawać majątku, przyjmować zobowiązań, zaciągać długów hipotecznych; dalej na zasadzie art. 192 tegoż kodeksu mąż zarządza majątkiem żony i użytkuje z takowego, nie będąc obowiązany ani zdawać rachunków, ani też dawać żadnego majątkowego zabezpieczenia. W obawie uszczuplenia praw męża kodeks nawet zabrania zmieniać te postanowienia w drodze umów prywatnych między mężem i żoną (art. 190). Jeżeli mąż marnotrawca, to może bezkarnie całe mienie żony roztrwonić, bo jakkolwiek żonie przysługuje prawo żądać od sądu pozbawienia męża prawa zarządzania jej majątkiem, to prawo to jest martwą literą wobec tego, że mąż nie obowiązany jest przedstawiać żadnego zabezpieczenia majątkowego, a żona najczęściej dowiadyuje się o ruinie, kiedy ta ruina majątkowa już nastąpiła.

Te przepisy obowiązującego prawa nie tylko są niesprawiedliwe i niesłuszne, lecz również grzeszą niekonsekwencją; bo gdy kodeks ustanawia zasadę, że każda jednostka po dośściu dwudziestu jeden lat uznana zostaje za pełnoletnią i przeto zdolną do zarządzania własnym mieniem, to natychmiast znosi to postanowienie dla kobiet zameężnych zarówno niepełnoletnich, jak i pełnoletnich, oddając je pod bezgraniczną zależność majątkową od męża, jak gdyby pełnoletnia kobieta zameężna była mniej przezorną od pełnoletniej panny, mogącej rozrządzać swoim majątkiem.

Jeżeli kobieta przez całe wieki nie mogła ani posiadać, ani rozporządzać majątkiem, jeżeli sztuczne wykształcenie wszczepiało w kobietę niechęć do rzeczy poważnych, to nie można się dziwić, że wiele współczesnych kobiet posiada słabo rozwinięte poczucie poszanowania cudzej własności i nie należy uważać za objaw nadzwyczajnego zdegenerowania, jeżeli kobieta spełnia kradzież, gdyż najczęściej nie zdaje sobie sprawy z ciężkości tego przestępstwa.

Jeżeli kobieta często bywa próżną, kapryśną, marnotrawną, to wypływa ztąd, że nie rozbudzano w niej poważnej myśli, nie kształcono jej charakteru, że najczęściej sztuczne wykształcenie, jakie jej dawano, miało na celu małżeństwo, a raczej męża.

Wskutek wychowania i trybu życia kobiecie również właściwą jest kłótniwość, a wadę tę zauważyli już starożytni chińczycy, którzy wyobrażali symbol kłótni w postaci dwóch kobiet, zwróconych do siebie twarzami. I nasze kobiety posiadają sporą dozę tej wady. Powszechnie wiadomo, jak często spory i kłótnie o drobiazgi między sąsiadkami, mieszkającymi w jednym domu, bywają przedmiotem rozpraw sądowych.

Właściwą jest także kobiecie większa mściwość. Kobieta bardzo długo pamięta wyrządzoną jej krzywdę i prawie nigdy nie darowuje, akt zaś zemsty przejawia się odmiennie u kobiety, aniżeli u mężczyzny, bo gdy mężczyzna, powodowany uczuciem zemsty, spełnia przestępstwo niezwłocznie po doznanej krzywdzie, to u kobiety wskutek jej słabości fizycznej daje się zauważyć stopniowy rozwój uczucia zemsty i przygotowanie aktu odwetu z premedytacją.

Jako okoliczność, obciążającą przestępczość kobiet, Laurent, a także Lombroso przytaczają również względ, że istnienie prostytucji należy policzyć na rachunek spotęgowanej kobiecej przestępczości; bo gdyby znikła prostytucja, odciągająca w ten sposób od występków pewne zwyrodniałe charaktery, to niezawodnie powiększyłyby się równocześnie faktyczna przestępczość kobiet. Jeżeli mężczyzna leniwy i pozbawiony energii znajdzie się na ulicy bez pieniędzy, bez

roboty i bez dachu, a nie będzie miał odwagi żebrać, mówi Laurent, to niezawodnie zacznie kraść i trafi do więzienia. Jeżeli zaś w tem samym położeniu postawić kobietę tego samego poziomu intelektualnego, lecz młodą i nie bardzo brzydka, to dość jej zatrzymać pierwszego porządnie odzianego mężczyznę, a w godzinę, mówi Laurent, będzie miała pieniądze i możność sprawienia jedwabnej halki.

Twierdzeniu Laurent'a i Lombroso'a, usiłujących przekonać, że prostytutkę, odciągającą pewne zwyrodniałe jednostki od występków, należy uważać, jako faktyczną przestępczość kobiet, przeczą pozytywne statystyczne dane, które wykazują, iż prostytutka nie zmniejsza przestępczości, lecz przeciwnie potęguje ją.

Z pośród wszystkich zawodów i zatrudnień prostytutki nie tylko w porównaniu z kobietami, lecz w porównaniu i z mężczyznami odznaczają się największą przestępczością. Przestępczość, obliczona w stosunku do 100000 ludności każdej płci i każdego zawodu, wykazuje w Królestwie Polskiem w okresie 1897—1906 r. przeciętną roczną cyfrę skazanych prostytutek 3263,6, podczas gdy przestępczość mężczyzn w zawodach, odznaczających się największą zbrodniczością, okazuje się cztero lub pięciokrotnie słabszą od przestępczości prostytutek i tylko drobni przekupnie wykazują dwa razy słabszą przestępczość, a mianowicie: na 100000 mieszkańców płci męskiej danego zawodu przeciętna roczna cyfra skazanych najemników dziennych wynosiła 719,6, mularzy 822,5 i drobnych przekupniów 1770,0 (Tabl. XXII). prostytutki spełniają najczęściej przestępstwa kradzieży, pod względem których zajmują dominujące miejsce w pośród innych zawodów, a mianowicie: przeciętna roczna cyfra skazanych za kradzieże prostytutek wynosi 973,5, podczas gdy mężczyźni mularze dostarczyli skazanych za kradzież 219,4, drobni handlarze 223,3 i najemnicy 181,0 (Tabl. XXIII).

Lombroso, twierdząc, iż prostytutce oddają się wyłącznie kobiety od natury zupełnie pozbawione wstydlivosti i poczucia moralnego, także przyjmuje raczej skutek za przyczynę, gdyż najczęściej zupełny zanik poczucia moralnego

u prostytutki zjawia się, jako następstwo jej zawodu, do którego często popycha ją nędza, lub fatalny zbieg okoliczności, a co Żeromski uwzględnił w Ewie Pobratymskiej, głównej postaci jego „Dziejów grzechu“.

Niezależnie od mylności twierdzenia, jakoby prostytutka była tym piorunochronem, który zabezpiecza od wyladowania się przestępczości kobiecej w innym kierunku, należy również przyznać, że sprowadzenie kobiety na drogę prostytucji jest winą całego społeczeństwa.

Kobiety bywają używane do najmniej zdrowych zajęć, np. w przemyśle wełnianym przy gremplowaniu, a wynagradzane bywają znacznie gorzej od mężczyzn nawet za ten sam rodzaj pracy, wskutek czego zarobki kobiet nie wystarczają na ich utrzymanie. Legouvė w „Dziejach moralnych kobiet“ przytacza zdanie Villermė, że w wielkich przemysłowych miastach dziewczyna po skończeniu niewdzięcznej dziennej pracy, zaczyna to, co nazywa swą piątą ćwiercią dziennej płacy. Parent-Duchātelet wykazuje, iż na 3000 upadłych dziewczyn, tylko trzydzieści pięć zarabiało tyle, iż mogło się wyżywić, a tysiąc czterysta nędza popchnęła na drogę prostytucji; dalej Parent-Duchātelet mówi, że jedna z nich, zanim zdecydowała się na ten sposób zarobkowania, nie jadła od trzech dni.

Wszystkie wyżej przytoczone, a niezawsze słuszne poglądy o ujemnej moralności kobiet, wypływające z osobistych wrażeń i sympatji tego, lub owego uczonego, nie opierają się jednak na statystycznych danych o przestępczości, które stanowczo przekonywają o wyższości moralnej kobiet.

Jeżeli nawet pod względem pewnych cech charakteru kobieta ustępuje mężczyźnie; to natomiast skutecznie powstrzymują kobietę od stoczenia się na drogę występku i stawiają ją wyżej od mężczyzny pod względem dyspozycji etycznej silnie rozwinięte uczucie macierzyńskie, uczucie litości i głęboka religijność, które to przymioty kobiety świetnie uwydatnia Legouvė w dziele swoim: „Dzieje moralne kobiet“, a których nie odmawia kobiecie i Lombroso, dość zresztą surowy w sądach o niej.

Uczucie macierzyńskie rozwinęło w kobiecie inny przymiot, a mianowicie uczucie litości. Jeżeli obowiązki kobiety, jako matki, nie znajdują naturalnego ujścia w rodzinie, to uczucie to przejawia się w czynach dobroczynności, obejmującej szersze masy społeczne i nawet całą ludzkość, a różne instytucje dobroczynne zawdzięczają swój rozwój szczególnie kobietom.

Należy przytem zauważyć, że uczucie litości godzi się zupełnie z mściwością kobiety, gdyż wskutek większej wrażliwości i mniejszej równowagi psychicznej, kobieta zdolna jest naprzemian nienawidzić lub współczuć.

Na zmniejszenie przestępczości kobiety ma wpływ także większa religijność, wypływająca z jej natury psychicznej i potrzeby wierzenia. Za dowód silnie rozwiniętej religijności kobiet służy jej udział we wszystkich ruchach religijnych, a chrześcijaństwo szybki swój rozwój w znacznej części zawdzięcza kobietom.

Wskutek powyższych cech charakteru, jak również wskutek większej wstydlivosti, bojaźliwości i wskutek braku siły fizycznej ogół kobiet przejawia znacznie słabszą przestępczość w porównaniu z mężczyznami, jak przekonywają statystyczne dane dla Królestwa Polskiego, które wykazują, że kobiety spełniają 4,5 razy mniej przestępstw, aniżeli mężczyźni (Tabl. I).

Przy porównaniu przestępczości obydwu płci godnym uwagi jest objaw, że przestępczość kobiet w miarę wzrostu stopnia wykształcenia bez porównania potężniej zmniejsza się, aniżeli wśród mężczyzn odpowiedniego stopnia wykształcenia, co świadczy o silniejszym oddziaływaniu uszlachetniającego wpływu oświaty na kobietę, aniżeli na mężczyznę. Jeżeli porównamy przestępczość mężczyzn i kobiet odpowiednich stopni wykształcenia, to spostrzegamy, że w okresie 1897—1906 r. w Królestwie Polskiem przestępczość kobiet, nie umiejących czytać i pisać, była tylko 3,0 razy mniejsza, aniżeli przestępczość mężczyzn analfabetów; podczas gdy przestępczość kobiet, umiejących czytać, była 14,3 razy mniejszą w porównaniu z przestępczością mężczyzn, umiejących czy-

tać, przestępczość zaś kobiet z wykształceniem niższym, średniem i wyższym była 27,6 razy słabszą w porównaniu z przestępczością mężczyzn tego samego stopnia wykształcenia (Tabl. XIX).

Należy przeto przypuszczać, że w przyszłości, w miarę większego rozpowszechnienia oświaty wśród kobiet znacznie podniesie się ich poziom moralny, a łącznie z tem zmniejszy się przestępczość w daleko silniejszym stopniu, aniżeli wśród mężczyzn i, jeżeli w przyszłości kobieta będzie przyjmowała większy udział w pracy społecznej, to okoliczność ta, prawdopodobnie, nieznacznie wpłynie na zwiększenie przestępczości kobiet, gdyż uszlachetniający wpływ jednocześnie wzrastającej oświaty skutecznie będzie przeciwdziałał spotęgowaniu przestępczości kobiet wskutek większego udziału ich w pracy społecznej.

W Rosji przestępczość kobiet pierwszej kategorii, t. j. analfabetek jest 5,6 razy mniejszą, aniżeli mężczyzn analfabetów; przestępczość kobiet drugiej kategorii jest 10,3 razy mniejszą i trzeciej kategorii z wykształceniem 23,3 razy mniejszą, aniżeli mężczyzn odpowiedniego stopnia wykształcenia. Widzimy przeto, że w Cesarstwie przestępczość kobiet analfabetek jest słabszą, w porównaniu do przestępczości mężczyzn, aniżeli w Królestwie; natomiast w miarę wzrostu stopnia wykształcenia przestępczość kobiet w stosunku do przestępczości mężczyzn zmniejsza się w Cesarstwie w słabszym stopniu, aniżeli w Królestwie, czyli że w Królestwie kobiety ze sfer inteligentniejszych odznaczają się względnie do mężczyzn wyższym poziomem moralnym.

Jeżeli porównamy względną przestępczość kobiet i mężczyzn w Królestwie Polskiem, to przyjmując podług spisu 1897 r. ludność płci męskiej 4764007 i płci żeńskiej 4691936, otrzymamy, iż na 100000 ludności męskiej przypada w ostatnim dziesięcioleciu 1897—1906 roku przecięciowo rocznie 247,2 skazanych przez wszystkie sądy mężczyzn, a na 100000 ludności żeńskiej skazanych kobiet 54,4 (Tabl. I), a zatem przestępczość mężczyzn w Królestwie Polskiem jest 4,5 razy większa, aniżeli kobiet.

Na większą przestępczość mężczyzn oprócz przyczyn, wynikających z właściwości psychicznych każdej płci, pewien wpływ wywiera i mniejszy udział kobiet w pracy zarobkowej, a mianowicie: mężczyźni przyjmują 3,6 razy większy udział w pracy zarobkowej, aniżeli kobiety; bo gdy ilość zarobkujących mężczyzn podług spisu 1897 r. wynosiła w Królestwie Polskiem 2310582, to zarobkujących kobiet było tylko 644103 (Tabl. XXIV).

Bez wątpienia, stanowisko w życiu społecznem kobiety, nie przekraczającej w dzisiejszych warunkach sferą działalności przeważnie poza granice domu i nie przyjmującej w pracy zarobkowej i w walce o byt bezpośredniego i czynnego udziału w tym stopniu, co mężczyzna, wywiera wpływ na niższą przestępczość kobiet; jednak okoliczność ta nie posiada tak dominującego wpływu, jaki przypisują mu niektórzy uczeni, o czem przekonywa stosunek przestępczości mężczyzn i kobiet wśród najemników i służby domowej, wśród których ilość zarobkujących kobiet przewyższa ilość zarobkujących mężczyzn. Podług spisu 1897 r. na 213469 zarobkujących mężczyzn tej kategorii przypadało 237245 zarobkujących kobiet, podług danych zaś za dziesięciolecie 1897—1906 przeciętna roczna cyfra skazanych mężczyzn wynosiła 719,6 na 100000 męskiej ludności tej kategorii i tylko 181,0 skazanych kobiet na 100000 żeńskiej ludności tej kategorii (Tabl. XXIV i XXII), czyli pomimo większego udziału kobiet w tego rodzaju zajęciu przestępczość mężczyzn okazuje się 3,9 razy większą w porównaniu do przestępczości kobiet.

W Rosji na 100000 ludności męskiej przypada 153,5 skazanych przez wszystkie sądy mężczyzn i na 100000 ludności żeńskiej skazanych kobiet 21,3, czyli przestępczość mężczyzn w Cesarstwie 7,2 razy większa, aniżeli przestępczość kobiet, a zatem przestępczość kobiet w Królestwie w porównaniu do przestępczości mężczyzn jest 1,6 razy większa, aniżeli w Cesarstwie.

Większa względnie do mężczyzn ilość skazanych kobiet w Królestwie, aniżeli w Cesarstwie wynika w części z więcej samodzielnego położenia kobiety w Królestwie i z większego

udziału jej w pracy zarobkowej, bo gdy podług danych spisu 1897 r. w Królestwie na 100 wszystkich kobiet przypada samodzielnie pracujących 14, to w Cesarstwie tylko 10; w części zaś większa ilość skazanych kobiet w Królestwie jest następstwem tego, iż w Cesarstwie sądy przysięgłych uniewinniają większy procent kobiet, aniżeli sądy koronne w Królestwie, a mianowicie: z liczby wszystkich oskarżonych w Królestwie bywa uniewinnianych kobiet 28%, w Cesarstwie zaś 39%, jak to wskazaliśmy wyżej; większy względnie do mężczyzn procent skazanych kobiet w Królestwie, aniżeli w Cesarstwie jest następstwem również tego, iż w Cesarstwie nie rejestrowane są ilości skazanych przez sądy wołostne za kradzieże, w których kobiety przyjmują dość znaczny udział.

W porównaniu z państwami zachodnio-europejskimi ogólna przestępczość kobiet względnie do przestępczości mężczyzn w Królestwie Polskiem okazuje się również większą. W Niemczech w 1907 r. na 449227 skazanych za wszystkie przestępstwa i przekroczenia mężczyzn przypadało 81496 skazanych kobiet, czyli przestępczość kobiet była 5,5 razy słabszą od przestępczości mężczyzn, podczas gdy w Królestwie Polskiem, jak wskazaliśmy wyżej, przestępczość kobiet jest tylko 4,5 razy słabszą od przestępczości mężczyzn. Ta przewaga w Królestwie Polskiem przestępczości kobiecej względnie do przestępczości mężczyzn wynika z dość silnego udziału kobiet w przestępstwach przeciw państwu i porządkowi publicznemu, a mianowicie: w okresie dziesięcioletnim 1897—1906 r. za przestępstwa oporu władzom, naruszenia spokoju publicznego i naruszenia ustaw rządów skarbowych skazano w Królestwie Polskiem mężczyzn 16162 i kobiet 5376 (Tabl. X), a zatem w wyżej wymienionych przestępstwach i przekroczeniach kobiety ujawniły zaledwie 3,0 razy mniejszą przestępczość w porównaniu z mężczyznami, co z uwagi na dość pokazną cyfrę tego rodzaju przestępstw musiało silnie wpłynąć na stosunek ogólnej przestępczości kobiet i mężczyzn; natomiast w Niemczech w przestępstwach przeciw państwu i porządkowi publicznemu kobiety przyjmują stosunkowo słaby udział, a mianowicie: na 82766 mężczyzn, skazanych w 1907

r. za wyżej wymienione przestępstwa, kobiet przypadało 12523, t. j. 6,6 razy mniej. Wskutek wyżej wskazanego dość silnego udziału kobiet w przestępstwach przeciw państwu ogólna przestępczość kobiet w Królestwie Polskiem względnie do przestępczości mężczyzn jest większą, aniżeli w Niemczech; jakkolwiek w przestępstwach przeciw własności, nie bacząc na brak u nas oświaty i niższy poziom dobrobytu materialnego ludności, kobiety w Królestwie Polskiem przyjmują względnie do mężczyzn słabszy udział. W Niemczech było skazanych w 1907 roku za przestępstwa przeciw własności 178266 mężczyzn i 38594 kobiet, co czyni 4,6 razy słabszą przestępczość kobiet w porównaniu z przestępczością mężczyzn, podczas gdy w Królestwie Polskiem było skazanych w 1906 r. za przestępstwa przeciw własności 4614 mężczyzn i 900 kobiet, co czyni przestępczość kobiet 5,1 razy słabszą w porównaniu z przestępczością mężczyzn.

Pod względem udziału w poszczególnych rodzajach przestępstw kobieta popełnia znaczną ilość przestępstw przeciw obyczajności: gorszego prowadzenia, sprośnych czynów z nieletnimi, cudzołóstwa, kazirodztwa i t. p. Gdy we wszystkich innych przestępstwach kobiety znacznie słabszy udział przyjmują w porównaniu z mężczyznami, to jedynie w wyżej wymienionych przestępstwach prawie dorównują mężczyznom (Tabl. X).

Lombroso twierdzi, że zmysłowość w naturze kobiety słabo rozwinięta, gdyż kobieta oddaje się mężczyźnie najczęściej powodowana nie gwałtowną namiętnością, jak mówi Lombroso, a wprost pod wpływem kaprysu, że wreszcie w kobiecie nad innymi uczuciami góruje uczucie macierzyńskie i że miłość kobiety jest tylko specjalną odmianą uczucia macierzyńskiego, a do mężczyzny pociąga kobietę tylko popęd przechowania gatunku.

Wbrew twierdzeniu Lombroso'a o słabo rozwiniętej w kobiecie zmysłowości dane statystyczne wykazują, iż pod względem ilości spełnionych przestępstw na tle seksualnem kobiety dorównują mężczyznom, co służy za dowód istnienia u kobiety w znacznym stopniu zmysłowości, rozwojowi któ-

rej sprzyjają afekty na tle popędu płciowego, odgrywającego w życiu kobiety silniejszą rolę, aniżeli u mężczyzny.

Specyficzną zbrodnię kobiet stanowi dzieciobójstwo, a także przedstawiające właściwie łagodniejszą odmianę zbrodni dzieciobójstwa pozostawienie dziecka w niebezpieczeństwie życia, powodujące jego śmierć. Za zbrodnię dzieciobójstwa w ciągu dziesięciolecia 1897—1906 r. skazano ogółem kobiet 183, mężczyzn tylko 2; za pozostawienie zaś dziecka w niebezpieczeństwie życia, powodujące jego śmierć, skazano kobiet w tymże czasie 1059 i mężczyzn 11. Wina tej zbrodni, tak często spełnianej przez kobiety, ciąży, bez wątpienia, na samem społeczeństwie, bezwzględnie potępiającem kobietę, która popełniła błąd i, nie będąc żoną, została matką, a natomiast pobłażliwie traktującym jej uwodziciela—mężczyznę.

W mieście większem dla dziewczyny, która została matką i powodowana uczuciem wstydu chce ukryć swoje macierzyństwo i nowonarodzone dziecko, przedstawia się to łatwiejszem, aniżeli na wsi i dlatego na wsi bywają częściej spełniane dzieciobójstwa, aniżeli w mieście. Podług urzędowych sprawozdań w miastach Królestwa Polskiego spełnione zostały dzieciobójstwa w 1896 r. — 3, w 1897 r.—2, w 1898 r. — 2, w 1899 r.—0 i w 1900 r.—1; po wsiach zaś zarejestrowano w 1896 r.—27, w 1898 r.—27, w 1898 r. 17, w 1899 r. — 22 i w 1900 r.—22.

Godnem jest zauważenia, że Królestwo Polskie, jak również prowincje polskie w dwóch pozostałych zaborach wyróżniają się w porównaniu z państwami zachodnio-europejskimi nieznaczoną ilością przestępstw, przedstawiających również specyficzny rodzaj przestępczości kobiecej, a mianowicie przestępstw spędzania płodu. Podług urzędowych danych w Królestwie Polskiem za okres 1897—1906 r. było skazanych za to przestępstwo ogółem 9 kobiet i 1 mężczyzna, w Galicji w 1906 r. skazano 3 osoby, w W. Ks. Poznańskiem 7 osób; natomiast we Francji w 1906 r. było oskarżonych za to przestępstwo kobiet 49 i mężczyzn 7, a z tej liczby skazano 20 osób; w Austrii w 1906 r. z liczby 186 oskarżonych skazano 93 osoby, a w tej liczbie kobiet 71, mężczyzn

22; w Niemczech zaś liczba skazanych za to przestępstwo dosięgła olbrzymiej cyfry 656, a w tej liczbie 499 kobiet i 157 mężczyzn.

Jeżeli przyjąć pod uwagę, że nieznaczną ilość w Królestwie Polskiem dochodzeń sądowych w tego rodzaju przestępstwach wynika skutkiem nie ujawnienia takowych, to i w państwach zachodnio-europejskich, bez wątpienia, olbrzymi procent tego rodzaju przestępstw nie zostaje również ujawniany. Spędzanie płodu jest szczególnie rozpowszechnionem w Stanach Zjednoczonych Ameryki zjawiskiem, nie uważanem zresztą przez opinię publiczną za występki do tego stopnia, iż różne specjalistki, specjaliści i zakłady, do tego celu przeznaczone, otwarcie reklamują się. W kraju tym, gdzie znaczna ilość kobiet jest zatrudniona pracą zawodową, macierzyństwo bywa często niepożądanem złem, a spędzanie płodu staje się niemal koniecznością.

Co do innych rodzajów przestępstw daje się wogóle zauważyć, że kobiety przyjmują nieznaczny udział w tych przestępstwach, dla spełnienia których potrzebny jest znaczny zapas siły i odwagi. Z tego przeto powodu, gdy w wypadkach poranienia lżejszego kobiety wykazują słabszą przestępczość od przeciętnej dla wszystkich rodzajów przestępstw, bo 8,3 razy mniejszą od przestępczości mężczyzn, to co do wypadków spowodowania ciężkich ran przestępczość kobiet jeszcze silniej spada, wykazując 32,0 razy mniejszy udział kobiet, aniżeli mężczyzn (Tabl. X).

Rzadkie są również wśród kobiet poranienia wstępnych krewnych, jak również bardzo rzadko zdarzają się zabójstwa rodziców, co dowodzi, iż w kobiecie silniej rozwinięte uczucia rodzinne i poszanowanie wstępnych krewnych.

Co do ilości zbrodni zabójstwa jednego małżonka przez drugiego kobiety pomimo swej słabości fizycznej nieznacznie ustępują mężczyznom; bo gdy w ciągu dziesięciolecia 1897—1906 r. za żonobójstwo skazano ogółem 108 mężczyzn, to cyfra skazanych kobiet za mężobójstwo w tymże okresie czasu dosięgała 83. Na znaczną ilość zbrodni mężobójstwa, spełnianych przez kobiety, wpływa ta okoliczność, że ko-

bieta, będąc wskutek swej społecznej pozycji mniej samoistną i skazaną na działalność przeważnie w granicach domu, silnie odczuwa wszelkie nieporozumienia w życiu domowym i tragedje rodzinne i silnie przeto reaguje na nie.

Popełniając morderstwo, kobieta najchętniej posiłkuje się trucizną, jako środkiem, najmniej wymagającym siły i odwagi: w ciągu dziesięciolecia 1897—1906 r. za zbrodnię otrucia skazano ogółem mężczyzn 46, kobiet zaś 48 (Tabl. X).

W przestępstwach, przeciw państwu i porządkowi publicznemu kobiety w Królestwie Polskiem przyjmują dość liczny udział, jak to zaznaczyliśmy wyżej. Wreszcie za przestępstwa kradzieży było skazanych w ostatnim dziesięcioleciu kobiet 5,4 mniej i za zbrodnie rabunku 38,2 mniej, aniżeli mężczyzn (Tabl. X).

Dynamika przestępczości w Królestwie Polskiem wykazuje, jak to zaznaczyliśmy wyżej, podniesienie poziomu moralnego i zmniejszenie przestępczości kobiet w ostatnim dziesięcioleciu, a objaw to pocieszający z uwagi, iż kobieta, jako matka i jako żona, wywiera olbrzymi wpływ na poziom moralny całego społeczeństwa. Matka wpaja w dziecko pierwsze zasady dobra i piękna, a zasady, wyniesione z czasów dzieciństwa, niejednokrotnie w późniejszym życiu chronią człowieka od stoczenia się na drogę występku. W wieku dojrzałym mężczyzny wpływ kobiety również jest olbrzymi, a w życiu znakomitych i znanych ludzi prawie zawsze odgrywała dużą rolę owa kryjąca się w półcieniu tajemnicza postać kobiety.

Joly, mówiąc o upadku moralności w Belgji, upatruje przyczynę tego zjawiska w zatraceniu przez kobiety przymiotów dobrych gospodyń, wskutek czego mężczyzna, nie znajdując niezbędnych wygód w domu, woli spędzać czas poza domem, w restauracjach i kabaretach, co w rezultacie wpływa na rozluźnienie życia rodzinnego i na obniżenie poziomu moralnego całego społeczeństwa. Bez wątpienia, posiadanie przez kobiety przymiotów dobrych gospodyń bardzo pożądanego, lecz ulegające ciąglej przemianie formy życia społecznego, dążą

obecnie w kierunku bodaj wprost przeciwnym radom Joly'ego, zmuszając kobietę do zarobkowania poza domem.

W przeciwstawieniu do zbyt jednostronnych środków podniesienia poziomu moralnego kobiet, a tem samem i całego społeczeństwa, zalecanych przez Joly'ego, należałoby raczej dążyć do podniesienia poziomu oświaty i do zwiększenia normy wynagrodzenia pracujących kobiet.

VI.

Wpływ wieku.

Pomiędzy ilością i rodzajami przestępstw, a rozmaitemi okresami wieku zachodzi ścisła łączność, co znajduje się w zależności od fizjologicznych zmian, jakim podlega organizm ludzki z wiekiem, i od sfery działalności, właściwej każdemu wiekowi.

Niżej zamieszczona tabliczka przedstawia w dziesięcioleciu 1897—1906 r. względną przestępczość poszczególnych okresów wieku, obliczoną w stosunku do 100000 ludności danego okresu wieku (Tabl. XI i XII):

		Ilość skazanych przez wszystkie sądy przeciętnie na rok z podziałem według wieku skazanych.						
		do 14 lat	od 14—20 l.	od 20—30 l'	od 30—40 l.	od 40—50 l.	od 50—60 l.	ponad 60 lat.
Królestwo Polskie		2,9	302,0	270,7	275,7	262,5	160,3	79,0
Rosja		0,7	151,9	170,9	169,1	135,5	91,8	45,4

Wiek młodociany do 14 lat przyjmuje stosunkowo słaby udział w przestępstwach, spełniając przeważnie drobne kradzieże, co widocznem jest ze stosunku skazanych małoletnich przez sądy ogólne i sądy pokoju i gminne, a mianowicie:

w ciągu ostatniego dziesięciolecia liczba wszystkich małoletnich, skazanych przez sądy ogólne, wynosiła 169, sądy zaś pokoju i gminne skazały za drobne kradzieże 873 małoletnich (Tabl. I).

W następnym okresie wieku od 14 do 20 lat ilość spełnianych przestępstw olbrzymio wzrasta. Ten okres wieku odznacza się w Królestwie Polskiem w porównaniu z innymi okresami największą przestępczością, dostarczywszy w ostatnim dziesięcioleciu przeciętnie na rok 302,0 skazanych na 100000 nieletnich tego wieku. W tym okresie wieku bywa spełnianą przez nieletnich płci męskiej największa ilość przestępstw kradzieży, do których popycha ich nie tylko nędza, lecz często także żądza uciech i niedostateczność środków do zaspokojenia takowych, a mianowicie: w 1899 i 1900 r. było skazanych przez sądy ogólne za kradzieże nieletnich od 14 do 20 lat płci męskiej przeciętnie na rok 94,7 na 100000 męskiej ludności tego okresu wieku; nieletni jednak płci żeńskiej w tym okresie wieku wykazują względnie słabszą przestępczość przeciw własności w porównaniu z następnymi okresami wieku.

Budzący się popęd płciowy służy również za potężny motyw do przestępstw przeciw moralności w tym okresie wieku, w którym płeć męska spełnia największą ilość przestępstw zgwałcenia, przewyższając pod względem ilości tych przestępstw nawet następny okres wieku od 20 do 30 lat; kobiety zaś w okresie wieku od 14 do 20 lat spełniają znaczną ilość sprośnych czynów, oraz przestępstw porzucenia dziecka w niebezpieczeństwie życia i ukrycia trupa (Tabl. XIII). Pewien już znaczny zapas sił fizycznych warunkuje również dość gwałtowny charakter przestępstw tego okresu wieku, szczególnie u płci męskiej. W tym okresie wieku płeć męska spełnia największą w porównaniu z innymi okresami ilość zbrodni rabunku, oraz znaczną ilość zbrodni zabójstwa i przestępstw uszkodzeń cielesnych, a mianowicie: ilość mężczyzn w tym wieku, skazanych za zbrodnie zabójstwa, wynosi 5,8 na 100000, co stanowi prawie 50% skazanych w okresie wieku od 20 do 30 lat za te zbrodnie;

za przestępstwa zaś uszkodzeń cielesnych skazano przeciętnie na rok 45,5 nieletnich płci męskiej w wieku od 14 do 20 lat, co stanowi 65% skazanych za te przestępstwa w okresie wieku od 20 do 30 lat. Natomiast w okresie wieku od 14 do 20 lat rzadko bywają obserwowane przestępstwa krzywoprzysięstwa i religijne, co tłumaczy się psychologią tego wieku, któremu obcą jest jeszcze skrytość i podstępność, a dla którego obojętne są kwestje metafizyczne, religijne; również rzadko w tym okresie wieku bywają spełniane przestępstwa służbowe, co zależnem jest od sfery działalności tego wieku, w którym nieletni stosunkowo rzadko zajmują stanowiska służbowe. Co zaś do pozostałych przestępstw, jak oporu władzom, znieważenia osób urzędowych, przeciw ustawom rządów skarbowych i przeciw porządkowi publicznemu, to ilość takowych bywa spełnianą przeciętnie o 50% mniejsza w porównaniu z okresem wieku od 20 do 30 lat.

W następnym okresie wieku od 20 do 30 lat daje się obserwować w Królestwie Polskiem zmniejszenie przestępczości w porównaniu z poprzednim okresem wieku od 14 do 20 lat, a mianowicie: w dziesięcioleciu 1897—1906 r. ilość skazanych przez wszystkie sądy wynosiła przeciętnie na rok 270,7 na 100000 ludności tego okresu wieku. Okres wieku od 20 do 30 lat największego rozwoju sił fizycznych i największego rozbudzenia ludzkich namiętności odznacza się w zależności od powyższych cech największą ilością przestępstw, których motywami są właśnie ludzkie namiętności. Ilość mężczyzn tego okresu wieku, skazanych za uszkodzenia cielesne, wynosiła w dziesięcioleciu 1897—1906 r. przeciętnie na rok 64,3 na 100000, co stanowiło najwyższą cyfrę dla wszystkich okresów wieku (Tabl. XIII). Pod względem ilości zbrodni zabójstwa ten okres wieku, dostarczając 9,4 skazanych, prawie dorównywa następnemu okresowi, w którym ilość skazanych osiąga najwyższej cyfry 9,6 skazanych. Największa ilość przestępstw przeciw moralności, jak również wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu zależną jest od silnie rozpowszechnionego w tym okresie wieku nadużywania napojów alkoholicznych. Inne przestępstwa, jak religijne, krzywoprzysię-

stwa, oporu władzom, znieważenia osób urzędowych, służbowe i przeciw ustawom zarządów skarbowych, jakkolwiek dość silnie powiększają się w tym okresie wieku, to jednak najwyższa cyfra tych przestępstw przypada na późniejsze okresy wieku; co zaś do przestępstw kradzieży, to okres ten cokolwiek ustępuje poprzedniemu okresowi, jednak przewyższa wszystkie następne okresy. Kobiety w tym okresie wieku, na który przypada u nich największy rozwój sił fizycznych, największe rozbudzenie namiętności, jak również największa ilość urodzeń, spełniają w zależności od tego największą ilość zbrodni dzieciobójstwa, przestępstw porzucenia dziecka w niebezpieczeństwie życia, przestępstw przeciw moralności, a także przestępstw oporu władzom, przeciw porządkowi publicznemu, przeciw ustawom zarządów skarbowych, oraz znaczną ilość przestępstw kradzieży i zbrodni zabójstwa (Tabl. XIII).

Następny okres wieku od 30 do 40 roku życia, ustępując pod względem ogólnej ilości spełnionych przestępstw okresowi od 14 do 20-go roku, przewyższa jednak nieznacznie poprzedni okres od 20 do 30 lat: liczba skazanych w okresie wieku od 30 do 40 lat wynosi 275,7 na 100000 ludności tego okresu wieku.

Mężczyźni w tym okresie wieku spełniają największą ilość przestępstw oporu władzom, znieważenia osób urzędowych, przeciw ustawom zarządów skarbowych i zbrodni zabójstwa; również wzrasta liczba przestępstw religijnych, krzywoprzysięstwa i służbowych, maximalna cyfra których przypada na następny okres. Natomiast pod względem ilości zbrodni rabunku i przestępstw uszkodzenia cielesnego i kradzieży ten okres ustępuje poprzedniemu okresowi, a także nieznacznie ustępuje co do ilości wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu; ilość zaś przestępstw przeciw moralności i zgwałcenia u mężczyzn, a u kobiet zbrodni dzieciobójstwa i przestępstw porzucenia dziecka w niebezpieczeństwie życia w tym okresie wieku znacznie zmniejsza się w miarę, jak słabnie popęd płciowy.

W następnych okresach wieku namiętności uspokajają się, rozum i rozwaga biorą przewagę, a w miarę tego popęd

zbrodniczy słabnie. W okresie od 40 do 50-go roku życia ogólna ilość skazanych zmniejsza się w porównaniu z poprzednimi okresami, a mianowicie: ilość skazanych wynosiła 262,5 rocznie na 100000 ludności tego okresu wieku; jednak na ten okres u mężczyzn przypada największa ilość przestępstw krzywoprzysięstwa i służbowych, co znamionuje pewną podstępność i skrytość, odpowiadające większemu zastanowieniu i refleksji, właściwej dojrzalszemu wiekowi; kobiety zaś w tym okresie wieku odznaczają się jeszcze największą ilością zbrodni zabójstwa i przestępstw kradzieży, a także znaczną ilością przestępstw uszkodzenia cielesnego, zbliżoną do maximalnej (Tabl. XIII).

W okresie wieku od 50 do 60-go roku życia ogólna ilość skazanych dosięga tylko 160,3 na 100000; jednak na ten okres przypada u mężczyzn największa ilość przestępstw religijnych (Tabl. XIII).

Okres wieku ponad 60 lat dostarcza tylko 79,0 skazanych na 100000 ludności tego okresu wieku. W tym wieku popęd płciowy prawie znika, a w miarę tego zmniejsza się do minimum ilość przestępstw, spełnianych na tle seksualnem.

Przy porównaniu Królestwa z Cesarstwem spostrzegamy, że wiek młodzieńczy od 14 do 20-go roku życia ujawnia w Królestwie silniejszą przestępczość, aniżeli w Cesarstwie; bo gdy w Cesarstwie popęd zbrodniczy dosięga punktu kulminacyjnego w okresie wieku od 20 do 30-go roku życia, to w Królestwie największa przestępczość przypada na okres wieku od 14 do 20 lat, co wypływa wskutek większego rozwoju miast w Królestwie, ludność których odznacza się nie tylko większą ogólną cyfrą przestępstw w porównaniu z ludnością wiejską, lecz również przejawia przestępczość we wcześniejszym okresie wieku. Dla młodego pokolenia ubogiej ludności miejskiej, wychowanego w ciasnych przeludnionych suterrenach, pozbawionego nauki, dla którego szkołą jest brudne podwórze, a ulica i miejsca wątpliwej rozrywki dokończają wykształcenia, od najmłodszego wieku nie obce są wszelkie formy zepsucia; nie więc dziwnego, że na takim gruncie bujnie się plenią występki.

Przy porównaniu z państwami zachodnio-europejskimi spostrzegamy w Królestwie Polskiem również odmienne ugrupowanie przestępstw w różnych okresach wieku. Przystępczość młodocianego wieku do lat 15 w porównaniu z innemi okresami wieku w Niemczech jest o wiele silniejszą, aniżeli w Królestwie Polskiem, a mianowicie: gdy w Niemczech przestępczość w wieku do 15 lat wynosi dziewiętnastą część przestępczości następnego okresu od 15 do 20 lat, to w Królestwie Polskiem ilość przestępstw, spełnianych przez małoletnich do 14 lat stanowi zaledwie sto czwartą część przestępstw, spełnianych w wieku od 14 do 20 lat; natomiast w Królestwie Polskiem największa przestępczość przypada na wiek od 14 do 20 lat, gdy w Niemczech maximalna przestępczość przypada również, jak w Rosji dopiero na wiek od 20 do 30 lat.

W Austrii podług urzędowych danych za 1906 r. największa ilość spełnionych przestępstw (Verbrechen) przypada podobnie, jak w Niemczech na okres wieku od 20 do 30 lat (Tabl. XIV).

Niewielka przestępczość w Królestwie Polskiem, w okresie wieku do 14 lat dowodzi, że młode pokolenie nie jest zdemoralizowane bezwzględnie, nie posiada jeszcze zbrodniczych popędów, lecz brak szkół u nas i demoralizujący wpływ sprowadza tak nadmierną przestępczość w następnym okresie wieku, w którym młodzież powinna by jeszcze uczęszczać do szkoły. Na dowód, jak potężny wpływ na moralność wywiera szkoła, powstrzymując młodzież od stoczenia się na drogę występku, Tarde przytacza na podstawie Statistique penitentiaire, że we Francji w 1893 r. z liczby małoletnich, internowanych w więzieniach, tylko 2% miało początkowe szkolne wykształcenie, a 36% było analfabetów.

Jakkolwiek okres wieku od 14 do 20 lat w porównaniu z innemi okresami wieku odznacza się u nas większą przestępczością, aniżeli w państwach zachodnio-europejskich; to jednak absolutna przestępczość tego wieku zmniejszyła się w ostatniem dziesięcioleciu w naszym kraju, podczas gdy w państwach zachodnio-europejskich przestępczość tego wieku stale wzrasta, jak o tem wspominaliśmy wyżej. Z uwagi na po-

wyższy objaw należy przypuszczać, że o ile w przyszłości przestępczość będzie się rozwijała w tym samym stosunku u nas i na zachodzie Europy, to przestępczość okresu wieku od 14 do 20 lat względnie do przestępczości innych okresów wieku zbliży się także u nas do stosunku, jaki spostrzegamy na zachodzie Europy.

W następnych okresach wieku w Niemczech spostrzegamy również cokolwiek odmienne ugrupowanie przestępczości, a mianowicie: podczas gdy w okresie wieku od 30 do 40 lat w Niemczech przestępczość zmniejsza się w porównaniu z poprzednim okresem, to w Królestwie Polskiem przestępczość w tym okresie jest nawet cokolwiek większa, aniżeli w poprzednim okresie; w późniejszych zaś okresach wieku, poczynając od 40 lat, w Niemczech przestępczość zmniejsza się daleko silniej, aniżeli to ma miejsce w Królestwie Polskiem i gdy przestępstwa, spełnione w wieku po 60-ym roku życia, stanowią w Niemczech 2,3% wszystkich przestępstw, to w Królestwie Polskiem wynoszą 3,3%. Ta spotęgowana przestępczość wieku starczego w naszym kraju jest tem cięższą, gdyż niemoralność starca nie tylko zdradza więcej złej woli, lecz do spełnionego przestępstwa dołącza jeszcze zły przykład i zgorzenie. Należy przeciw zauważyć, że jakkolwiek wiek starczy wyżej 60 lat odznacza się u nas względnie większą przestępczością, to jednak ta przestępczość u nas i na zachodzie Europy ma odmienną postać. Podczas gdy wiek starczy na zachodzie Europy wyróżnia się stosunkowo większym udziałem w skomplikowanych formach oszustwa, oraz w przestępstwach przeciw moralności, nacechowanych pewną rafinerją, a wynikających z przewrotnego seksualizmu; to u nas wiek starczy znamionują najprostsze, lecz dość gwałtowne formy przestępczości. Przestępczość przeciw moralności w wieku ponad 60 lat prawie znika w naszym kraju, a natomiast daje się obserwować znaczna liczba zbrodni zabójstwa, przestępstw uszkodzenia cielesnego, a także oporu władzom i znieważenie osób urzędowych. (Tabl. XIII).

VII.

Stan cywilny przestępców.

Pomiędzy czynnikami, warunkującymi mniejszą lub większą przestępczość, pewien wpływ wywiera i stan cywilny przestępców. Stopień prawolomności osób bezzennych, pozostających w stanie małżeńskim, wdowców i wdów i wreszcie rozwiedzionych przedstawiają następujące cyfry, które wykazują, ile na 100000 osób każdego stanu cywilnego i każdej płci przecięciowo rocznie przypadało skazanych przez wszystkie sądy Królestwa Polskiego w okresie 1897—1906 r. (patrz Tabl. XV i XVI):

S k a z a n o o s ó b							
w stanie bezzennym		w stanie małżeńskim		wdowców i wdów		rozwiedzionych	
mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
183,5	38,9	353,6	72,8	184,3	82,1	273,1	92,9

Na pozornie niski stopień prawolomności osób bezzennych, podług wyżej przytoczonych danych, wpływa ta okoliczność, że do kategorji bezzennej ludności włączeni są nieletni do

14 lat, którzy wcale, lub w bardzo nieznacznym stopniu przyjmują udział w przestępstwach, wskutek czego przeciętna przestępczość bezżennych, obliczona na 100000 ludności tej kategorii, pozornie wypada dość niska dla tychże bezżennych. Jeżeli od cyfry ludności bezżennej odejmiemy przybliżoną, gdyż rzeczywistej nie posiadamy, cyfrę nieletnich do 14 lat i przyjmiemy cyfrę kawalerów 1017044 i panien 820333, to otrzymamy na 100000 ludności męskiej w stanie bezżennym skazanych kawalerów 508,9 i na 100000 kobiet niezamężnych skazanych panien 125,5.

Przy powyższem obliczeniu ludność w stanie wolnym tak płci męskiej, jak i żeńskiej wykazuje faktyczną największą przestępczość. Mężczyźni żonaci ujawniają mniejszą przestępczość od kawalerów, po żonatyh następują rozwiedzeni i najmniejszą przestępczość ujawniają wdowcy. Co się tyczy płci żeńskiej, to po pannach pod względem ilości spełnionych przestępstw następują rozwódki, po tych ostatnich wdowy i wreszcie mężatki, które wykazują najmniejszą przestępczość.

Jakkolwiek wpływ pozostawania w stanie małżeńskim oddziaływa umoralniająco, przyzwyczajają do życia spokojnego i skłania do wyteźonej pracy dla utrzymania rodziny, przez co popęd zbrodniczy zmniejsza się; to jednakże trzeba przyjąć pod uwagę działanie i drugiego, bodaj silniejszego czynnika, a mianowicie wieku: ponieważ przeciętny wiek mężczyzn żonatyh i kobiet zamężnych jest starszy od przeciętnego wieku panien i kawalerów, przeto i przestępczość kobiet zamężnych i mężczyzn żonatyh musi być słabszą już dla samego ich wieku, jak to wykazaliśmy w rozdziale o wpływie wieku na przestępczość. Wskutek względnie późniejszego wieku, zapewne, wdowcy wykazują też w Królestwie Polskiem mniejszą przestępczość od żonatyh. Jakkolwiek wdowcy i rozwiedzeni odznaczają się względnie niższą przestępczością od żonatyh mężczyzn; to natomiast kobiety wdowy i rozwódki wykazują większą przestępczość, aniżeli mężatki, co zależnem jest od

tego, iż przeciętny wiek wdowców i rozwiedzionych mężczyzn znacznie starszy bywa od wieku wdów i rozwódek.

Mężczyzna, owdowiawszy w wieku młodszym, częściej i łatwiej wstępuje w powtórne związki małżeńskie i tylko pozostają w stanie wdowczym ci mężczyźni, którzy owdowieli w wieku już późniejszym; natomiast kobiety wdowy nawet młode rzadziej wychodzą powtórnie za mąż, jak wykazuje statystyka, wskutek czego przeciętny wiek wdów i rozwódek jest względnie znacznie młodszy od wdowców i rozwiedzionych mężczyzn, a zatem i przestępczość wdów i rozwódek musi być silniejszą wskutek samego już wieku ich.

Dla określenia współrzednego działania dwóch wyżej wskazanych czynników: wieku i stanu cywilnego nie posiadamy danych co do Królestwa Polskiego, przeto musimy skorzystać z danych statystycznych państwa niemieckiego, gdzie w urzędowych publikacjach dane te są bardzo szczegółowo opracowane. Na podstawie urzędowych niemieckich publikacji za 1907 r. przekonywamy się, że w wieku od 18 do 21 lat mężczyźni żonaci wykazują dwa razy większą przestępczość, aniżeli kawalerowie, w wieku od 21—25 lat mężczyźni żonaci również wykazują pewną przewyżkę pod względem przestępczości, w następnych jednak okresach wieku do 60 lat mężczyźni żonaci wykazują mniejszą przestępczość od kawalerów, a w wieku po 60-ym roku życia przestępczość mężczyzn żonatych i bezżennych prawie równa; a zatem w wieku od 18 do 25 lat stan małżeński nie wpływa na zmniejszenie przestępczości u mężczyzn, lecz przeciwnie, żonaci w tym okresie wieku ujawniają nawet większą przestępczość od kawalerów i dopiero po 25-ym roku życia daje się zauważyć u mężczyzn umoralniający wpływ stanu małżeńskiego (Tabl. XVIII).

Wdowcy i rozwiedzeni w wieku od 18 do 21 lat, zapewne, pod świeżem wrażeniem bolesnego przejścia życiowego ujawniają mniejszą przestępczość od kawalerów i żonatych; w następnych jednak okresach wieku do 50-go roku życia wdowcy i rozwiedzeni wykazują w Niemczech większą przestępczość

w porównaniu tak z kawalerami, jak i z żonatemi i dopiero po 50-ym roku życia przestępczość wdowców i rozwiedzionych zmniejsza się w porównaniu z przestępczością kawalerów i żonatych. Kobiety zamężne w Niemczech objawiają we wszystkich okresach wieku większą przestępczość, aniżeli panny, a objaw ten jest wprost przeciwny temu, jaki obserwujemy w Królestwie Polskiem, gdzie właśnie kobiety zamężne odznaczają się mniejszą przestępczością od panien. Kobiety, wdowy i rozwódki do 60-go roku życia, wykazują w Niemczech największą przestępczość nie tylko w porównaniu z pannami, lecz i z kobietami zamężnemi; tutaj przeto znowu spostrzegamy niezgodność z Królestwem Polskiem, gdzie wdowy i rozwódki odznaczają się względnie mniejszą przestępczością, aniżeli panny. Dopiero po 60-ym roku życia wdowy i rozwódki wykazują w Niemczech mniejszą cokolwiek przestępczość, aniżeli kobiety zamężne.

Uwzględniając poszczególne rodzaje przestępstw, spostrzegamy, że podług urzędowych publikacji w Królestwie Polskiem kawalerowie spełniają największą ilość zbrodni zabójstwa, rabunku i podpalenia, oraz największą ilość przestępstw kradzieży, uszkodzeń cielesnych, zgwałcenia i występków przeciw moralności (Tabl. XVII).

Mężczyźni żonaci dostarczają znacznej ilości zbrodni zabójstwa i podpalenia, oraz przestępstw uszkodzeń cielesnych, przeciw moralności i oporu władzom; natomiast liczba mężczyzn żonatych, skazanych za kradzieże, wynosi zaledwie 37% kawalerów, skazanych za te przestępstwa.

Wdowcy wykazują przewagę nad kawalerami i żonatemi w przestępstwach kaziurodztwa, cudzołóstwa i innych przeciw związkowi małżeńskiemu; natomiast w innych przestępstwach znacznie im ustępują, a mianowicie: w porównaniu z kawalerami spełniają o 30% mniej czynów sprośnych, o 76% mniej przestępstw uszkodzeń cielesnych, o 78% mniej przestępstw kradzieży i o 66% mniej zbrodni podpalenia.

Rozwiedzeni spełniają wyłącznie przestępstwa uszkodzeń cielesnych, kradzieży i oporu władzom.

Co do płci żeńskiej, to panny ujawniają największą ilość zbrodni dzieciobójstwa, a także zbrodni rabunku i przestępstw kradzieży, oraz przeciw moralności.

Mężatki spełniają znaczną ilość zbrodni zabójstwa, oraz przestępstw uszkodzenia cielesnego i oporu władzom; natomiast rzadko spełniają zbrodnie dzieciobójstwa, jak również w porównaniu z pannami spełniają o 83% mniej przestępstw przeciw moralności i o 53% mniej przestępstw kradzieży.

Wdowy spełniają znaczną ilość zbrodni zabójstwa; pod względem ilości przestępstw uszkodzenia cielesnego dorównują pannom, jednak spełniają tych przestępstw trzy razy mniej od mężatek; pod względem zbrodni dzieciobójstwa czterokrotnie przewyższają mężatki, w porównaniu zaś z pannami spełniają tych przestępstw o 75% mniej; wreszcie przestępstw kradzieży spełniają dwa razy mniej od panien, dorównując jednak pod względem ilości tych przestępstw mężatkom.

Rozwódki wreszcie spełniają wyłącznie przestępstwa kradzieży, uszkodzeń cielesnych, przeciw moralności i zbrodnie rabunku.

VIII.

Wpływ wykształcenia.

Jaki wpływ wywiera oświata na przestępczość, problem ten w nauce dotychczas nie rozwiązany. Wielu uczonych twierdzi, że nie tylko z postępem cywilizacji, lecz nawet w miarę wzrostu oświaty. zwiększa się przestępczość. Już w starożytności Seneka sądził, że z powstaniem uczoneości giną dobre obyczaje (*postquam docti prodierunt, boni desunt*). Wielki myśliciel 18-go wieku Rousseau, będąc przekonany o ujemnym wpływie oświaty na moralność, twierdził, że ludzie z natury są występni, a byłiby jeszcze gorsi, gdyby mieli nieszczęście rodzić się uczonemi. W nowszych czasach wielu uczonych, jak Quetelet, Oettingen są również zdania, że oświata podkopuje religję, rozluźnia węzły rodzinne, a wytwarzając różne poządliwości i nie dostarczając równocześnie odpowiednich środków do ich zaspokojenia, pobudza do czynów występnych i że jakkolwiek zmniejszają się gwałtowne postacie zbrodni, to natomiast niepomiarne wzrastają wyrefinowane rodzaje przestępstw. Francuski uczony Lacassagne również twierdzi, że wykształcenie nie zmniejsza przestępczości, lecz tylko przesuwą punkt ciężkości, zmieniając jej charakter: Lacassagne przypuszcza, że gdy nie będzie analfabetów, to znikną gwałtowne postacie zbrodni, jak: morderstwo, ojcobójstwo, otrucie i t. p.

A Bournet twierdzi także, że ze wzrostem oświaty zwiększa się ilość chorych umysłowo, ilość samobójców i wzrasta przestępczość. A Guillot mówi, że szkoła, którą z początku uważano jako środek rozwoju ludzkości, nie ziszcila pokładanych w niej nadziei i wbrew oczekiwaniom daje się spostrzegać największa ilość przestępstw w tych właśnie departamentach Francji, w których najmniej jest analfabetów.

Inni uczeni natomiast przypisują cywilizacji dobroczynny wpływ na moralność. Genjalny myśliciel Locke powiada, że na 100 ludzi dziewięćdziesięciu jest złych, lub dobrych, pożytecznych, lub szkodliwych dla społeczeństwa, zawdzięczając tylko wychowaniu. Głośny statystyk Engel także udowadnia korzystny wpływ wykształcenia na moralny poziom społeczeństwa, twierdząc, że każdy wydatek w budżecie wychowania sowiecie nagradza się przez oszczędności w budżecie sądów karnych i więzień.

Niektórzy uczeni zajmują pośrednie stanowisko, słusznie twierdząc, jak np. Herbert Spencer, że sama umiejętność czytania i pisania nie stanowi skutecznej zapory przeciw przestępstwu, lecz należy odpowiednio wychowywać młode pokolenia, kształcąc ich charakter. Podobnego poglądu trzyma się i rosyjski kryminalista, Dril, który twierdzi, że występność wypływa wskutek przewagi niższych ośrodków nerwowych, czyli ośrodków instynktu nad wyższymi ośrodkami nerwowymi, czyli ośrodkami intelektu i przeto zadanie wychowawcy powinno dążyć do wydoskonalenia ośrodków intelektu i siły woli, ażeby dać możność panowania nad ośrodkami instynktu, czyli namiętnościami.

Wyżej przytoczony pogląd, głoszony przez wielu poważnych uczonych, o ujemnym wpływie oświaty na moralny stan społeczeństwa, nie uwzględniając, że przestępstwa, jak i każde zjawisko społeczne, są wytworem różnorodnych czynników kulturalnych, etnograficznych, politycznych, ekonomicznych i socjalnych, niesłusznie przypisuje powstawanie przestępstw jednemu tylko czynnikowi cywilizacyjnemu. Dodatni wpływ oświaty na podniesienie poziomu moralnego nie

może podlegać najmniejszej wątpliwości, lecz wpływ ten może być niekiedy neutralizowany przez inne silniejsze, ekonomiczne i socjalne czynniki, oddziaływające ujemnie na moralność.

Bez wątpienia, sztuka czytania i pisania, będąc pewną techniczną, wprawą, nie chroni jeszcze w zupełności od przestępstwa, skuteczniej jednak wpływa na umoralnienie wykształcenie szkolne. Szkoła nie tylko rozpowszechnia pewne wiadomości, lecz przyzwyczajają młodzież do pewnego porządku i rygoru, wpaja w nią zasady etyczne, przeprowadzając różnicę pomiędzy dobrem i złem, kultuwuje w niej uczucia altruistyczne, uczy poszanowania cudzej własności, daje pojęcia o ustroju społecznym i uczy, że życie społeczne jest możliwe przy pewnem podporządkowaniu jednostki i wzajemnem poszanowaniu praw. Jeżeli szkoła dotychczas nie spełnia tych wszystkich zadań, jest to winą nie samej oświaty, lecz wadliwości obecnej szkoły, która stara się dostarczyć swoim wychowañcom naukowych wiadomości, lecz nie kształci charakteru i woli.

Jeżeli dla rozstrzygnięcia pytania o wpływie oświaty na moralność zwrócimy się do statystyki kryminalnej, to spostrzegamy, iż oświata wywiera olbrzymi wpływ na zmniejszenie ogólnej ilości przestępstw. Przyjmując podział według stopnia wykształcenia na 3 zasadnicze grupy: 1) analfabetów, 2) umiejących czytać i pisać i 3) posiadających wykształcenie niższe, średnie i wyższe i obliczając przestępczość na 100000 osób każdej z trzech powyższych kategorii, przekonywamy się na podstawie statystycznych danych dla Królestwa Polskiego za ostatnie sprawozdawcze dziesięciolecie 1897—1906 r., że ogólna ilość przestępstw zwiększa się w miarę mniejszego stopnia wykształcenia, a mianowicie: na 100000 osób z wykształceniem szkolnem ilość skazanych rocznie przez wszystkie sądy przypadała 104,8, na 100000 umiejących czytać i pisać—120,3 skazanych i na 100000 analfabetów — 165,4 skazanych (Tabl. XIX i XX).

Oдноśne dane co do Cesarstwa również potwierdzają dodatni wpływ oświaty na moralność, bo gdy na 100000 osób umiejących czytać i pisać, przypadało rocznie 178,7 skazanych,

to na 100000 osób z wykształceniem liczba skazanych wynosiła tylko 100,2. Wprawdzie przestępczość analfabetów okazuje się w Cesarstwie mniejszą, od dwóch pierwszych kategorii, bo wykazuje tylko 64,6 skazanych; lecz ta pozorna niższa przestępczość analfabetów w Cesarstwie jest następstwem niezamieszczenia w urzędowych sprawozdaniach znacznej ilości skazanych przez wołosne sądy, działające po wsiach, gdzie największy procent ludności stanowią właśnie analfabeci (Tabl. XIX i XX).

Pod względem udziału w poszczególnych rodzajach przestępstw analfabeci i ludność z niższym stopniem wykształcenia ujawniają silniejszy udział w przestępstwach przeciw własności, jak kradzież i rabunek, oraz przeciw ustawom zarządów skarbowych, a więc w przestępstwach skierowanych także przeciw własności skarbu, jak również w przestępstwach uszkodzeń cielesnych, a mianowicie: w stosunku do 100000 ludności odpowiedniego stopnia wykształcenia skazano za kradzież przeciętnie na rok analfabetów 26,2, umiejących czytać i pisać 13,5 i osób z wykształceniem tylko 5,4; za uszkodzenia cielesne skazano analfabetów 18,2, umiejących czytać i pisać 14,3 i osób z wykształceniem 4,2 (Tabl. XXI).

W miarę wzrostu stopnia wykształcenia, zwiększa się natomiast ilość przestępstw służbowych, znieważenia osób urzędowych, przeciw porządkowi publicznemu, przestępstw krzywoprzysięstwa i przeciw moralności, a także zbrodni zabójstwa. Za przestępstwa przeciw moralności skazano przeciętnie na rok analfabetów 2,2, umiejących czytać i pisać 2,3 i osób z wykształceniem 5,7; co zaś do zbrodni zabójstwa, to jakkolwiek w dwuleciu 1899 i 1900 r. za dzieciobójstwo i otrucie nie zanotowano ani jednego wypadku skazania osób z kategorii z wykształceniem, to jednak wśród powyższej kategorii osób zwiększyła się liczba zabójstw, a w tem zabójstw małżonków i rodziców, a mianowicie: za zbrodnie zabójstwa skazano analfabetów 2,3, umiejących czytać i pisać 2,0 i osób z wykształceniem 6,5; za zabójstwo małżonków i rodziców skazano analfabetów 0,3, umiejących czytać i pisać 0,15 i osób z wykształceniem 0,7. (Tabl. XXI).

Wyżej przytoczone dane wskazują przeto, że wśród analfabetów i umiejących tylko czytać i pisać przeważają przestępstwa przeciw własności, których motywem jest nędza lub chciwość, oraz z liczby przestępstw przeciw osobom brutalne przestępstwa, jak uszkodzenia cielesne; natomiast w miarę wzrostu stopnia wykształcenia przeważają zbrodnie przeciw bezpieczeństwu życia, motywem których są przeważnie ludzkie namiętności. Nie potwierdza się przeto przypuszczenie Lacassagne'a, że z rozwojem cywilizacji i ze zniknięciem analfabetów znikną zupełnie gwałtowne postacie zbrodni, jak: ojco-bójstwo, otrucie, zabójstwo. Należy wprawdzie spodziewać się, że w miarę rozwoju cywilizacji ogólna ilość zbrodni zabójstwa zmniejszy się, jednak zupełnie one nigdy nie znikną, gdyż pod przykrywką nawet najświetniejszej cywilizacji niskie instynkty człowieka-zwierzęcia zawsze będą czynne i nigdy nie zbraknie podniet do zbrodni, jak mogą o tem świadczyć wyżej przytoczone dane statystyczne, stwierdzające znaczny procent zbrodni zabójstwa, spełnianych przez osoby z wykształceniem.

IX.

Wpływ profesji na przestępczość.

Rodzaj zatrudnienia oddziałuje na jednostkę uszlachetniająco, lub też obniża poziom jej etycznej wartości: jedne zawody rozwijają w człowieku pożyteczność, inne brutalność, inne zaś pobudzają zmysłową naturę, tak np. wśród szewców zaobserwowany został bardzo duży procent przestępstw przeciw moralności, a równocześnie znaczny procent sekretnych chorób. Ta spotęgowana przestępczość szewców wypływa nie tylko z rozpowszechnionego wśród nich pijaństwa, lecz także z ciągłego podrażnienia organów płciowych, co znowu jest następstwem ich profesji, związanej z szeregiem rękoczynów, polegających na opieraniu kopyta na dolnej części brzucha.

W urzędowych publikacjach posiadamy dane dla Królestwa Polskiego o przestępczości główniejszych gałęzi pracy społecznej, jak: przemysł przetwarzający, wydobywający, rolnictwo, handel i t. d.; natomiast brak danych dla określenia stopnia przestępczości poszczególnych zawodów, jak: szewców, ślusarzy, kowali, piekarzy i t. p. Nie mamy także możliwości w każdej gałęzi pracy społecznej określić względnego stopnia przestępczości oddzielnie właścicieli przedsiębiorstwa i oddzielnie służby i robotników, gdyż w ogólnym spisie ludności 1897 roku podział powyższy na właścicieli i robotników nie został uwzględniony, a absolutne cyfry spełnionych prze-

stępstw przez każdą z dwóch powyższych grup społecznych nie dają pojęcia o względnym stopniu ich przestępczości; pożądanem przeto byłoby, ażeby przy przyszłym ogólnym spisie system rejestrowania ludności został przystosowany do klasyfikacji sprawozdań ministerjum sprawiedliwości.

Przy określaniu stopnia ogólnej przestępczości stale będziemy wykazywali przeciętną roczną cyfrę skazanych przez wszystkie sądy w stosunku do 100000 całej ludności danej gałęzi pracy społecznej łącznie z niezarobkującymi członkami rodzin, przyczem porównamy przestępczość mężczyzn we wszystkich gałęziach pracy, a następnie przestępczość kobiet.

Największy popęd zbrodniczy z pośród wszystkich rodzajów zatrudnień ujawniają zajmujący się rozwożeniem i roznoszeniem po prywatnych domach towarów przekupnie, którzy dostarczyli 1770,0 skazanych. Przekupnie ci silnie odróżniają się pod względem stopnia przestępczości od hurtowych i detalicznych kupców, wykazujących względnie niewielką przestępczość. (Tabl. XXII). Wskutek charakteru swego procederu przekupnie często przekraczają różne przepisy policyjne i stają w kolizji z żądaniami organów władzy administracyjnej, wyróżniają się przeto największą ilością przestępstw oporu władzom i znieważenia osób urzędowych, oraz przekroczeń przeciw ustawom zarządów skarbowych i przeciw porządkowi publicznemu. Oprócz powyższych przestępstw przekupnie spełniają największą ilość przestępstw uszkodzeń cielesnych, kradzieży, oszustwa, czynów samowolnych, a także największą ilość przestępstw przeciw moralności; dostarczają również znaczny procent zbrodni zabójstwa i rabunku, ustępując co do ilości spełnianych dwóch ostatnich rodzajów zbrodni tylko dziennym najemnikom, mularzom i zatrudnionym w przemyśle przewozowym. (Tabl. XXIII). Dla odpowiedniego oświetlenia spotęgowanej przestępczości tej kategorii ludzi należy pamiętać, że oprócz ubogich żydów, w rękach których przeważnie znajduje się ten proceder, w kraju naszym roznoszeniem towarów, szczególnie po wsiach zajmują się wędrowni węgry, roznoszący drobne galanteryjne towary; przychodzą także liczni wędrowni przekupnie z gubernji kostrom-

skiej, moskiewskiej i tulskiej z wyrobami stalowemi, a także z towarami łokciowemi; znani również dobrze na bruku warszawskim i po innych naszych miastach roznosiciele lodów przeważnie rodem z małourodzajnej gubernji pskowskiej, snują się również po miastach i miasteczkach grecy z gąbkami i pantoflami i persowie z dywanikami. Życie koczownicze, łatwo nadarżająca się sposobność spełnienia przestępstwa i widoki uniknięcia odpowiedzialności przy koczowniczym trybie życia, częsty zarobek, dający możność upicia się, — wszystkie te warunki wpływają na spotęgowaną przestępczość wędrownych przekupniów. Wskutek przenośnego charakteru tego handlu przekupnie odznaczają się największą ilością oszustw, pomimo iż tylko nieznaczna ilość takowych bywa, prawdopodobnie, ujawniana, podczas gdy kłupcy tak hurtowi, jak detaliczni, lecz mający stały handel w jednym miejscu i przeto dbający o dobrą opinię swojej firmy, rzadziej dopuszczają się oszustw. Należy do tego dodać, że wędrowni przekupnie są to wyłącznie ludzie w sile wieku, a więc w okresie najsilniej rozwiniętej przestępczości, a przytem miłujący żywot koczowniczy i temperamentu niespokojnego, o czem wnosić można z obrania sobie przez nich tego procederu; wszystkie zaś te czynniki wpływają na spotęgowanie ich przestępczości.

Po przekupniach największą przestępczością odznaczają się ludzie, zakwalifikowani do kategorii bez zajęcia i niewiadomego zajęcia. Ta kategoria, do której zostali zaliczeni także żebracy, dostarcza 1487,8 skazanych mężczyzn. Brak zajęcia, a co zatem następuje i brak środków utrzymania, lub zajęcie kompromitujące, którego ujawnić nie chcieli, warunkują znaczną ilość kradzieży, oraz innych przestępstw, spełnianych przez ludzi tej kategorii.

Następne miejsce na liście zbrodniczości zajmują zatrudnieni przy budowie domów, jak: mularze, zduni i t. p. Jakkolwiek w porównaniu z przekupniami ta kategoria ludzi wykazuje o połowę mniejszą przestępczość; to natomiast odznacza się znacznie wyższą przestępczością w porównaniu

z innemi pozostałemi zawodami, dostarczając 822,5 skazanych. Niestale, nierównomierne i nie dające się ściśle obliczyć zarobki, co wpływa na brak przezorności i oszczędności, jak również nizki poziom oświaty i dość silnie rozpowszechnione wśród tej kategorii ludzi pijaństwo wpływają na ich spotęgowaną przestępczość. W porze letniej, w sezonie budowy domów zarobki tej kategorii ludzi są względnie niezłe, lecz wobec silnie rozpowszechnionego pijaństwa po wypłacie w sobotę mularze często tracą cały, lub większą część całotygodniowego zarobku; natomiast pewną część roku w porze zimowej, najcięższej dla niezamożnej ludności, gdy ustaje praca przy budowie domów, co w kraju naszym trwa około sześciu miesięcy, nie posiadając najczęściej innego pomocniczego fachu, pozbawieni są pracy i zarobku. Wskutek wyżej wskazanych warunków obserwowane są wśród tej kategorii ludzi tak częste kradzieże, a mianowicie cyfra skazanych za kradzieże mularzy wynosi 219,4. Pod względem ilości spełnianych kradzieży mularze ustępują nieznacznie tylko przekupnikom, natomiast przewyższają wszystkie inne zawody, wykazując o $\frac{1}{3}$ część silniejszą przestępczość od najemników, prawie 2 razy większą od furmanów, 4 razy większą od zatrudnionych w przemyśle przetwarzającym i $24\frac{1}{3}$ razy większą od rolników. Mularze spełniają również dość częste przestępstwa oporu władzom, znieważenia osób urzędowych, a także naruszenia spokoju publicznego. Pod wpływem silnie rozpowszechnionego pijaństwa spełniają względnie częste przestępstwa przeciw moralności, dostarczając 9,4 skazanych i ustępując pod względem ilości tego rodzaju przestępstw tylko przekupnikom i urzędnikom, a przewyższając inne zawody. Oprócz jednych tylko najemników mularze spełniają największą ilość zabójstw, dostarczając 15,0 skazanych za te zbrodnie. Za przestępstwa uszkodzeń cielesnych liczba skazanych mularzy wynosi 68,7, czyli pod względem ilości spełnionych przestępstw tego rodzaju ustępują tylko przekupnikom i najemnikom, przewyższając natomiast trzykrotnie zatrudnionych w przemyśle przetwarzającym i prawie trzykrotnie rolników. Pod względem ilości zbrodni podpalenia i rabunku ustępują

tylko najemnikom, przewyższając wszystkie inne zatrudnienia i zawody.

Po mularzach największą przestępczością wyróżniają się najemnicy i służba domowa. Dwa powyższe rodzaje zatrudnień różnią się pomiędzy sobą pod względem charakteru przestępczości, gdyż służba domowa spełnia przeważnie kradzieże domowe, najemnicy zaś odznaczają się więcej brutalnym charakterem przestępczości. Połączenie przez nas tych zatrudnień, jakkolwiek niepożądane wywołane zostało połączeniem ich w spisie ludności 1897 roku. Rozpatrywana łącznie kategoria najemników i służby domowej wykazuje wprawdzie cokolwiek słabszą przestępczość, aniżeli trzy poprzednie kategorie, t. j. przekupnie, ludzie bez zajęć lub nieświadomych zajęć i mularze, jednak przewyższa wszystkie pozostałe zatrudnienia, dostarczając 719,6 skazanych. Na silną przestępczość służby domowej wywiera wpływ ich stanowisko socjalne, zależne położenie i wytwarzająca się zazdrość i pożądlivość wskutek ciągłego nasuwania się porównań ich szarego żywota z dostatkiem, a często i zbytkiem ich chlebobawców, a także łatwość spełnienia kradzieży przedmiotów, pozostawionych na ich pieczy. Służba domowa najczęściej zaczyna od kradzieży drobnych przedmiotów, lub nieznacznych sum, posuwając się po pochyłej drodze przestępczości coraz dalej, a na świeżo rozpoczynających zawód oddziaływa zły przykład ich starszych kolegów, którzy zręcznie okradają swoich panów. Ujawniony na kradzieży służący dostaje się do więzienia, z kąd wychodzi najczęściej zupełnie zdemoralizowanym. Znaczny procent przestępstw, spełnianych przez drugą część włączonych do tej samej kategorii, a mianowicie przez najemników, zależnym jest od ich położenia materialnego i cech tego środowiska, z którego rekrutują się dzienni najmici. Są to przeważnie analfabeci, ludzie nie posiadający specjalnego przygotowania do żadnej pracy, lub jeżeli nawet posiadają jakiś fach, to czy wskutek nałogowego pijaństwa, czy też wskutek innych przyczyn nie mogą wyszukać sobie stałego zajęcia i dla tego wynajmują się dziennie do najniewdzięczniejszych i najgorzej płatnych robót.

Najmici, ten najniższy szczebel proletariatu, nędznie płatni, źle odżywiani, dla których łachman służy za okrycie, a nora za mieszkanie, wynajmują się do każdej pracy, jaka się trafi; dodać należy, że wśród tej kategorii ludzi silnie rozpowszechnione pijaństwo, w którym chwilowo znajdują zapomnienie o swojej nędzy. Pod względem udziału w poszczególnych rodzajach przestępstw najemnicy i służba domowa dostarczają największą ilość skazanych za zbrodnie zabójstwa, rabunku i podpalenia, a mianowicie: za zbrodnie zabójstwa 16,6 skazanych, za zbrodnie rabunku 16,8 i za podpalenie 3,1. Co do innych przestępstw kategoria najemników i służby domowej odznacza się dużą ilością spełnianych kradzieży, dostarczając 181,0 skazanych, czyli wykazuje przestępczość w tym kierunku mniejszą w przybliżeniu o $\frac{1}{4}$ część od przekupniów i mularzy, lecz prawie o 60% większą od furmanów, $3\frac{1}{2}$ razy większą od zatrudnionych w przemyśle przetwarzającym i 20 razy większą od rolników. Oprócz kradzieży najemnicy i służba domowa ujawniają również znaczną ilość przestępstw oporu władzom i znieważenia osób urzędowych; przestępstw służbowych spełniają mniej tylko od urzędników; co do ilości przekroczeń ustaw zarządów skarbowych i naruszenia spokoju publicznego, a także przestępstw uszkodzenia cielesnego i przeciw moralności ustępują tylko przekupniom; pod względem zaś ilości czynów samowolnych ustępują przekupniom i urzędnikom.

Następne miejsce na liście przestępstw po najemnikach zajmują zatrudnieni przemysłem przewozowym, jak: dorożkarze, furmani i t. p. Ta kategoria wykazuje przestępczość o 20% mniejszą od poprzedniej grupy najemników, lecz $2\frac{1}{4}$ razy większą od zatrudnionych przemysłem przetwarzającym i $3\frac{1}{3}$ razy większą od rolników, dostarczając 573,1 skazanych. Wskutek nieostrożnej jazdy, powodującej wypadki, a także z innych powodów, wpływających z ich procederu, często bywają sądzeni za opór policji, znieważenie osób urzędowych, a także za przekroczenia ustaw zarządów skarbowych, do których należy i nieopłacenie we właściwym czasie ustanowionego podatku od tego przedsiębiorstwa. Uciążliwe warunki

tego procederu, przebywanie w dzień i w nocy na odkrytem powietrzu, bez względu na temperaturę i stan pogody, nizki poziom oświaty tej klasy ludzi i silnie rozwinięte pijaństwo, na powstanie którego wpływa samo zatrudnienie, a rozwojowi którego sprzyja częsty, choć nieobfity zarobek, — wszystkie te warunki wpływają na znaczną ilość przestępstw o charakterze gwałtownym i brutalnym, a mianowicie: zatrudnieni procederem przewozowym dostarczają skazanych za zabójstwa 14,3 i za rabunek 8,3, ustępując pod względem ilości tych przestępstw tylko mularzom i najemnikom; za przestępstwa zaś uszkodzeń cielesnych przypada skazanych 41,6, czyli pod względem ilości spełnionych tych ostatnich przestępstw woźniców przewyższają tylko przekupnie, najemnicy i mularze. Wskutek coraz większego zastosowania pary i elektryczności do lokomocji i transportowania ciężarów, a także wskutek znacznej konkurencji w tym procederze, nie wymagającym znacznego kapitału i specjalnego przygotowania, zarobki tej grupy społecznej stale się zmniejszają, upadek zaś dobrobytu wywołuje znaczny procent przestępstw kradzieży, spełnianych przez woźniców, a mianowicie: zatrudnieni przemysłem przewozowym dostarczają skazanych za przestępstwa kradzieży 113,1, ustępując pod względem ilości tych przestępstw jedynie przekupniom, mularzom i najemnikom, natomiast przewyższając dwukrotnie zajętych przemysłem przetwórczym i $12\frac{1}{2}$ razy rolników. W przekroczeniach przeciw porządkowi publicznemu i naruszeniach spokoju publicznego woźnicy przyjmują jednak niewielki udział, również wykazują bardzo małą ilość przestępstw przeciw moralności.

Następne miejsce na liście przestępczości zajmuje klasa urzędnicza, która pod względem ilości spełnianych przestępstw przewyższa nie tylko wszystkie liberalne profesje, lecz również kupców, restauratorów, rolników, a także zatrudnionych przemysłem wydobywającym i przetwarzającym. Klasa urzędnicza w dawniejszych czasach wyróżniała się u nas dość sumiennem spełnianiem obowiązków służbowych i względnie wysokim poziomem moralnym. Humanitarne idee Sejmu Czteroletniego, które zelektryzowały społeczeństwo

polskie, a następnie porozbiorowe wypadki dziejowe wywarły dodatni wpływ na podniesienie poziomu moralnego i klasy urzędniczej. Niezależnie od tych wpływów oddziałał w tym kierunku jeszcze jeden dość poważny czynnik. Wskutek wypadków dziejowych, jakim podlegał kraj nasz w ostatnim stuleciu, oraz wskutek nieumiejętności przystosowania się do nowych warunków gospodarczych z wprowadzeniem uwłaszczenia 1864 r. i nieprzygotowania materialnego do tej reformy utraciło swe majątki wielu z pośród obywateli ziemskich, którzy szukali w następstwie pracy najczęściej na drodze urzędniczej. Jakkolwiek przyływ tego elementu ziemiańskiego, przyzwyczajonego do dobrobytu, wnosił do klasy urzędniczej zamiłowanie pewnego komfortu i chęć życia nad stan, co przy szczupłych środkach utrzymania niejednokrotnie popychało do nadużyć służbowych, to w ogólnym jednak rezultacie przyływ znacznego procentu ludzi ze sfery ziemiańskiej, jako klasy względnie na owe czasy najwięcej kulturalnej w społeczeństwie polskim, wpłynął dodatnio na poziom moralny klasy urzędniczej. W ostatnich jednak dziesiątkach lat daje się spostrzegać silne obniżenie poziomu moralnego tejże klasy urzędniczej: sprzeniewierzenia urzędników stały się zjawiskami zbyt częstymi, a wymuszanie datków i łapownictwo rozpowszechniło się na wszystkich szczeblach hierarchii urzędniczej. Oprócz największej ilości przestępstw służbowych, wypływających z tytułu samego zajęcia, a dostarczających 153,1 skazanych przez sądy, klasa urzędnicza dostarcza również największą po przekupniach ilość przestępstw przeciw moralności, a także wykazuje znaczną ilość przestępstw tak przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia, jak i przeciw własności, a mianowicie: urzędnicy dostarczają 3,6 skazanych za zbrodnie zabójstwa, ustępując wprawdzie literatom, wśród których te zbrodnie dość często trafiają się, dorównywając jednak, a nawet nieznacznie przewyższając rolników i zatrudnionych przemysłem przetwórczym; pod względem przestępstw uszkodzenia cielesnego, za które cyfra skazanych urzędników wynosi 21,9, prawie dorównują zatrudnionym w przemyśle przetwórczym, ujawniając pod tym względem

przestępczość tylko o 25% mniejszą od rolników, odznaczających się znaczną ilością tych przestępstw; pod względem przestępstw kradzieży dwa razy przewyższają restauratorów i prawie trzy razy rolników; nawet ciężkie i wstrętne zbrodnie podpalenia i rabunku dość często trafiają się wśród urzędników, których przewyższają pod względem ilości spełnionych zbrodni podpalenia tylko najemnicy i mularze. Ta korupcja wśród klasy urzędniczej w części pochodzenia napływowego, a w części lokalnego wynika z jednej strony wskutek kierowania się przy przyjmowaniu na urzędy nie tyle odpowiednimi kwalifikacjami kandydatów, ile względami ubocznymi; z drugiej zaś strony obniżenie poziomu moralnego klasy urzędniczej wynika wskutek niedostatecznego jej uposażenia, nie odpowiadającego obecnym warunkom życiowym, a także wskutek życia nad stan tejże klasy urzędniczej i chęci dostosowania się stopą życia do klas zamożniejszych, co wpływa szczególnie na powiększenie przestępstw służbowych i przeciw własności wśród pomienionej klasy urzędniczej. Rozpoczęte w Cesarstwie i w Królestwie przed niedawnym czasem rewizje senatorskie częściowo tylko ujawniły silnie rozwinięte łapownictwo, które wżarło się w organizm państwowy, lecz rewizje owe, nie pociągające za sobą jednoczesnego reformowania złych stron życia i oparcia ich na nowych podstawach, nie mogą dać pożądaných rezultatów, kończąc się na posadzeniu na ławie oskarżonych kilku dziesiątków drugorzędnych działaczy „skandalu“, mechanizm zaś, który zrodził zło, w dalszym ciągu zgubnie działa.

Po urzędnikach następane miejsce na liście zbrodniczości zajmuje kategoria zatrudnionych przemysłem przetwarzającym, do której należą właściciele fabryk, majstrzy i robotnicy fabryczni, jak również właściciele warsztatów rzemieślniczych, rękodzielnicy i drobni rzemieślnicy. Wchodzące do tej kategorii wyżej wymienione grupy społeczne, bardzo różne pod względem stopnia oświaty i dobrobytu materialnego, różnią się również pod względem stopnia przestępczości, gdyż stopień przestępczości np. bogatych fabrykantów innym jest od przestępczości nieoświeconego proletariatu fabrycznego, a prze-

stępczość rzemieślnika; różni się także od przestępczości robotnika fabrycznego; z powodu jednak braku odpowiedniego materiału statystycznego nie mamy możliwości określenia stopnia przestępczości oddzielnie każdej z wyżej wymienionych grup społecznych, jak to zaznaczyliśmy już wyżej. Rozpatrywane łącznie powyższe grupy społeczne, wchodzące do kategorii zatrudnionych przemysłem przetwarzającym, zajmują miejsce pośrednie pod względem przestępczości w porównaniu z innymi kategorjami pracy społecznej. Zatrudnieni przemysłem przetwarzającym wykazują stopień przestępczości przeciw państwu i porządkowi publicznemu zbliżony do rolników; przeciw moralności spełniają przestępstw 2 razy więcej, aniżeli rolnicy, lecz 4 razy mniej od urzędników i przekupniów, 3 razy mniej od mularzy i najemników i o 25% mniej od restauratorów; przestępstw zaś kradzieży spełniają 6 razy więcej od rolników, ustępują jednak olbrzymio pod względem ilości tych przestępstw przekupniom, mularzom, najemnikom i przewoźnikom, dostarczając 56,8 skazanych za te przestępstwa.

Następne miejsce na liście zbrodniczości zajmuje kategoria nieokreślonych zajęć, do której należą pomiędzy innymi emeryci, dalej utrzymujący się na koszt instytucji społecznych i dobroczynnych, lub na koszt rodziny, a także zajęci gospodarstwem domowym. Ta kategoria dostarcza przeciętnie skazanych 250,8. Na dość wysoką przestępczość, bo przewyższającą przestępczość rolników i zatrudnionych przemysłem wydobywającym wpływa niepewny, nie dający się ściśle określić charakter zatrudnień tej kategorii, a utrzymywanie się na koszt dobroczynności publicznej, lub prywatnej ujemnie świadczy o charakterze korzystających z takowej i, dostarczając im dużo wolnego czasu, sprzyja w ten sposób rozwojowi złych instynktów. Pod względem przestępstw kradzieży kategoria ta przewyższa rolników $3\frac{1}{2}$ razy, a zatrudnionych przemysłem wydobywającym przeszło 2 razy.

Z pośród liberalnych profesji znaczną przestępczością wyróżniają się także włączeni do jednej grupy adwokaci, lekarze i technicy. Powyższa grupa na liście przestępczości zaj-

muje miejsce po kategorii nieokreślonych zajęć, a dostarczając 194,3 sądownie skazanych, wykazuje wyższy stopień przestępczości nie tylko w porównaniu z literatami, dziennikarzami i nauczycielami, należącymi do tejże kategorii liberalnych profesji, lecz również przewyższa zatrudnionych przemysłem wydobywającym, rolników, kupców hurtowych i detalicznych, a także restauratorów. Na poziom moralny korporacji adwokackiej, włączonej do niniejszej grupy, bez wątpienia, wpływa ujemnie brak w naszym kraju Izb Obrończych na wzór istniejących w Petersburgu i Moskwie, do atrybucji których należy i nadzór nad postępowaniem członków korporacji. Zarząd Izby Obrończej, wybierany z łona członków korporacji, skuteczniej może wpływać na podniesienie poziomu moralnego korporacji, aniżeli mogą to osiągnąć ogólne zebrania członków Sądu Okręgowego, spełniające w tym względzie funkcje Izb Obrończych.

Adwokaci, lekarze i technicy spełniają dwa razy więcej występków znieważenia osób urzędowych i 3 razy więcej przekroczeń ustaw zarządów skarbowych, aniżeli literaci, artyści i nauczyciele, co wypływa zresztą z samego charakteru zatrudnienia pierwszych; natomiast adwokaci, lekarze i technicy spełniają 3 razy mniej przestępstw kradzieży, aniżeli literaci, artyści i nauczyciele, co znajduje się w zależności od tego, iż pierwsi odznaczają się więcej równomiernym stopniem dobrobytu i wykształcenia, podczas gdy pośród literatów i artystów uwydatniają się daleko silniej te różnice. Ilość przestępstw przeciw moralności obydwie powyższe grupy wykazują prawie jednakową, dorównując pod względem tych przestępstw przemysłowi przetwarzającemu i przewyższając dwukrotnie rolników; natomiast zbrodnie zabójstwa i przestępstwa uszkodzenia cieleśnego rzadko bywają obserwowane wśród adwokatów, lekarzy i techników, a w 1899 i 1900 roku nie zarejestrowano wśród nich ani jednego wypadku tego rodzaju przestępstw, podczas gdy wśród literatów, artystów i nauczycieli powyższe przestępstwa trafiają się względnie często.

Po adwokatach, lekarzach i technicach następane miejsce na liście zbrodniczości zajmują zatrudnieni wydobywają-

cym przemysłem. Przemysł wydobywający w naszym kraju dość słabo rozwinięty; oprócz zagłębia dąbrowskiego, gdzie rozwinęły się kopalnie węgla kamiennego, większych centrów przemysłu wydobywającego, gdzieby były skoncentrowane znaczne masy robotników górniczych, brak w naszym kraju; w gubernji zaś radomskiej i kieleckiej istnieją rozrzucone niewielkie kopalnie, z których każda zatrudnia nieznaczną ilość górników, mieszkających po okolicznych wsiach. Ten stan naszego przemysłu wydobywającego i wyżej wskazane warunki bytowania zatrudnionych tym przemysłem określają charakter ich przestępczości.

Pod względem ogólnej ilości spełnianych przestępstw górnicy zajmują miejsce pośrednie pomiędzy rolnikami, a zatrudnionymi przemysłem przetwarzającym, zbliżając się pod względem poszczególnych rodzajów przestępstw to do jednej, to do drugiej kategorii, przewyższając jednak obydwie pod względem ilości przestępstw gwałtownych, brutalnych, jak: zbrodnie zabójstwa i rabunku, a także przestępstwa uszkodzeń cielesnych. Zatrudnienie górników w podziemiach, w niehygienicznych warunkach, każdej chwili grożące niebezpieczeństwem utraty życia, wytwarza w nich pewną brutalność, gwałtowność i lekceważenie ludzkiego życia, a cechy te wpływają, bez wątpienia, na wyżej wspomniany gwałtowny charakter ich przestępczości, a mianowicie: pod względem ilości zbrodni zabójstwa górnicy przewyższają trzykrotnie tak rolników, jak i zatrudnionych przemysłem przetwarzającym, przestępstw uszkodzenia cielesnego spełniają prawie 2 razy więcej od rolników i $2\frac{1}{2}$ razy więcej od zatrudnionych przemysłem przetwarzającym, przestępstw zaś rabunku spełniają 2 razy więcej od zajętych przemysłem przetwarzającym i 11 razy więcej od rolników. Co do innych postaci przestępstw górnicy najczęściej przewyższają tak rolników, jak i zatrudnionych przemysłem przetwarzającym, z wyjątkiem przestępstw kradzieży, których górnicy spełniają znacznie mniej od zajętych przemysłem przetwarzającym, a mianowicie: pod względem ilości przestępstw oporu władzom górnicy przewyższają $2\frac{1}{2}$ razy zatrudnionych przemysłem przetwarza-

jącym i o 25% rolników, przekroczeń ustaw zarządów skarbowych spełniają 2 razy więcej od rolników i o 45% więcej od zatrudnionych przemysłem przetwarzającym, za występki przeciw porządkowi publicznemu i naruszenia spokoju publicznego dostarczają skazanych $4\frac{1}{2}$ razy więcej od rolników i o 55% więcej od zatrudnionych przemysłem przetwarzającym; pod względem ilości przestępstw przeciw moralności dorównywają przemysłowi przetwarzającemu, przewyższając jednak dwukrotnie rolników; wreszcie co do ilości przestępstw kradzieży przewyższają rolników o 50%, w porównaniu jednak z zajętemi przemysłem przetwarzającym spełniają tych ostatnich przestępstw 4 razy mniej.

Następne miejsce na liście przestępczości zajmują literaci, artyści i nauczyciele, dostarczając 175,0 skazanych, czyli więcej od rolników o 3,4 skazanych, mniej jednak od adwokatów, lekarzy i techników o 19,3 skazanych. Przewaga adwokatów, lekarzy i techników w porównaniu z literatami, artystami i nauczycielami wynika wskutek większej ilości spełnianych przez pierwszych przekroczeń przeciw ustawom zarządów skarbowych, a także znieważenia osób urzędowych, oraz przestępstw służbowych; natomiast literaci, artyści i nauczyciele mają znaczną przewagę pod względem ilości zbrodni zabójstwa, przestępstw uszkodzenia cielesnego i kradzieży, a także naruszeń spokoju i przeciw porządkowi publicznemu. Literaci i artyści posiadają względnie więcej rozwiniętą wrażliwość, a okoliczność ta wpływa, zapewne, na przewagę ich pod względem ilości przestępstw przeciw osobom; różnice zaś pod względem stopnia dobrobytu, oraz stopnia wykształcenia, silniej ujawniające się wśród literatów i artystów, aniżeli wśród adwokatów, lekarzy i techników, wpływają na większą ilość przestępstw przeciw własności, spełnianych przez pierwszą grupę. Stopień przestępczości literatów i artystów potwierdza przeto niejednokrotne spostrzeżenia, że nawet prawdziwy talent najczęściej nie idzie w parze z moralną wartością człowieka, co dało powód Żeromskiemu w „Bezdomnych“ porównać talent z workiem brylantów, noszonym na plecach. Co do przestępstw prasowych, to wobec istnienia cenzury

prewencyjnej do 1905 r. literaci rzadko byli sądzeni za te przestępstwa; natomiast w czasie ruchu rewolucyjnego po zniesieniu cenzury prewencyjnej liczba przestępstw prasowych zwiększa się, a w ostatnim roku sprawozdawczym 1906 sądy ogólnie skazały 40 literatów za przestępstwa prasowe.

Po literatach, artystach i nauczycielach następane miejsce zajmują rolnicy, dostarczając 171,6 skazanych. Rolnicy spełniają 2 razy więcej przestępstw oporu władzom i o 35% więcej przestępstw uszkodzeń cielesnych, aniżeli zatrudnieni przemysłem przetwarzającym; lecz ujawniają słabszy stopień przestępczości w porównaniu z temi ostatnimi w występach znieważenia osób urzędowych, przeciw ustawom rządów skarbowych i przeciw porządkowi publicznemu, oraz spełniają 2 razy mniej przestępstw przeciw moralności, 6 razy mniej przestępstw kradzieży i 5 razy mniej zbrodni rabunku. Jeżeli ogólną przestępczość klasy rolniczej i zatrudnionych przemysłem przetwarzającym obliczymy w stosunku do 100000 zarobkującej ludności, to spostrzegamy niewielką różnicę w przestępczości obydwu kategorii zatrudnień; jeżeli zaś względną przestępczość obliczymy w stosunku do 100000 całej ludności danej kategorii łącznie z niezarobkującymi członkami rodzin, to przy tym ostatnim sposobie obliczenia różnica pomiędzy przestępczością klasy rolniczej, a zatrudnionymi przemysłem przetwarzającym zwiększa się, ujawniając silniejszą przestępczość przemysłu przetwarzającego. (Tabl. XXII). Objaw powyższy wypływa wskutek tego, iż niezarobkujący członkowie rodzin należą przeważnie do wieku młodego, a na wsi wśród młodzieży klasy rolniczej zepsucie moralne objawia się słabiej i w późniejszym wieku, aniżeli w miastach wśród klasy zatrudnionych przemysłem przetwarzającym, na co wpływa pomiędzy innymi czynnikami i ta okoliczność, że rolnik, pracując w domu na swojej zagrodzie, ma większą możność dawać baczenie na postępowanie dzieci swoich, podczas gdy w mieście robotnik, zajęty cały dzień pracą poza domem w fabryce, nie ma czasu zajmować się wychowaniem ich.

Następne miejsce po rolnikach na liście przestępczości

zajmują zatrudnieni przemysłem restauracyjnym, którzy dostarczają skazanych tylko 147,6. Pewien stopień zamożności i wykształcenia choćby w zakresie elementarnym, jak również pewien spryt i przezorność tej grupy ludzi, niezbędne przy ich procederze, warunkują dość niski stopień ich przestępczości. W dawniejszych czasach oszustwa restauratorów i szynkarzy stały się przysłowiewami, jak np. przysłowie o liczeniu podwójną kredką, jak szynkarz; obecnie zaś, jak przekonujemy się z porównania stopnia przestępczości restauratorów z innymi zawodami, poziom moralny tych pierwszych podniósł się znacznie i nawet oszustwa rzadko trafiają się wśród tej kategorii ludzi, a w 1899 i 1900 r. nie zarejestrowano ani jednego wypadku skazania restauratorów przez sądy ogólne za oszustwo. Na zmniejszenie przestępczości wśród restauratorów, bez wątpienia, wywarł wpływ ściślejszy obecnie nadzór policyjny nad tym procederem, jak również zwiększenie wymagań publiczności i wskutek tego coraz silniej rozwijający się komfort w restauracyjnym zawodzie, wymagającym coraz większego kapitału nakładowego, a przeto dostępnym dla zamożniejszych ludzi, wśród których z powodu materialnego położenia ich i stopień przestępczości musi być wogóle słabszy.

Przedostatnie miejsce na liście przestępczości zajmują kupcy hurtowi i detaliczni, dostarczając tylko 145,9 skazanych. Te same czynniki, o których wspominaliśmy wyżej, a które wpływają na niewielką, względnie przestępczość restauratorów, a mianowicie: zamożność i pewien stopień wykształcenia choćby w zakresie elementarnym, jak również dbałość o dobre imię firmy podnoszą znacznie poziom moralny kupców nietylko hurtowych, lecz i detalicznych. Dwie ostatnie kategorie zatrudnień, t. j. restauratorzy i kupcy wykazują znacznie mniejszą ilość przestępstw nie tylko w porównaniu z zatrudnieniami, odznaczającymi się najsilniejszym popędem zbrodniczym, jak np. przekupnie, najemnicy i woznicy, lecz również ustępują pod względem ilości spełnionych przestępstw urzędnikom, rolnikom, górnikom, adwokatom, lekarzom, technikom, literatom, artystom i nauczycielom. Re-

stauratorzy w przeciwstawieniu do kupców wykazują więcej o $\frac{1}{3}$ część przestępstw oporu władzom, 2 razy więcej przekroczeń przeciw ustawom zarządów skarbowych, co wynika z częstego przekraczania przez nich przepisów o sprzedaży trunków, a także spełniają 8 razy więcej przestępstw przeciw moralności, co jest następstwem rozpowszechnionego wśród nich nadużywania trunków.

Natomiast kupcy w porównaniu z restauratorami wykazują 7 razy więcej naruszeń spokoju publicznego; częściej także spełniają zbrodnie zabójstwa, za które w 1899 i 1900 r. było skazanych kupców przeciętnie na rok 2,4 na 100000, podczas gdy w tymże czasie skazania restauratorów za te zbrodnie nie zarejestrowano ani jednego wypadku; również kupcy spełniają o 25% więcej przestępstw kradzieży; częściej także spełniają oszustwa, za które było skazanych przez sądy ogólne w 1899 i 1900 r. kupców przeciętnie na rok 1,8, podczas gdy skazania restauratorów za te przestępstwa nie zarejestrowano w tym czasie ani jednego wypadku; przestępstw wreszcie uszkodzenia cielesnego obydwie grupy spełniają prawie jednakową ilość.

Ostatnie miejsce na liście przestępczości zajmuje duchowieństwo i niższa służba kościelna. W okresie dziesięcioletnim 1897—1906 r. kler i niższa służba kościelna dostarczyły przeciętnie na rok tylko 20,9 skazanych przez wszystkie sądy w stosunku do 100000 ludności tej kategorii. Duchowieństwo w porównaniu z ogółem ludności odznacza się względnie wyższym poziomem oświaty, posiada dostatecznie zabezpieczony byt materialny, z tytułu samego zawodu obowiązane przystosowywać postępowanie swoje przynajmniej do imperatywów formalnej etyki, katolickie zaś duchowieństwo oprócz tego prawem kanonicznem zniewolone jest do celibatu i przeto poniekąd izolowane od otoczenia i wolne od pewnych obowiązków. Jeżeli dodamy do tego, że spełniane przez osoby stanu duchownego drobniejsze występki i przekroczenia, oraz czyny, wzbronione przepisami kościoła, bywają karane przez wyższą władzę kościelną w drodze dyscyplinarnej i nie do-

chodzą do rozpoznania sądowego, a przeto nie bywają notowane przez urzędową statystykę, oraz że stan duchowny chroni poniekąd od wszelkich podejrzeń o spełnienie czynu występnego, a wskutek tego takie występne czyny mogą być czasami nie ujawniane; to otrzymane te czynniki, które wpływają na najniższą z pośród wszystkich zawodów przestępczość stanu duchownego, notowaną przez statystykę urzędową.

Po wykazaniu w głównych zarysach wpływu profesji na przestępczość płci męskiej, o ile to było możliwem przy szczupłym i niedostatecznym materiale statystycznym, wypada nam jeszcze powiedzieć słów kilka o wpływie tychże profesji na przestępczość płci żeńskiej.

Największą przestępczością z pośród kobiet odznaczają się prostytutki, które dostarczają olbrzymią cyfrę 3263,6 skazanych w stosunku do 100000 ludności żeńskiej tej kategorii i przewyższają przejawami popędu zbrodniczego nie tylko wszystkie kobiety, lecz i mężczyzn wszystkich zatrudnień i zawodów. prostytutki dostarczają największą ilość skazanych za zbrodnie rabunku i za przestępstwa kradzieży, oraz za znieważenie osób urzędowych, jak również wykazują znaczną ilość przestępstw uszkodzenia cielesnego, oporu władzom i naruszeń spokoju publicznego.

Następne miejsce na liście zbrodniczości zajmują kobiety niewiadomych zajęć i bez zajęcia, które dostarczają 310,5 skazanych. Cokolwiek mniejszą przestępczość od kobiet niewiadomego zajęcia i bez zajęcia wykazują kobiety nieokreślonych zajęć, które dostarczają 286,3 skazanych. Do dwóch powyższych kategorii, zapewne, włączona została pewna ilość kobiet, trudniących się faktycznie prostytutką, lecz nie ujawnionych, a nie życzących wyjawić swego procederu, a ta okoliczność, jak również brak zajęcia, lub zajęcie niepewne, nieokreślone, kompromitujące i nie dające się wyjawić warunkują znaczną przestępczość kobiet dwóch powyższych kategorii, na spotęgowanie przestępczości których wpływa także włączenie do kategorii pierwszej żebraczek, odznaczających się dużą przestępczością, a do drugiej z dwóch wyżej wymienionych kategorii włączenie odznaczających się

również silną przestępczością kobiet, zajętych domowem gospodarstwem, a których rodzaj zajęcia nie dał się wyraźniej określić. Kobiety bez zajęcia i niewiadomego zajęcia spełniają znaczną ilość przestępstw kradzieży; kobiety zaś nieokreślonych zajęć wyróżniają się największą ilością czynów samowolnych, spełniają także znaczną ilość zbrodni zabójstwa, dzieciobójstwa, oraz przestępstw uszkodzenia cielesnego, kradzieży, oporu władzom i znieważenia osób urzędowych i wykroczeń przeciw ustawom zarządów skarbowych i przeciw porządkowi publicznemu.

Następne miejsce na liście zbrodniczości zajmują przekupki, trudniące się roznoszeniem towarów po prywatnych domach, które dostarczają rocznie skazanych przez wszystkie sądy 245,3 osób. Ubóstwo, nizki poziom oświaty i towarzyszące im zdemoralizowanie wywołują silną przestępczość kobiet tej sfery. Na spotęgowaną przestępczość tej kategorii kobiet wpływa również znaczny w stosunku do mężczyzny procent kobiet, zarobkujących tym procederem, gdyż na 7062 przekupniów płci męskiej przypada kobiet trudniących się drobną rozprzedażą towarów 2831. Z tytułu swego zajęcia kobiety tej kategorii ujawniają największą po kobietach nieokreślonych zajęć przestępczość przeciw ustawom zarządów skarbowych, oraz znaczną ilość przestępstw oporu władzom; w porównaniu jednak z najemnicami i domowemi sługami spełniają przestępstw kradzieży mniej o 8% i przestępstw uszkodzenia cielesnego mniej o 20%, zbrodni zaś dzieciobójstwa spełniają 7 razy mniej.

Po przekupkach następują najemnice i sługi domowe, które dostarczyły 181,0 skazanych. Oprócz tych samych czynników, które warunkują wzmożoną przestępczość najemników i służby domowej płci męskiej, a o których wspominaliśmy wyżej, na spotęgowaną przestępczość najemnic i służby domowej płci żeńskiej wywiera również wpływ znaczny procent zarobkujących kobiet tej kategorii, a mianowicie: na 213469 zarobkujących najemników i służby domowej płci męskiej przypada 237245 zarobkujących najemnic i służby domowej płci żeńskiej. Kobiety tej kategorii spełniają maksymalną ilość

zbrodni dzieciobójstwa i przestępstw przeciw moralności; pod względem zaś ilości spełnionych przestępstw uszkodzenia cielesnego i kradzieży ustępują tylko prostytutkom i kobietom bez zajęcia, niewiadomych i nieokreślonych zajęć. Służące spełniają najczęściej kradzieże domowe; najemnice zaś ujawniają także znaczną ilość wykroczeń przeciw ustawom zarządów skarbowych i przeciw porządkowi publicznemu.

W porównaniu z wyżej wymienionymi zatrudnieniami kobiety pozostałych rodzajów zatrudnień odznaczają się już znacznie słabszą przestępczością i gdy poprzednia kategoria najemnic i sług domowych dostarcza, jak wskazaliśmy wyżej, 181,0 skazanych kobiet, to zajmujące następne po nich miejsce kobiety wiejskie, należące do grupy społecznej, zatrudnionej rolnictwem, dostarczają już tylko 25,0 skazanych.

Następne miejsce na liście zbrodniczości kobiecej zajmuje przemysł przetwarzający, dostarczając 20,9 skazanych za wszystkie przestępstwa kobiet, a taką samą ilość skazanych kobiet wykazuje i zawód restauracyjny. Jakkolwiek kobiety dwóch wyżej wymienionych rodzajów zatrudnienia ogółem spełniają mniejszą ilość wszystkich przestępstw od wiejskich kobiet, to jednak przewyższają je pod względem ilości przestępstw kradzieży; natomiast kobiety wiejskie spełniają więcej przestępstw oporu władzom i zbrodni dzieciobójstwa.

Należałoby przypuszczać, że kobiety, należące do rodzin osób liberalnych profesji, powinny odznaczać się niewielką przestępczością, a jednak zawody adwokacki, lekarski i techniczny dają 16,8 skazanych kobiet, ustępując wprawdzie cokolwiek poprzedniej grupie, lecz przewyższając pod względem ilości przestępstw, spełnianych przez kobiety, handel hurtowy i detaliczny i przemysł wydobywający, oraz grupę zatrudnionych budową domów.

Następne miejsce na liście zbrodniczości kobiecej zajmuje handel hurtowy i detaliczny. Kobiety tej kategorii dostarczyły 14,1 skazanych, z pośród zaś poszczególnych rodzajów przestępstw spełniają przeważnie przestępstwa oporu władzom i wykroczenia przeciw ustawom zarządów skarbowych, co znajduje się w zależności od rodzaju ich zatrudnienia.

Względnie niewielką przestępczością kobiet wyróżnia się klasa urzędnicza, która dostarczyła tylko 4,9 skazanych kobiet. Pomimo, iż mężczyźni tej grupy społecznej odznaczają się silnie rozwiniętą przestępczością, natomiast kobiety, należące do rodzin urzędniczych, oraz te kobiety, które zajmują posady urzędnicze, a których podług spisu 1897 roku naliczono tylko 162 (przypuszczalnie tylko w rządowych instytucjach), ujawniają względnie niewielką przestępczość.

Po klasie urzędniczej następnie mniejsze na liście zbrodniowości zajmują kobiety, należące do rodzin literatów, artystów i nauczycieli, oraz te, które poświęcają się same tym zawodom.

Kobiety tej grupy społecznej dostarczyły 3,7 skazanych, ujawniając względnie znaczną ilość przestępstw przeciw moralności.

Kobiety, należące do rodzin górników, dostarczyły 1,5 skazanych; po nich zaś następują kobiety, należące do rodzin osób, zatrudnionych budową domów. Te ostatnie dały 1,1 skazanych sędownie. Niewielka ilość przestępstw, spełnianych przez kobiety dwóch ostatnich kategorii, wynika wskutek nieznacznego ich udziału w tłumach powyższych rodzajach pracy, stanowiących prawie wyłączną specjalność mężczyzn, a mianowicie: na 17592 mężczyzn, zajętych przemysłem wydobywającym, przypada tylko 234 kobiet.

Wreszcie najmniejszą przestępczością odznaczają się zakonnice, oraz kobiety, należące do rodzin osób, zatrudnionych służbą kościelną. Ta kategoria kobiet dostarcza tylko 0,5 skazanych.

X.

Przestępczość ludności miejskiej i wiejskiej.

Ludność wsi i miast znacznie się różni tak pod względem ilości spełnianych przestępstw, jak i ich rodzajów. U plemion pierwotnych, które żyły oddzielnymi rodzinami i miast nie posiadały, kradzież i prostytutka były rzadkimi zjawiskami; tak np. u dawnych słowian, którzy żyli w osadach, szeroko rozrzuconych po lasach, miast w dzisiejszym znaczeniu nie posiadali, a warowne grody budowali tylko w celach obrony w razie najazdu nieprzyjaciela, przestępstwa przeciw własności, jak stwierdzają historycy, były prawie nieznanymi. Z biegiem czasu w miarę rozwoju miast powstają nowe postacie przestępstw, jakoby ukryte do tego czasu w stanie potencjonalnym. W miastach, gdzie wielka ilość ludzi zgromadzona na małej przestrzeni, nieuniknione są częste starcia różnych namiętności ludzkich, interesu i miłości własnej. Jeżeli dodamy do tego ostro występujące w dużych miastach różnice społeczne, nagromadzenie olbrzymich mas ludności ubogiej i różnych niebezpiecznych żywności, nadto sposobność, łatwo nadarżającą się, i wydoskonalenie środków technicznych, ułatwiających spełnienie zbrodni; to otrzymamy czynniki, potęgujące przestępczość miast, którą również powiększa jeszcze napływowy element proletariatu wiejskiego i ludzi różnych stanów, ściągających z bliższych, lub dalszych stron w po-

szukiwaniu łatwiejszego, lub obfitszego zarobku. Ludzie ci najczęściej nie przygotowani fachowo do żadnej pracy, a nie umiejąc przystosować się do odmiennych warunków życia wielkomiejskiego i nie mogąc znaleźć zajęcia, częstokroć powiększają szeregi przestępców. H. Joly przypisuje również duży wpływ na upadek moralności po miastach w ostatnich czasach kabaretom i totalizatorom wyścigowym, twierdząc, że od czasu pojawienia się jednych i drugich znacznie zwiększyła się przestępczość¹⁾. Kabaret, bez wątpienia, obniża poziom etyczny społeczeństwa, lecz daleko większy wpływ na upadek moralności wywierają totalizatory, często popychając do sprzeniewierzeń i innych przestępstw przeciw własności.

W przeciwstawieniu do ludności miejskiej ludność po wsiach dostarcza mniejszy procent przestępstw, na co wpływają mniejsza sposobność do występku wskutek szczupłości terenu operacyjnego, większa łatwość utrzymania się, jak również pewna prostota obyczajów i tradycyjność zapatrywania, znamionująca ludność wiejską.

Niżej zamieszczona tablica przedstawia przeciętną roczną cyfrę wszystkich przestępstw, spełnionych w okresie 1897—1906 r. w miastach i wsiach naszego kraju, obliczoną w stosunku do 100000 tak ludności miejskiej, jak wiejskiej każdej z dwóch płci (Tabl. XXV i XXVII):

Skazanych na 100000 ludności			
miejskiej		wiejskiej	
mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
329,4	90,5	222,0	43,7

Na zasadzie powyższego zestawienia spostrzegamy, że w mieście ludność męzka spełnia w przybliżeniu o $\frac{1}{3}$ część więcej przestępstw, aniżeli na wsi, kobiety zaś miejskie wy-

¹⁾ H. Joly. La belgique criminelle, page 19.

kazują jeszcze silniej rozwinięty popęd zbrodniczy w porównaniu z kobietami wiejskimi, a mianowicie: gdy na 100000 kobiet wiejskich przypada 43,7 skazanych, to na 100000 miejskich kobiet — 90,5 skazanych, czyli przeszło dwa razy więcej wypada przestępstw, spełnionych przez kobiety miejskie, aniżeli przez wiejskie. Większy udział w przestępstwach kobiety miejskiej wypływa nie tylko z więcej samodzielnego jej położenia w mieście i z większego jej udziału w różnych gałęziach pracy zawodowej, lecz zarówno świadczy o mniejszej sile odpornej kobiety, łatwiej poddającej się demoralizującemu wpływowi miasta.

Kryminalność ludności miejskiej i wiejskiej różni się nie tylko pod względem ilości przestępstw, lecz również i pod względem rodzajów spełnianych przestępstw, jak przedstawiają nas o tem poniżej zamieszczone dane, przedstawiające w okresie 1896—1900 r. przeciętną roczną cyfrę skazanych, obliczoną w stosunku do 100000 ludności z uwzględnieniem 3 zasadniczych kategorii przestępstw, t. j. przeciw państwu, przeciw osobom i przeciw własności (Tabl. XXVI i XXVII).

Skazanych na 100000 ludności					
miejskiej			wiejskiej		
z a p r z e s t ę p s t w a					
przeciw państwu	przeciw osobom	przeciw własności	przeciw państwu	przeciw osobom	przeciw własności
37,1	11,9	161,9	39,8	26,7	77,6

Na podstawie powyższych cyfr obserwujemy, że w miastach przy ogólnym silniej rozwiniętym popędzie zbrodniczym bywa spełnianych przeszło dwa razy więcej, aniżeli na wsi przestępstw przeciw własności, motywem do których w małych miastach służy przeważnie wstręt do pracy, w wielkich zaś nędza i chęć używania; wśród ludności wiejskiej natomiast daje się spostrzegać niewielką przewagę pod względem

przestępstw przeciw państwu, a przestępstw przeciw osobom bywa spełnianych przeszło dwa razy więcej przez ludność wiejską w porównaniu z ludnością miejską, co świadczy o charakterze brutalnym, gwałtownym kryminalności wsi.

Znaczna ilość spełnianych na wsi przestępstw przeciw osobom wypływa z pochopności naszego wieśniaka do bójek, o której wspominaliśmy wyżej; kobiety zaś niezamężne na wsi pod wpływem wstydu i nędzy popełniają znacznie większą ilość przestępstw dzieciobójstwa, aniżeli w mieście, gdzie łatwiej im ukryć kompromitację swoją, lub znaleźć pomieszczenie dla dziecka. W okresie pięcioletnim 1896—1900 r.¹⁾ w miastach Królestwa Polskiego skazano ogółem 8 kobiet za zbrodnię dzieciobójstwa, podczas gdy po wsiach w tymże okresie czasu skazano ogółem 115 kobiet za te zbrodnie.

Pod względem charakteru spełnianych przestępstw w mieście wogóle spostrzega się większa różnaitość pomysłów, ujawnianych przez przestępców; natomiast przestępstwa, spełniane na wsi, noszą cechę naśladownictwa. Nowe postacie zbrodni powstają zwykle w wielkich miastach i drogą naśladownictwa, jak to wykazał Tarde, rozpowszechniają się następnie na wsi, to też zawodowy przestępca miejski uważa się za istotę wyższą od swego kolegi wiejskiego.

W rozdziale niniejszym, traktującym o przestępczości miast, wypada wspomnieć i o przestępczości Warszawy, która może specjalnie nas interesować, a fizjognomja której wyróżnia się z pośród innych miast naszego kraju.

W dwunastoletnim okresie czasu od 1889—1900 r.²⁾ obserwujemy stale zmniejszanie się przestępczości w Warszawie, a mianowicie: od 1889 do 1893 r. przeciętna roczna cyfra skazanych przez wszystkie sądy wynosiła 350 osób w stosunku do 100000 ludności, w 1894 r. cyfra skazanych dosięga tylko 254, zmniejszając się jeszcze silniej w następnych la-

¹⁾ Od 1901 r. brak tych danych dla Królestwa Polskiego w urzędowych publikacjach.

²⁾ W urzędowych publikacjach od 1901 r. brak statystycznych danych dla Warszawy.

tach; w ostatnim zaś roku wyżej wskazanego dwunastoletniego okresu skazano tylko 238 osób w stosunku do 100000 ludności (Tabl. XXVIII-a).

Jeżeli porównamy przestępczość Warszawy z przestępczością Petersburga i Moskwy, to spostrzegamy w tych ostatnich miastach odmienny objaw, a mianowicie wzrostu przestępczości, lub conajmniej utrzymania się takowej na poprzednim poziomie. W Petersburgu w tymże dwunastoletnim okresie czasu od 1889—1900 r. linja przestępczości daje wprawdzie w poszczególnych latach pewne odchylenia tak w jedną, jak i w drugą stronę, wogóle jednak daje się obserwować wyraźne dążenie do wzrostu przestępczości i gdy w pięcioleciu 1889—1893 r. przeciętna roczna cyfra skazanych w stosunku do 100000 ludności wynosiła 289, to w 1900 r. wzrosła do 339. W Moskwie przestępczość we wskazanym wyżej okresie czasu dość silnie trzymała się na jednym i tym samym poziomie, wyższym jednak od poziomu ogólnej przestępczości Warszawy, wykazując odchylenia w granicach od minimum skazanych 337 do maximum 364 i tylko w ostatnim 1900 roku przestępczość zmniejszyła się w Moskwie, wykazując 299 skazanych.

W przeciwstawieniu do stołecznych miast rosyjskich widzimy przeto pewne zmniejszenie ogólnej ilości skazań w Warszawie, co wskazuje już pewne podniesienie poziomu moralnego ludności, i pomimo wyższej ogólnej przestępczości całego naszego kraju w porównaniu z Cesarstwem, Warszawa jednak w porównaniu z Petersburgiem i Moskwą dostarcza dość pomyślne wyniki co do skazań kryminalnych. Jeżeli w ostatnich dziesiątkach lat zwiększyła się w Warszawie ilość zbrodni i przestępstw przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia, to jednak ogólna przestępczość zmniejszyła się, jak to widzieliśmy wyżej, co wskazuje, iż zbrodnia szerzy się głównie w pewnych zwyrodniałych sferach, w mętach społecznych, które muszą istnieć we wszystkich wielkich miastach, zaraza moralna jednak nie dotknęła ogółu ludności, wykazującej nawet pewne podniesienie poziomu moralnego.

Jeżeli będziemy porównywali nie ogółowe cyfry, lecz poszczególne rodzaje przestępstw, to spostrzegamy, że Warszawa wykazuje słabszą zbrodniczość od Petersburga i Moskwy prawie we wszystkich rodzajach zbrodni i ważniejszych przestępstw, co uwidocznia niżej umieszczona porównawcza tablica za okres czasu 1896—1900 r. (Tabl. XXVIII-b):

	Na 100000 ludności ¹⁾ przeciętnie na rok skazano osób za							
	przestępstwa przeciw moralności	rozmysłne zabiójstwa	nirozmysłne zabiójstwa	dzieciobójstwa	porzucenie dziecka i ukrycie trupa	uszkodzenia cielecne	rabunek	wszystkie kradzieże
Warszawa	3,0	0,5	1,0	0 1	0,2	5,3	2,1	190,0
Petersburg i Moskwa ²⁾	10,1	0,5	1,4	0,01	0,3	5,0	3,2	283,3

Widzimy przeto, że Warszawa ujawnia stosunkowo najslabszą przestępczość przeciw moralności, gdyż wykazuje przeszło trzy razy mniej tych przestępstw od Petersburga i Moskwy. Słaba tego rodzaju przestępczość Warszawy uwydatnia się jeszcze jaskrawiej przy porównaniu z wielkimi zachodnio-europejskimi miastami, wśród których szczególnie wyróżnia się pod tym względem Berlin. Podług urzędowych niemieckich publikacji w 1907 r. skazano w Berlinie za sodomję 60 osób, za bestjalstwo 20, za sprośne czyny z małoletnimi 394, za rajfurstwo 712, za nierząd 172, za sprośne postęпки 359, za cudzołóztwo 103 osoby, za kazirodztwo 39, za spędzenie płodu 149, za sprzedaż pornograficznych widoków 160 i t. d. Powyższe cyfry są wymownym dowodem, że bogaty, a nudny, brutalny, a korzący się przed pikelhauba

¹⁾ Podług spisu 1897 r. ludność Warszawy wynosiła 638208 i ludność Petersburga i Moskwy łącznie wynosiła 2108913.

²⁾ W urzędowych publikacjach dla Petersburga i Moskwy podano razem cyfry skazanych.

Berlin, ów Berlin, produkujący Eulenburgów, jest zdemoralizowany do szpiku kości.

Pod względem zbrodni rozmyślnego zabójstwa Warszawa również nie wykazuje przewagi, gdyż równy, a nawet większy procent tych zbrodni dają inne wielkie miasta. Petersburg i Moskwa, jak widać z wyżej zamieszczonej tablicy, dostarczają taki sam procent tych zbrodni, co i Warszawa, t. j. po 0,5 w stosunku do 100000 ludności; natomiast Berlin i Wiedeń wykazują większy procent zbrodni zabójstwa od Warszawy, a mianowicie: w Berlinie, liczącym 2040148 ludności, spełniono w 1907 r. zbrodni rozmyślnego zabójstwa 21, co w stosunku do 100000 mieszkańców wynosi 1,0, i w Wiedniu, liczącym 1700449 ludności, spełniono w 1906 r. tych zbrodni 12, co w stosunku do 100000 ludności czyni 0,7.

Liczba nierozmyślnych zabójstw przeważa w Petersburgu i Moskwie w porównaniu z Warszawą o 0,4 w stosunku do 100000 ludności.

Niewielką przewagę Warszawy spostrzegamy w porównaniu z Petersburgiem i Moskwą pod względem zbrodni dzieciobójstwa, których zresztą tak w Warszawie, jak w Petersburgu i Moskwie bywa spełniana bardzo niewielka ilość; natomiast Warszawa dostarcza mniejszą ilość przestępstw porzucenia dziecka, powodującego jego śmierć.

Pod względem ilości przestępstw uszkodzeń cielesnych Warszawa posiada pewną przewagę, niewielką wprawdzie, bo wynoszącą w porównaniu z Petersburgiem i Moskwą tylko 0,3 skazanych w stosunku do 100000 ludności.

Jeżeli w zbrodniach i przestępstwach przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia Warszawa wykazuje prawie równy z Petersburgiem i Moskwą stopień zbrodniczości, to natomiast rosyjskie stołeczne miasta posiadają widoczną przewagę w zbrodniach i przestępstwach przeciw własności, a mianowicie: kradzieży bywa spełnianych w Petersburgu i Moskwie więcej, niż w Warszawie o 93,3 w stosunku do 100000 ludności i zbrodni rabunku więcej o 1,1.

Jeżeli wreszcie porównamy Warszawę z pozostałymi miastami naszego kraju, to spostrzegamy, że Warszawa ujawnia

spotęgowaną przestępczość ludności męskiej. Przeciętna przestępczość mężczyzn w miastach wynosi dla całego kraju 329,4 skazanych na 100000 ludności miejskiej płci męskiej, jak to wskazuje wyżej zamieszczona tablica; w Warszawie zaś, liczącej męskiej ludności 321349, w okresie 1896—1900 r. sądy skazywały przeciętnie na rok 376,7 mężczyzn w stosunku do 100000. Na tę spotęgowaną przestępczość płci męskiej wpływa skupienie w Warszawie, zawdzięczając rozwojowi przemysłu fabrycznego, znacznej ilości elementu napływowego robotników fabrycznych w wieku produkcyjnym, będącym jednocześnie wiekiem silnie rozwiniętego popędu zbrodniczego; jak znacznym zaś jest przyływ do Warszawy tego elementu ludności, świadczyć może stosunek ilościowy obydwu płci, a mianowicie: gdy w całym kraju na 100 mężczyzn przypada przeciętnie 107 kobiet, to w Warszawie na 100 mężczyzn w wieku od 20 do 29 lat przypada tylko 84,5 kobiet w tymże okresie wieku.

W przeciwstawieniu do ludności męskiej ludność żeńska Warszawy wyróżnia się przestępczością niższą od przeciętnej, bo gdy na 100000 miejskiej żeńskiej ludności przeciętna dla całego kraju cyfra skazanych w miastach kobiet wynosiła 90,5, to Warszawa, licząca 316859 ludności żeńskiej, w okresie 1896—1900 r. dała przeciętną roczną cyfrę skazanych kobiet tylko 83,2. Większe rozpowszechnienie oświaty wśród żeńskiej ludności Warszawy, skupienie tutaj znacznego procentu inteligentnych kobiet, wyróżniających się i niższą przestępczością, wreszcie ześrodkowanie w tem mieście wielu zakładów naukowych żeńskich wpływają na słabszą przestępczość kobiet w porównaniu z innymi miastami Królestwa.

XI.

Przestępczość poszczególnych gubernji Królestwa Polskiego.

Z wyjątkiem suwalskiej gubernji, gdzie większość ludności, bo 52,24% stanowią litwini, w pozostałych 9-ciu gubernjach główną składową część stanowi polska ludność, nie przedstawiająca zbyt wybitnych różnic etnograficznych; poziom przeto moralny ludności w poszczególnych gubernjach zależnym jest nie tyle od różnic etnograficznych ludności, ile raczej od czynników ekonomicznych i kulturalnych, od gęstości zaludnienia, oraz od położenia geograficznego danej gubernji, tak np. gubernje, położone nad granicą z sąsiednimi mocarstwami, dostarczają znaczną ilość przekroczeń przeciw ustawie celnej.

Z pośród 10-ciu gubernji Królestwa Polskiego największą przestępczością odznacza się lubelska gubernja (Tabl. XXIX). Jeżeli wszystkie przestępstwa, spełnione w lubelskiej gubernji, podzielimy na 3 zasadnicze kategorie, t. j. na przestępstwa przeciw państwu, przeciw osobom i przeciw własności; to otrzymamy, iż lubelska gubernja w szeregu innych gubernji wykazuje największą ilość przestępstw przeciw osobom, pod względem zaś ilości przestępstw przeciw państwu zajmuje drugie miejsce. W przestępstwach 3-ej kategorii, t. j.

przeciw własności lubelska gubernja również ujawnia silny udział, zajmując na liście tej przestępczości po gubernjach warszawskiej i piotrkowskiej trzecie miejsce, pomimo iż należy do najurodzajniejszych w Królestwie Polskiem i przy gęstości zaludnienia mniejszej od przeciętnej posiada również mniejszy od przeciętnej dla całego kraju procent bezrolnych i małorolnych włościan. (Tabl. XXX). Na tak silną przestępczość lubelskiej gubernji wpływa znaczny procent miejskiej ludności, wynoszącej 13,85%, następnie nizki poziom oświaty, o czem świadczy 76,2% analfabetów (Tabl. XXXII), jak również świadome zaostrzenie różnic wyznaniowych i narodowościowych, co wpływa szczególnie na zwiększenie procentu przestępstw przeciw państwu i porządkowi publicznemu. Oprócz powyższych czynników Henryk Wierciński, autor „Opisu statystycznego gubernji lubelskiej“ tłumaczy spotęgowaną przestępczość tej gubernji etnograficzną własnością czerwonorusinów, którzy stanowią 16,93% całej ludności. Prof. Simonienko, upatrując zależność przestępczości wyłącznie od jednego czynnika, a mianowicie od wielkości działów włościańskiej ziemi, zalicza lubelską gubernję do rzędu odznaczających się najslabszą przestępczością¹⁾; jednak powyższemu pogładowi prof. Simonienki przeczą dane o ilości skazanych przez wszystkie sądy w ostatniem dziesięcioleciu sprawozdawczem, które wprost przeciwnie wskazują, że lubelska gubernja wyróżnia się maximalną przestępczością. Należy przytem nadmienić, że prof. Simonienko dla potwierdzenia swoich wywodów powołuje się na dane, pomieszczone w pracy Tarnowskiego „Itogi ruskiej ugołownoj statistiki“, lecz odpowiedniego materiału statystycznego niestety nie przytacza.

Pod względem ilości wszystkich spełnionych przestępstw drugie miejsce po lubelskiej zajmuje piotrkowska gubernja (Tabl. XXIX), która wykazuje oprócz warszawskiej gubernji największą ilość skazanych za przestępstwa przeciw własności, a mianowicie: 107,5 skazanych na 100000 ludności; natomiast ujawnia względnie slabszą przestępczość przeciw pań-

¹⁾ Trudy Warsz. Statist. Komiteta tom XVII

stwu i osobom, gdyż na liście przestępstw przeciw państwu zajmuje siódme miejsce, a przeciw osobom szóste miejsce. Największa w Piotrkowskiej gubernji gęstość zaludnienia, wynosząca 130,43 mieszkańców na 1 wior. kw., dalej maksymalne u nas skupienie po miastach ludności miejskiej, stanowiącej 36,4% całej ludności, oraz największy w Królestwie Polskiem rozwój w tej gubernji fabrycznego przemysłu, zatrudniającego 32,16% całej ludności, wreszcie napływ robotników z innych gubernji kraju do wielkich fabrycznych centrów, jak: Łódź, Częstochowa, Sosnowiec i Tomaszów, — wszystkie te warunki składają się na czynniki, wywołujące spotęgowaną przestępczość tej gubernji (Tabl. XXXII).

Dość znaczną przestępczość wykazuje również łomżyńska gubernja, gdyż zajmuje trzecie miejsce pod względem ogólnej przestępczości (Tabl. XXIX). Łomżyńska gubernja, rozdzielona rzeką Narwią na północno-zachodnią część niską i błotnistą z obfitymi pokładami torfu i południowo-wschodnią nieco wyższą, posiada ziemię małowrodzajną, wskutek czego ludność, mniej poświęcając się rolnictwu, skupia się w licznych, lecz nie bardzo ludnych osadach i miasteczkach, co wywiera pewien wpływ na przestępczość i jej charakter; przede wszystkim zaś na spotęgowanie przestępczości łomżyńskiej gubernji wpływa znaczna ilość przestępstw przeciw ustawie celnej, spełnianych przeważnie przez osiadłą w miasteczkach i osadach nad pruską granicą ludność żydowską, która w łomżyńskiej gubernji stanowi 15,75%.

Na charakter przestępstw warszawskiej gubernji, zajmującej czwarte miejsce pod względem ogólnej przestępczości, wyciska silne piętno miasto Warszawa z ośmiuset tysiączną ludnością, co czyni prawie połowę ludności całej gubernji, i wskutek tego warszawska gubernja, wykazuje nieznaczną ilość przestępstw przeciw państwu i porządkowi publicznemu i przeciw osobom, a natomiast spotęgowaną przestępczość przeciw własności, co charakteryzuje zwykle przestępczość wielkich miast. Warszawska gubernja o gęstem zaludnieniu, które wynosi 125,85 mieszk. na 1 wior. kw., z przeważającym elementem miejskiej ludności, stanowiącej 43,8%, posiadająca

również znacznie rozwinięty fabryczny przemysł, który zatrudnia 21,66% całej ludności, oraz względnie najwięcej rozwinięty, handel, który zatrudnia 9,96% ludności, licząca 15,64% służby prywatnej i najemników, zajmuje pierwsze miejsce pod względem ilości przestępstw przeciw własności, dostarczając 114,4 skazanych za te przestępstwa w stosunku do 100000 ludności; natomiast na liście przestępstw przeciw państwu i przeciw osobom zajmuje ostatnie miejsce i tylko minimalnej ilości tych przestępstw zawdzięcza czwarte miejsce na liście ogólnej przestępczości.

Następne miejsce po warszawskiej gubernji pod względem ilości wszystkich spełnianych przestępstw zajmuje płocka gubernja (Tabl. XXIX). Pomimo niepomyślnych warunków, w jakich znajduje się wiejska ludność, licząca 19,3% bezrolnych i 22,3% małorolnych włościan, płocka gubernja ujawnia względnie nieznaczoną ilość przestępstw przeciw własności, zawdzięcza zaś to neutralizowaniu niekorzystnego wpływu ekonomicznych warunków na przestępczość przez wychodźstwo na zarobki do Prus i emigrację do Ameryki, wskutek której płocka gubernja wykazuje i mniejszy od przeciętnego dla całego kraju procent męzkiej ludności w wieku od 20 do 29 lat, będącym równocześnie wiekiem silnie rozwiniętej przestępczości. Na zmniejszenie ilości przestępstw pewien wpływ wywiera i względnie wyższy stan oświaty, gdyż płocka gubernja wykazuje cokolwiek mniejszy od przeciętnego dla całego kraju procent analfabetów, a mianowicie: 66,4% analfabetów. Na liście przestępstw przeciw państwu płocka gubernja, wykazując największą ilość tych przestępstw, zajmuje pierwsze miejsce z powodu znacznej ilości przekroczeń przeciw ustawie celnej, wynikających wskutek geograficznego jej położenia nad pruską granicą.

Następne miejsce po płockiej gubernji na liście ogólnej przestępczości zajmuje kielecka gubernja. Pod względem liczby spełnianych przestępstw przeciw własności kielecka gubernja zajmuje siódme miejsce, dostarczając tylko 53,8 skazanych w stosunku do 100000 ludności; natomiast wykazuje bardzo

dużą ilość przestępstw przeciw osobom, zajmując na liście przestępstw tej kategorii drugie miejsce. Tę względną przewagę przestępstw przeciw osobom nad ilością przestępstw przeciw własności tłumaczy niski poziom oświaty w kieleckiej gubernji, liczącej 77,3% analfabetów, a przede wszystkim silny rozwój wiejskiego elementu, którego ogólną cechą stanowi właśnie przewaga przestępstw przeciw osobom. Pomimo dość gęstego zaludnienia, wynoszącego 85,92 mieszkańców na 1 wior. kw. i pomimo rozwoju fabrycznego przemysłu, życie miejskie słabo rozwinięte w tej gubernji, a miejska ludność wynosi zaledwie 9,24% całej ludności: dużych miast prawie niema, gdyż oprócz gubernjalnego miasta Kielc z ludnością 23178 mieszkańców, Pinczów liczy 9075, pozostałe zaś pięć powiatowych miast liczą zaledwie od 3000 do 6000 ludności; natomiast wiejska ludność, zatrudniona rolnictwem wynosi 72,59% całej ludności, czyli procent najwyższy oprócz siedleckiej gubernji dla całego kraju. Jakkolwiek kielecka gubernja należy do rzędu gubernji ze znacznym procentem drobnych włościańskich gospodarstw, posiadających mniej, niż $1\frac{1}{2}$ dziesiąt. gruntu, jak również posiada najmniejszą ilość większych włościańskich gospodarstw, mających więcej, niż $7\frac{1}{2}$ dziesiąt. ziemi; to jednak średnich gospodarstw z obszarem od $1\frac{1}{2}$ do $7\frac{1}{2}$ dziesiąt. wykazuje bardzo duży procent, bo 54,5%. Dodać przytem należy, że w kieleckiej gubernji daje się spostrzegać stały i dość silny wzrost włościańskiej własności, wykazujący powiększenie w ciągu 30 lat od 1870 do 1899 roku o 16258 włościańskich gospodarstw, zawdzięczając czemu kielecka gubernja posiada tylko 7,9% bezrolnej wiejskiej ludności, czyli prawie o połowę mniejszy procent od przeciętnego dla całego kraju, wynoszącego 13,2%. Wyżej wskazane agrarne warunki wiejskiej ludności w kieleckiej gubernji oddziałują na zmniejszenie ilości przestępstw przeciw własności i służy za dowód, iż stan posiadania choćby niewielkiego kawałka ziemi wpływa umoralniająco na wiejską ludność, zmniejszając jej udział w przestępstwach przeciw własności.

Po kieleckiej gubernji siódme miejsce zajmuje pod względem ogólnej przestępczości radomska gubernja (Tabl.

XXIX). Jakkolwiek w radomskiej gubernji, posiadającej przeważnie orną ziemię, procent wiejskiej ludności, zatrudnionej rolnictwem z dość rozwiniętą tutaj pomocniczą gałęzią chowu bydła, jest zbliżony do maximalnego, bo wynosi 67,28% i jakkolwiek stale powiększa się w tej gubernji włościańska posiadłość, która od 1870 do 1899 roku wzrosła o 15907 gospodarstw, zawdzięczając czemu procent bezrolnego wiejskiego proletariatu jest również niższy od przeciętnego dla całego kraju (Tabl. XXXII); to jednak radomska gubernja ujawnia przestępczość zbliżoną do przemysłowych gubernji, gdyż wykazuje dość znaczny procent przestępstw przeciw własności, a względnie niewielki procent przestępstw przeciw państwu (Tabl. XXX). Na powyższy charakter przestępczości radomskiej gubernji wpływ wywiera istniejący tutaj w znacznych rozmiarach przemysł fabryczny, który rozwinął się, zawdzięczając pokładom rudy żelaznej, znajdującej się w tej gubernji, oraz bliskości zagłębia dąbrowskiego. Przemysł fabryczny w radomskiej gubernji już w 1897 roku zatrudniał podług danych ogólnego spisu 11000 robotników, pracujących w 1300 fabrykach, położonych przeważnie wzdłuż biegu rzeki Kamiennej.

Siedlecka gubernja zajmuje pod względem ogólnej przestępczości następane ośme miejsce (Tabl. XXIX), które zawdzięcza głównie minimalnemu udziałowi w przestępstwach przeciw państwu i porządkowi publicznemu, a także przeciw osobom; natomiast ilość przestępstw przeciw własności bywa spełniana w tej gubernji dość znaczna, w stosunku nieodpowiednim do ekonomicznych warunków, w jakich znajduje się ludność (Tabl. XXX). Do warunków, któreby zalecały przypuszczać znacznie mniejszą przestępczość przeciw własności w siedleckiej gubernji, należą: słabe zaludnienie, wynoszące zaledwie 61,37 mieszkańców na 1 wior. kw., słaby rozwój miast, gdyż ludność miejska wynosi tylko 9,6% całej ludności, i największy z pośród wszystkich gubernji procent wiejskiej ludności, zatrudnionej rolnictwem (Tabl. XXXII). Niezależnie od wyżej wymienionych warunków stan ekonomiczny wiejskiej ludności w siedleckiej gubernji przedstawia się względnie bardzo pomyślnie. Siedlecka gubernja posiada największą oprócz

suwalskiej gubernji ilość większych włościańskich gospodarstw z obszarem ponad $7\frac{1}{2}$ dies. ziemi, a najmniejsza, oprócz lubelskiej gubernji, ilość drobnych włościańskich gospodarstw z obszarem mniejszym, niż $1\frac{1}{2}$ dies. ziemi; następnie wskutek znacznego wzrostu włościańskiej własności, która od 1870 do 1899 roku zwiększyła się o olbrzymią cyfrę 21567 włościańskich gospodarstw, siedlecka gubernja zalicza się do rzędu posiadających minimalny procent bezrolnego proletarjatu. Wbrew tym wszystkim pomyślnym warunkom siedlecka gubernja wykazuje stosunkowo dość znaczny procent przestępstw przeciw własności, co znajduje usprawiedliwienie wyłącznie w lenistwie i małej kulturalności podlaskiego wieśniaka; z drugiej zaś strony niewielka liczba przestępstw przeciw osobom, przeciw państwu i publicznemu porządkowi tłumaczy się biernością tegoż podlaskiego wieśniaka. Prof. Simonienko, upatrując zależność stopnia przestępczości wyłącznie od jednego czynnika, a mianowicie od obszarów włościańskiej ziemi, a znajdując w siedleckiej gubernji pomyślne agrarne i ekonomiczne warunki włościan, stara się, bez dostatecznego uwzględnienia innych czynników, przekonać o bardzo słabem napięciu popędu zbrodniczego przeciw własności w tej gubernji; jednak twierdzenia swego nie popiera odpowiednimi cyframi.

Przedostatnie miejsce pod względem ogólnej przestępczości zajmuje suwalska gubernja (Tabl. XXIX). Najmniejsza gęstość zaludnienia, wynosząca 53,85 mieszkańców na 1 wior. kw., przeważnie rolniczy charakter ludności, której 72,26% trudni się rolnictwem, następnie słaby rozwój miast, jak również fabrycznego przemysłu wskutek braku kolei żelaznych i spławnych rzek, oraz wskutek braku kapitałów i przedsiębiorczości, — powyższe warunki wpływają na słabe przejawy popędu zbrodniczego, a mianowicie: suwalska gubernja dostarcza najmniejszą ilość skazanych za przestępstwa przeciw własności, oraz niewielką ilość przestępstw przeciw osobom (Tabl. XXX i XXXII). Oprócz wyżej wymienionych czynników na zmniejszenie przestępczości w suwalskiej gubernji wpływa dodatnio także większe względnie rozpowszechnienie oświaty wśród ludności, liczącej podług spisu 1897 r.

tylko 62,7% analfabetów. Wprawdzie ogół wiejskiej ludności znajduje się w niepomysłnych ekonomicznych warunkach. Jakkolwiek suwalska gubernja wykazuje największy procent włościańskich gospodarstw z obszarem ziemi ponad $7\frac{1}{2}$ dies.; jednakże wskutek słabego powiększenia włościańskiej własności, która w ciągu 30 lat od 1870 do 1899 roku wzrosła zaledwie o 4112 włościańskich gospodarstw, suwalska gubernja posiada znaczny, bo 13,5% bezrolnego wiejskiego proletariatu, nie znajdującego na miejscu zarobku wobec słabego rozwoju miast i fabrycznego przemysłu. Te niepomysłne agrarne i ekonomiczne warunki powinnyby znowu wpłynąć na spotęgowanie przestępstw przeciw własności; jednak ujemny ich wpływ na moralny stan ludności neutralizuje się przez silny ruch emigracyjny do Stanów Zjednoczonych i Brazylii, któremu sprzyjają łatwość komunikacji wskutek bliskości morza i agitacja zagranicznych agentów. Pod względem ilości emigrantów suwalska gubernja zajmowała pierwsze miejsce w ciągu pięciolecia 1889—1893 r. W tem pięcioleciu rocznie emigrowało z suwalskiej gubernji 2000 osób, co czyni 4,1 emigrantów na 1000 wiejskiej ludności; w następnem jednak pięcioleciu od 1894 roku cyfra emigrujących zmniejsza się do 2,19 osób na 1000 ludności, co wskazuje już pewne polepszenie ekonomicznych warunków, gdyż wpływ zbytecznych sił, zmniejszywszy konkurencję, zwiększył zarobki pozostałych. Tak znaczny wpływ ludności przeważnie w młodszym wieku, ujawniającym równocześnie i największą przestępczość, naturalnie musiał silnie oddziaływać na zmniejszenie ogólnej przestępczości. Przy minimalnej liczbie przestępstw przeciw własności, oraz przy słabo rozwiniętym popędzie zbrodniczym przeciw osobom suwalska gubernja jednak ujawnia wskutek położenia geograficznego nad pruską granicą znaczną liczbę przekroczeń przeciw ustawie celnej, zaliczanych do przestępstw przeciw państwu.

Z pośród 10-ciu gubernji Królestwa Polskiego najmniejszą ogólną przestępczością wyróżnia się kaliska gubernja, zajmująca ostatnie miejsce na liście zbrodniczości (Tabl. XXIX). Warunki, w jakich znajduje się ta gubernja, wskazują, iż na-

leżałoby oczekiwać w niej daleko silniejszej przestępczości. Kaliska gubernja odznacza się względnie gęstem zaludnieniem; liczy dość znaczny miejski element, wynoszący 13,8% całej ludności; posiada względnie rozwinięty fabryczny przemysł, ześrodkowujący się w centrach, jak: Kalisz, Zduńska Wola, Ozorków, a zatrudniający dość znaczny, bo 12,3% całej ludności. Następnie wiejska ludność w kaliskiej gubernji, wynosząca 65,2%, znajduje się w niekorzystnych ekonomicznych warunkach. Kaliska gubernja posiada największy oprócz płockiej gubernji procent drobnych włościańskich gospodarstw z obszarem mniejszym, niż $1\frac{1}{2}$ dies. ziemi; oprócz tego włościańska własność powiększyła się w niej nieznacznie w stosunku do przyrostu ludności, bo w ciągu 30 lat od 1870 do 1899 r. wzrosła tylko o 1657 gospodarstw, a wskutek tego kaliska gubernja zalicza się do rzędu gubernji z maksymalnym procentem wiejskiego bezrolnego proletariatu (Tabl. XXXII). Jakkolwiek te wszystkie warunki niekorzystnie wpływają na moralny stan ludności; jednak kaliska gubernja odznacza się najmniejszą oprócz suwalskiej gubernji ilością przestępstw przeciw własności, jak również wykazuje względnie niewielki procent przestępstw przeciw osobom (XXX), co zawdzięcza głównie wychodźtwu na zarobki do Warszawy, Łodzi i innych przemysłowych centrów kraju bezrolnych i małorolnych włościan w wieku produkcyjnym, odznaczającym się również najsilniejszym popędem zbrodniczym.—Najliczniejszą stosunkowo kategorię przestępstw stanowią w kaliskiej gubernji przestępstwa przeciw państwu, wśród których wskutek położenia tej gubernji nad pruską granicą najpoważniejszą rubrykę czynią przekroczenia przeciw ustawie celnej, a co obserwowaliśmy również i w innych gubernjach, położonych nad granicą z sąsiednimi mocarstwami.

XII.

Przestępstwa powrotne.

Przestępcy powrotni, tak zwani recydywiści, karani dwukrotnie, lub więcej razy, stanowią specjalną kategorię. Ci burzyciele porządku publicznego są to postacie, dobrze znane w murach więziennych.

Wszystkie kodeksy karne uważają, jako okoliczność obciążającą, przestępstwo powrotne, przy którym przejawia się wyższe napięcie przestępczej woli, i dlatego za te przestępstwa stosowane są surowsze kary. Różnica pomiędzy kodeksami karnymi rozmaitych państw zachodzi tylko w samej definicji istoty powrotnego przestępstwa, a mianowicie: podług rosyjskiego kodeksu karnego, uzupełnionego 25 lutego 1892 roku, dla przyznania powrotnego przestępstwa wymagane są trzy warunki: 1) identyczność, lub jednorodność nowego przestępstwa z poprzednim, 2) spełnienie nowego przestępstwa po odbyciu kary za poprzednie i 3) spełnienie przed upływem oznaczonego okresu czasu nowego przestępstwa; natomiast podług francuskiego Code pénale, uzupełnionego w 1832, 1863 i 1891 roku, dla przyznania istnienia powrotnego przestępstwa nie jest wymagana ani identyczność nowego przestępstwa z poprzednim, ani odbycie kary za poprzednie.

Włoska szkoła antropologiczna prawa karnego widzi w po-

wrotnych przestępcach ludzi zwyrodniałych, urodzonych zbrodniarzy, lub nieuleczalnych, obłąkanych moralnie i zaleca wieczystą relegację ich. Lombroso w pracy swojej: „L'ho-mo delinquente“ powołuje się na wyniki badań uczonych, jak Ferri'ego, który, dzieląc recydywistów na poszczególne kategorie przestępstw, na podstawie danych francuskiej statystyki kryminalnej za okres 1874—1878 r. dochodzi do przekonania, że najwyższe cyfry oznaczają przestępstwa, właściwe zbrodniarzom urodzonym; dalej Lombroso powołuje się na badanie Olivecrona, który wykazuje zwiększenie recydywy w Szwecji i niepoprawność skazanych na całe życie do robót publicznych, a następnie ułaskawionych; cytuje również Lombroso wyniki badań Tocqueville'a o przestępczości Ameryki, oraz zdanie sumiennego badacza prostytucji Parent-Duchâtel'et'a, który mówi, że niewiele prostytutek okazuje skruchę i że idą one do domów poprawy dlatego tylko, ażeby polepszyć swój los; wreszcie dla potwierdzenia swojej teorii Lombroso cytuje i przysłowia, stwierdzające, zdaniem jego, mądrość ludową, jak: „semel malus, semper malus“, lub „ani kij, ani więzienie nie zrobią człowieka dobrym“ (Né baston, né prison non fa l'omo bon) i t. p.

Zgodnie z wyżej przytoczonymi poglądami uczonych i na podstawie studjowania genealogji rodziny Jucke, którą amerykański uczony Dugdale doprowadził do siódmego pokolenia, Lombroso dochodzi do wniosku, że zbrodnia jest dziedziczna, że wielu przestępców nie posiada zmysłu moralnego i że recydywista jest niepoprawny. Lombroso, opierając się na badaniach Locatelli'ego, twierdzi także, że wykształcenie, uważane przez wielu powierzchownych badaczy za panaceum przeciw zbrodni, jest jedną z przyczyn recydywy, lub przynajmniej pośrednim jej czynnikiem; systemowi zaś kar stopniowanych i indywidualizowanych Lombroso nie przypisuje wielkiego wpływu na zmniejszenie recydywy, gdyż, jak powiada, jeżeli system tych kar dał wogóle świetne rezultaty w Zwickau i Irlandji (2,68% recydywistów w Zwickau i 10% w Irlandji), to w Danji, gdzie badano nie tylko ogółowe,

ale i drobne, subtelne szczegóły, okazał się zupełnie nieodpowiednim.

Teoria włoskiej szkoły antropologicznej niebawem znalazła zastosowanie i w praktyce, gdyż w myśl tej teorii we Francji została wprowadzona 27 maja 1885 roku ustawa o wieczystym internowaniu powrotnych przestępców w kolonjach; w ostatnich jednak czasach równocześnie z zachwianiem teoretycznych wywodów antropologicznej szkoły prawa karnego zaczął przeważać i w praktyce kierunek odmienny, przypuszczający możliwość poprawy recydywistów.

Te same zarzuty, które przytaczaliśmy wyżej, we wstępie przeciw poglądom szkoły antropologicznej, i w szczególności przeciw teorii Lombroso'a, można przytoczyć i tutaj, a mianowicie: operowanie materiałem statystycznym za zbyt krótkie okresy czasu, nie mogącym przeto dostarczyć niezbitych prawd, jak również zbyt pośpieszne wnioskowanie; słaby zaś wpływ wykształcenia i systemu kar stopniowanych na zmniejszenie recydywy świadczy tylko o niedoskonałości obecnego systemu wykształcenia, jak również sposobu stosowania kar i systemu więzień.

Jeżeli niektórzy przestępcy wprawdzie uwydatniają wyraźne objawy zdegenerowania i niezdolność do poprawy, to daleko częściej należy przypisać winę samemu społeczeństwu, hodojącemu zbrodnię, należy szukać przyczyn w złem funkcjonowaniu organizmu społecznego, w nieodpowiednim wymiarze kar i w źle zorganizowanych więzieniach. Obserwowany niejednokrotnie fakt, iż wiek młody do 17 lat dostarcza nieznaczny procent recydywistów, wskazuje, że recydywiści nie przedstawiają typu urodzonych zbrodniarzy, gdyż zbrodniczy instykt w takim razie objawiłby się wcześniej. Najczęściej do ponownego spełnienia czynu przestępnego zmusza uwolnionego z więzienia trudność wyszukania zajęcia wskutek unikania społeczeństwa zetknięcia z przestępcą i bezwzględność władz przy wykonywaniu dozoru policyjnego. Do powyższych wyników doszła podjęta przed kilku laty w Rosji ankieta dla wyjaśnienia przyczyn wzrastającej recydywy.

Wobec stale wzrastającej liczby recydywistów prawodaw-

cy europejskich państw zwrócili w ostatnich czasach szczególniejszą uwagę na recydywę i postawili sobie za zadanie walkę przeciw przestępstwu powrotnemu, a w tym celu stosowane są na zachodzie Europy i w Anglii ulepszone systemy więzień. Z wielką pomocą w zwalczaniu recydywy przychodzi rządowym organom i prywatna inicjatywa. Szczytną zasługę w tym kierunku spełniają w Anglii liczne stowarzyszenia, opiekujące się uwolnionymi więźniami i okazujące im pomoc w sposób nie obrażający. Stowarzyszenia te chronią uwolnionych więźniów od spełnienia nowego przestępstwa i ułatwiają im sposobność do powrotu na drogę uczciwej pracy. U nas działalność się odczuwa w tym kierunku zaledwie została zapoczątkowana. Zalegalizowane d. 19 listopada 1909 r. Towarzystwo opieki nad osobami uwolnionymi z więzień (Patronat) po załatwieniu czynności organizacyjnych zaczęło funkcjonować d. 1 stycznia 1910 r. Stosownie do p. 1 Ustawy Towarzystwo Patronatu ma na celu: dopomaganie osobom, uwolnionym z więzień, do ustalenia swego bytu gwoli powrotowi na drogę uczciwego życia, jak również wspieranie będących w niedostatku rodzin uwieczonych i zesłanych. Do powyższego celu Towarzystwo stosownie do p. 5 tejże Ustawy zdatza: 1) przez zaopatrywanie osób, przyjętych pod opiekę, w odzież, pożywienie, środki lekarskie, narzędzia pracy, materiały i inne pożyteczne dla nich przedmioty, 2) przez udzielanie pożyczek i wsparć pieniężnych, 3) przez wyszukanie dla wymienionych osób zajęć i dostarczenie im posad, 4) przez niesienie pomocy przy umieszczaniu ich w przytułkach, szpitalach, szkołach, schroniskach, domach pracy, 5) przez przedsięwzięcie starań celem możliwie rychłego uzyskania przez osoby wymienione dowodów legitymacyjnych, 6) przez podejmowanie przed właściwymi władzami starań na rzecz wymienionych osób, jeżeli po odcierpieniu kary podlegają ograniczeniom prawa wyboru i zmiany miejsca zamieszkania, 7) przez ułatwienie wymienionym osobom, po uwolnieniu ich z więzień, powrotu w strony rodzinne, 8) przez ułatwienie i dostarczenie im środków na wychowanie dzieci i przez inne tego rodzaju środki i czyny, zmierzające do niesienia pomocy osobom, znajdującym się pod opieką Towarzystwa.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy istnienia Towarzystwo zaopiekowało się 180-ciu osobami. Wobec szczupłości fundusów Towarzystwo udziela zaledwie bardzo drobne pieniężne wsparcia na pewne określone cele, np.: na wykup z lombardu zastawionych rzeczy, przyczem Towarzystwo nie wydaje obdarowanym pieniędzy wprost do ręki, lecz samo załatwia te czynności przy pomocy odpowiednich osób. W tymże pięciomiesięcznym okresie czasu przy pomocy Towarzystwa otrzymały zajęcie 23 osoby, z dotychczasowego prowadzenia się których pracodawcy na ogół w zupełności są zadowoleni. Jakkolwiek niektórzy kryminolodzy twierdzą, że recydywiści rzadko poprawiają się, to jednak śmiało można utrzymywać, że w naszym kraju powrotni przestępcy w większości wypadków nie przedstawiają typu ludzi zdegenerowanych, zwyrodniałych; przy odpowiedniej przeto opiece i pomocy w wyszukiwaniu uczciwej pracy wielu z pośród uwolnionych z więzienia dąłoby się uchronić od ponownego spełnienia przestępstwa. Niejaki C. lat 48, który kilkakrotnie był karany za kradzieże, a razem przesiedział w więzieniu około 20 lat, na zadane mu przez członka Towarzystwa pytanie, odpowiada, że po uwolnieniu z więzienia wskutek niemożności wyszukania zajęcia zmuszony był kraść. Otrzymawszy przy pomocy Towarzystwa zajęcie u przedsiębiorcy robót blacharskich, tenże C. spełnia swoje obowiązki i zachowuje się zupełnie poprawnie. Drugi przykład przedstawia również kilkakrotnie karany recydywista niejaki G. lat 48; od kilku miesięcy pracuje u pewnego przedsiębiorcy ku zupełnemu zadowoleniu tegoż.

Jakkolwiek istnieją projekty założenia własnych domów zajęć i warsztatów Towarzystwa, to jednak dotychczas przy szczupłych środkach materialnych i przy słabem poparciu ogółu młode Towarzystwo nie mogło rozwinąć szerszej działalności. Zbyt krótki czas istnienia Towarzystwa nie pozwala wykazać dobroczynnych skutków istnienia podobnej instytucji społecznej, jednak dla ludzi nieuprzedzonych zrozumiałą jest niezbędność istnienia podobnego patronatu; powinienby przeto ogół zainteresować się i materialnie poprzeć tę tak potrzebną instytucję.

Przy porównaniu danych z ostatniego dziesięciolecia 1897—1906 r. z danymi statystycznymi z wcześniejszych okresów czasu dynamika powrotnych przestępstw w Królestwie Polskiem wykazuje dość silny wzrost tychże przestępstw. W 1865 r. przy ogólnej ilości skazanych w Królestwie Polskiem 11125, liczba powrotnych przestępców wynosiła 994, co stanowi 8,9% wszystkich skazanych; w 1874 r. przy ogólnej liczbie skazanych 11063, ilość powrotnych przestępców wynosiła 1288, co czyni 11,6%; w okresie zaś 1897—1906 r. przeciętna roczna cyfra powrotnych przestępców wynosiła 16,8% skazanych przez wszystkie sądy; a zatem w ciągu trzydziestoletniego okresu czasu od 1874 r. liczba powrotnych przestępców wzrosła w przybliżeniu o 50%. Wzrost recydywy okaże się jeszcze większy, jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że stosownie do ustalonej w 1892 r. w prawodawstwie rosyjskiem definicji przestępstwa powrotnego statystyka kryminalna zarejestrowała za okres 1897—1906 r. tylko tych powrotnych przestępców, którzy spełnili nowe przestępstwo identyczne, lub podobne do poprzedniego; podczas gdy liczba powrotnych przestępców w 1874 r. obejmuje wszystkich recydywistów, skazanych nie tylko za podobne, lecz i za inne przestępstwa.

Analogiczny objaw silnego wzrostu recydywy spostrzegamy również we wszystkich państwach zachodnio-europejskich.

W Niemczech w 1883 r. recydywiści wynosili 24,1% wszystkich skazanych, w 1894 r. cyfra recydywistów wzrosła do 30,9%, a w 1907 r. dosięgła 44,3% wszystkich skazanych.

We Francji liczba recydywistów podniosła się z 43% w 1885 r. do 46% w 1894 r.

W Austrii, jeżeli przyjmować pod uwagę tylko zbrodnie, daje się zauważyć pewne zmniejszenie recydywy, bo gdy w 1874 r. było osadzonych za zbrodnie recydywistów 24,5%, to w 1893 r. liczba tychże wyniosła tylko 23,8%; lecz jeżeli przyjąć pod uwagę i zasądzonych za przestępstwa i przekroczenia, to liczba recydywistów również wzrosła w tym okresie czasu z 45,3% do 52,2%, co znajduje się poniekąd w zależności od wprowadzonej w Austrii w 1877 r. Ustawy przeciw pijaństwu i w 1885 r. Ustawy przeciw żebractwu.

Jakkolwiek recydywa wzrasta w Królestwie Polskiem, co obserwujemy również i w innych państwach; to jednakże dane z ostatnich lat sprawozdawczych przekonywają, iż ogólna ilość recydywistów jest pomimo to prawie trzy razy mniejszą w Królestwie Polskiem, aniżeli w państwach zachodnio-europejskich. Tę przewagę państw zachodnio-europejskich pod względem recydywy nie należy przypisywać wyłącznie różnicy kodeksów karnych w pojmowaniu istoty powrotnego przestępstwa, lecz i faktycznej przewadze powrotnych przestępstw na zachodzie Europy, gdyż w zależności od różnego pojmowania powrotnego przestępstwa statystyczne dane różnych państw mogą różnić się w przybliżeniu o 10%, jak o tem możemy się przekonać na podstawie danych statystycznych Królestwa Polskiego, a mianowicie: w Królestwie Polskiem w 1874 r. liczba recydywistów, skazanych za identyczne przestępstwa wynosiła 901, liczba zaś recydywistów skazanych nie tylko za identyczne z poprzedniemi, lecz i za inne przestępstwa dosięgła 944, co stanowi wyżej wymienioną różnicę tylko 10%.

Pomimo wzrostu powrotnych przestępstw w Królestwie Polskiem, jak wskazaliśmy wyżej, jednak porównanie ostatnich lat sprawozdawczych wykazuje mniejszą ilość przestępstw w Królestwie Polskiem nie tylko w porównaniu z zachodnią Europą, lecz również i w porównaniu z Rosją, a mianowicie: w ostatniem dziesięcioleciu 1897 — 1906 r. na 100 wszystkich skazanych przypadalo przeciętnie na rok w Królestwie Polskiem powrotnych przestępców, skazanych przez sądy ogólne, 17,3 i przez sądy pokoju i gminne 15,9, podczas gdy w Cesarstwie przypadalo skazanych powrotnych przestępców przez sądy ogólne 24,4 i przez sądy pokoju 17,4 (Tabl. XXXIII)

Porównanie również Galicji z pozostałemi krajami monarchji austriackiej, oraz poznańskiego okręgu sądowego z całym państwem niemieckiem przekonywa nas, że wogóle ludność polska we wszystkich trzech zaborach dostarcza niższej cyfry recydywistów od przeciętnej dla każdego z państw, w skład których wchodzi wyżej wymienione prowincje polskie.

Podług urzędowych niemieckich publikacji za 1907 r. w okręgu sądowym poznańskim na 20499 wszystkich skazanych przypadło ogółem recydywistów 7594, czyli 37% ; w całym zaś państwie niemieckim (bez okręgu poznańskiego) na 510224 wszystkich skazanych przypadło recydywistów 227663, czyli 44,6%.

Jeżeli porównamy Galicję z całą Austrią pod względem ilości recydywistów w wieku ponad 20 lat, skazanych za zbrodnie tylko, na podstawie urzędowych austriackich publikacji za 1906 rok otrzymamy następujący stosunek: w Galicji Zachodniej na 3811 skazanych za zbrodnie przypadło recydywistów 607, czyli 16,1% ; w Galicji Wschodniej na 6461 skazanych było 1089 recydywistów, czyli 15,5% ; we wszystkich zaś pozostałych krajach Austrii (bez Galicji Zach. i Wschod.) na 26423 skazanych za zbrodnie (Verbrechen) przypadło recydywistów 6049, czyli 22,9%.

Uwzględniając następnie poszczególne rodzaje spełnianych powrotnych przestępstw, otrzymujemy następujący stosunek Królestwa Polskiego do państw zachodnio-europejskich.

W Królestwie Polskiem w 1898 r.¹⁾ z ogólnej liczby 2204 recydywistów było skazanych przez sądy ogólne 1491, a mianowicie: za przestępstwa przeciw państwu i porządkowi publicznemu 64, za zadanie ran 12, za rabunek 5, za kradzież 1406, za wymuszenie 1, za oszustwo 2 i za czyny samowolne 1 ; przez sądy zaś pokoju i gminne skazano 713 recydywistów za drobne kradzieże.

We Francji w 1906 r. skazano recydywistów: za morderstwo (meurtre) 133, za zabójstwo (assassinat) 115, otrucie 1, przyczynienie śmiertelnych ran (blessurs et coups suivis de mort) 49, za zadanie ciężkich ran (coups et blessures graves) 14, za zgwałcenie niezamężnej kobiety (viol et attentat à la pudeur sur des adultes) 19, za zgwałcenie małolet-

¹⁾ W urzędowych publikacjach, poczynając od 1901 r., brak dla Królestwa Polskiego danych statystycznych o ilości recydywistów z wyszczególnieniem rodzajów spełnionych przestępstw.

niej do 15 lat (*viol sur des enfants au-dessous de 15 ans*) 111.

W Niemczech w 1907 r. skazano recydywistów: za dwożeństwo 38, cudzołóstwo 42, kaziroddztwo 108, sodomję 119, bestjalstwo 121, zgwałcenie 268, za sprośne czyny z nieletniemi do 14 lat 2002, za handel żywym towarem i rajfurstwo 1591, za morderstwo 42, za zabójstwo 58, za podpalenie 196, za kradzież 34143, za identyczne przestępstwo kradzieży 16495, i tak dalej.

Na podstawie wyżej przytoczonych cyfr przekonywamy się, że najliczniejszą kategorię powrotnych przestępstw stanowią u nas kradzieże; natomiast inne rodzaje ciężkich zbrodni rzadko dostarczają recydywistów, co dowodzi, że kraj nasz nie posiada tej licznej rzeszy niepoprawnych, zdegenerowanych przestępców, jaką obserwujemy w zachodnio-europejskich państwach.

Rozpatrując recydywę zależnie od płci, wieku i innych właściwości, spostrzegamy wśród mężczyzn cokolwiek większy procent powrotnych przestępców, aniżeli wśród kobiet: gdy powrotni przestępcy płci męskiej stanowią 17,9% wszystkich mężczyzn, skazanych przez sądy ogólne, to recydywistki wynoszą tylko 14,7% wszystkich skazanych kobiet; dla skazanych przez sądy pokoju i gminne w przybliżeniu zachowuje się ten sam stosunek, który wynosi dla recydywistów płci męskiej 16,6%, a dla recydywistek 13,1% (Tabl. XXXIII i I).

Jakkolwiek pod względem ogólnej przestępczości mężczyźni przewyższają kobiety 4,5 razy, to natomiast stosunek przestępczości recydywistów i recydywistek znacznie zmniejsza się, jak o tem przekonywają nas wyżej przytoczone dane statystyczne, które pod względem prawdopodobieństwa popełnienia ponownego przestępstwa wykazują nieznaczną różnicę pomiędzy mężczyzną-przestępcą, a kobietą-przestępczynią, co świadczy, że kobieta, raz wkroczywszy na drogę przestępku, posiada mniejszą siłę odporną, aniżeli ogół kobiet w porównaniu do mężczyzn.

W Cesarstwie w porównaniu z Królestwem daje się spostrzec na korzyść kobiet większa różnica pomiędzy ilością mężczyzn recydywistów, a kobiet recydywistek, bo gdy na 100 skazanych mężczyzn przypada 21,6 recydywistów, to na 100 skazanych kobiet przypada recydywistek tylko 12,1 (Tabl. XXXIII i III).

W stosunku do wieku recydywa bywa cokolwiek częściej spełniana w młodym wieku przez niepełnoletnich od 17 do 21 lat, aniżeli przez pełnoletnich, a mianowicie: na ogólną ilość wszystkich skazanych 30851 niepełnoletnich, w ciągu 10-ciu lat od 1897 do 1906 r. wypadało recydywistów 5370 (Tabl. XXXIV), co stanowi 17,4% wszystkich skazanych niepełnoletnich; na ogólną zaś ilość skazanych pełnoletnich 111368 przypadało recydywistów 18482 (Tabl. XXXIV), co czyni 16,6% skazanych pełnoletnich. Na większy procent recydywistów w młodym wieku wpływa oprócz psychicznych własności tego wieku również i ta okoliczność, że w wieku młodym bywają spełniane przeważnie drobne kradzieże, za które sprawcy podlegają krótkoterminowym karom; w wieku zaś dojrzałym bywają częściej spełniane ciężkie zbrodnie, karane długoterminowem pozbawieniem wolności, wobec czego, jak i dla swego wieku przestępca nie ma możliwości tak częstego spełnienia recydywy.

Najkrytyczniejszym okresem wieku pod względem recydywy jest okres pomiędzy 17—21 rokiem życia, a mianowicie: na 100000 ludności danego okresu wieku przeciętnie przypada recydywistów w wieku od 10 do 17 lat 3,4 płci męskiej i 0,2 płci żeńskiej; w wieku od 17 do 21 lat przypada recydywistów 163,4 płci męskiej i 14,3 płci żeńskiej; wiek zaś dojrzały od 21 lat dostarcza 63,4 recydywistów i 13,2 recydywistek na 100000 ludności pełnoletniej każdej płci.

W zależności od stanu cywilnego tak bezżenni mężczyźni, jak i niezamężne kobiety dostarczają większego procentu recydywistów, aniżeli mężczyźni żonaci i kobiety zamężne; bo gdy na 100 skazanych kawalerów przypada 22,2 recydywistów i na 100 skazanych panien przypada recydywistek 13,2, to na 100 skazanych żonatych mężczyzn przypada re-

cydywistów tylko 13,2 i na 100 skazanych zameężnych kobiet tylko 9,9 recydywistek. Z pośród kobiet przestępczyń największego procentu recydywistek, bo 19,1 na 100 zasądzonych dostarczają wdowy, gdy wśród mężczyzn największy procent recydywistów dają rozwiedzeni (Tabl. XXXIV).

Stopień wykształcenia wpływa nie tylko na zmniejszenie ogólnej przestępczości, jak to wykazaliśmy wyżej, lecz również dobroczynnie wpływa i na zmniejszenie recydywy, a mianowicie: na 100 skazanych łącznie mężczyzn i kobiet każdego z trzech stopni wykształcenia przypada recydywistów: analfabetów 18,2, umiejących czytać i pisać 12,5 i z wykształceniem wyższym, średnim i niższym tylko 6,5 recydywistów (Tabl. XXXIV).

Pod względem wielokrotności recydywy spostrzegamy, że największą ilość stanowią dwukrotni przestępcy, których za cały dziesięcioletni okres 1897—1906 r. było 9035 mężczyzn i 1517 kobiet; natomiast liczba recydywistów, którzy po trzeci raz spełnili przestępstwo, zmniejsza się o połowę tak dla mężczyzn, jak dla kobiet w porównaniu z dwukrotnymi przestępcami. Powyższy objaw wskazuje, że pomimo dotychczasowego braku pomocy ze strony społeczeństwa i braku ułatwienia uwolnionym z więzienia wyszukania zajęcia, znaczna jednak część recydywistów poprawia się i po trzeci raz przestępstwa już nie spełnia (Tabl. XXXIV).

Co do wpływu profesji na recydywę spostrzegamy, że największą ilość recydywistów dostarczają te rodzaje zajęć, które wyróżniają się największą liczbą przestępstw przeciw własności, ponieważ kradzież daje największą ilość wypadków recydywy. Z tego powodu największej liczby recydywistów płci męskiej dostarczają mularze, następne miejsce pod względem ilości powrotnych przestępstw zajmują zatrudnieni przemysłem przetwarzającym, dalej ludzie niewiadomych i nieokreślonych zajęć i pracujący w przemyśle przewozowym; rolnicy zaś, którzy spełniają względnie niewielką ilość kradzieży, dostarczają również nieznaczną ilość recydywistów (Tabl. XXXV).

Największego procentu recydywistek dostarczają prosty-

tutki, po nich następują kobiety nieokreślonych i niewiadomych zajęć, dalej kobiety z kategorii przemysłu przetwarzającego, następnie zaś po nich miejsce zajmują najemnice i służba domowa. (Tabl. XXXV).

Na zakończenie streszczamy główne wyniki, których dostarczają dane statystyki kryminalnej w ubiegłym trzydziestoleciu 1877—1906 r. Na zasadzie porównania przestępczości Królestwa Polskiego z przestępczością innych państw, o ile to było możliwem przy znacznych różnicach w rejestrowaniu w rozmaitych państwach materiału statystycznego, jak również na podstawie uwydatnienia dynamiki przestępczości w ubiegłym trzydziestoleciu 1877—1906 r., widzieliśmy, że pod względem ilości spełnionych drobnych przestępstw, szczególnie drobnych kradzieży i zadania lekkich ran ludność polska przewyższa inne narodowości, że lud nasz jest często występny, bo ciemny i głodny; natomiast dają się spostrzegać i pocieszające objawy, a mianowicie, że ludność tak Królestwa Polskiego, jak i dzielnic polskich w dwóch pozostałych zaborach spełnia stosunkowo mniejszą ilość najcięższych zbrodni, że narówni z innymi ludami słowiańskimi ludność polska odznacza się także minimalną ilością przestępstw przeciw moralności, a także względnie niewielką ilością przestępstw powrotnych; dają się również spostrzegać znamienne objawy, że gdy w państwach zachodnio-europejskich przestępczość stale wzrasta, to w naszym kraju objawia się dążenie raczej do stopniowego zmniejszania się przestępczości tak męskiej, jak żeńskiej i niepełnoletnich. Powyższe objawy są niezbitym dowodem, że, nie bacząc na niepomyślne warunki ekonomiczne i brak oświaty, lud nasz skutecznie walczy ze złymi skłonnościami, co świadczy, że posiada zadatki moralnego doskonalenia się, a zatem można mieć niepłonną nadzieję, że w miarę, jak oświata obejmie szerokie masy ludu, a duch jego wyzwoli się z pęt ciemnego bytu, w miarę, jak większy dobrobyt zapanuje wśród szerokich mas tego ludu, to równocześnie podniesie się poziom moralny, a czyny zbrodnicze będą coraz rzadsze. Do podobnych jasnych horoskopów na

przyszłość upoważnia i ta okoliczność, iż tam, gdzie lud nasz rozwija się w pomyślniejszych warunkach, np. na wychodźstwie w Ameryce, jest on wytrwały, pracowity, trzeźwy, dochodzi do znacznego stopnia dobrobytu i występki wśród niego względnie są dość rzadkie, a cechy powyższe przyznają mu zupełnie bezstronni badacze.

Część druga.

TABLICE STATYSTYCZNE.

Copyright 1910

TABLICE STATYSTYCZNE.

TABLICA I.

Ilość oskarżonych i skazanych w Królestwie Polskiem.

R O K	SĄDY OGÓLNE								SĄDY POKOJU							
	oskarżono osób	Skazano osób							Skazano osób							
		mężczyzn	kobiet	razem	a w tej liczbie niepełnoletnich				mężczyzn	kobiet	razem	a w tej liczbie niepełnoletnich				
					do 13 lat		od 14 do 20 lat					do 13 lat		od 14 do 20 lat		
					ptci męż.	ptci żeń.	ptci męż.	ptci żeń.				ptci męż.	ptci żeń.	ptci męż.	ptci żeń.	
1877	6050	3417	692	4109	29	2	574	75	5054	1446	6500	88	5	1187	232	
8	6943	3820	762	4582	56	8	649	100	5149	1555	6704	80	7	1323	241	
9	8931	4997	949	5946	64	7	878	130	4514	1354	5868	59	3	1185	231	
1880	10368	6093	1173	7266	49	7	1086	167	5827	1609	7436	73	2	1416	285	
1	11098	6075	1083	7158	67	8	1147	160	6359	1690	8049	68	6	1538	301	
2	11048	6462	1165	7627	80	8	1150	140	5422	1418	6840	54	9	1377	271	
3	11572	4627	944	5571	43	6	837	117	6758	1587	8345	61	3	1704	311	
4	12959	5565	1171	6736	36	5	919	115	7829	1886	9715	71	5	1879	335	
5	12600	7010	1467	8477	60	7	1086	150	6218	1551	7769	53	8	1530	310	
6	14008	8155	1634	9789	51	10	1234	175	6521	1393	7914	67	9	1578	262	
Razem	105577	56221	11040	67261	535	68	9560	1329	59651	15489	75140	674	57	14717	2779	
1887	13999	8255	1721	9976	65	13	1193	179	6660	1646	8306	63	10	1608	337	
8	15814	9256	2135	11391	47	10	1185	278	6717	1648	8365	62	6	1713	311	
9	14788	8595	1816	10411	47	15	1032	211	7394	1774	9168	62	8	1961	315	
1890	14694	8339	1793	10132	42	10	1015	212	7624	1874	9498	86	5	2054	311	
1	14129	8281	1780	10061	26	4	947	178	7663	1901	9564	60	4	2167	356	
2	14013	8505	2047	10552	46	3	1093	207	9662	2192	11854	115	6	2391	400	
3	14146	8554	1732	10286	36	5	1116	193	6570	1829	8399	73	6	1608	354	
4	12719	6640	1438	8078	37	9	949	162	5463	1425	6888	82	11	1419	283	
5	12349	5541	1151	6692	26	2	945	140	5672	1408	7080	55	9	1557	276	
6	11561	5997	1148	7145	38	11	1008	138	5537	1448	6985	62	7	1571	306	
Razem	138212	77963	16761	94724	410	82	10483	1898	68962	17145	86107	720	72	18049	3249	
897	12493	6998	1516	8514	38	5	1090	195	5213	1356	6569	86	10	1386	278	
8	12244	7150	1535	8685	6	1	1024	156	5687	1439	7126	92	13	1458	278	
9	12394	7189	1681	8870	7	1	1043	233	4908	1211	6119	76	8	1287	236	
1900	12084	7051	1620	8671	6	—	1094	250	5112	1207	6319	84	15	1526	235	
1	13425	8359	1939	10298	15	2	1390	249	4424	980	5404	109	17	1374	243	
2	11723	6580	1362	7942	9	1	1189	200	4955	1122	6077	67	13	1488	245	
3	11356	6583	1262	7845	13	1	1185	126	4883	1142	6025	74	10	1557	245	
4	13044	7387	1487	8874	24	1	1371	161	4155	872	5028	71	6	1255	202	
5	12308	6711	1284	7995	19	2	1295	138	4394	880	5274	54	9	1363	191	
6	10749	6158	976	7134	16	2	1326	112	2763	651	3414	52	7	978	147	
Razem	121820	70166	14662	84828	153	16	8007	1820	46495	10860	57355	765	108	13672	2300	

TABLICA II.

Ilość skazanych przez sądy ogólne w Królestwie Polskim z podziałem według główniejszych rodzajów przestępstw.

R O K	R O D Z A J P R Z E S T Ę P S T W A.										
	Opór władzom	Znieważenie osób i urzędowych	Przestępstwa służbowe	Naruszenie ustaw zarządów skarbowych	Naruszenie spokoju i bezpieczeństwa publicznego	Rozwście i gorzące prowdzenie	Zgwałcenie cudzołóstwo i inne przestw. związk. małżeń.	Uszkodzenia cielesne	Zabójstwo, dzieciobójstwo	Rabunek	Kradzież
1877	102	467	109	260	64	21	28	274	198	88	1932
8	210	627	140	162	99	49	17	142	183	73	2083
9	265	704	154	308	139	36	23	197	200	159	2873
1880	317	843	232	576	131	29	24	201	237	198	3415
1	317	622	236	646	135	35	23	196	222	201	3563
2	371	677	266	854	142	21	22	212	293	217	3609
3	398	304	106	734	78	22	29	334	230	278	2424
4	588	370	159	1305	70	28	18	276	228	222	2776
5	628	537	226	1632	157	48	36	389	332	267	3209
6	974	919	376	1672	178	63	38	569	366	225	2638
Razem	4170	6070	2004	8149	1193	352	258	2790	2489	1928	28522
1887	1133	883	532	1811	247	88	57	581	470	234	2889
8	2047	1081	555	1576	309	87	59	763	485	277	3022
9	1347	1000	593	1566	295	133	45	843	537	216	2761
1890	1091	1005	519	1225	351	153	59	997	470	233	2826
1	1013	939	498	966	429	117	39	1038	461	226	2832
2	914	892	527	838	367	916	27	973	467	286	3064
3	1217	813	544	812	401	466	51	1182	483	324	2693
4	724	661	430	703	313	314	44	998	381	209	2237
5	256	376	209	900	136	146	35	758	344	161	2778
6	729	278	150	746	122	155	38	1166	311	157	2558
Razem	10471	7928	4557	11143	2970	2575	454	9299	4409	2323	27660
1897	920	534	248	810	242	179	68	1652	352	212	2460
8	1003	635	345	718	281	195	38	1530	432	155	2392
9	874	618	444	851	503	190	28	1659	377	172	2185
1900	938	659	417	1017	480	228	42	1492	422	112	1951
1	881	700	559	1433	558	273	48	1805	497	177	2423
2	624	623	422	910	458	148	46	1432	349	154	2056
3	707	563	495	766	515	9	53	1404	352	170	2044
4	1057	742	295	887	321	9	34	1874	292	195	2381
5	967	508	275	825	298	3	24	1767	225	174	1160
6	826	462	420	691	177	1	15	1178	353	323	1624
Razem	8797	6044	3920	8908	3833	1243	396	15793	3651	1844	20676

TABLICA III.

Ilość oskarżonych i skazanych w Rosji.

R O K	SĄDY OGÓLNE										SĄDY POKOJU								
	Skazano osób										Skazano osób								
	Oskarżono osób		mężczyzn		kobiet		razem		w tej liczbie nie- pełnoletnich				razem		kobiet		mężczyzn		
									do 13 lat		od 14 do 20 lat								do 13 lat
1897	53493	30513	4762	35275	57	4	4275	933	48528	7501	56029	319	47	9531	1551				
8	57989	34888	5267	40155	17	2	4709	1044	51571	7720	59291	274	31	9592	1450				
9	74244	43337	6459	49796	27	1	5806	1320	53404	8263	61667	250	37	10201	1453				
1900	65696	37846	5498	43344	19	3	5238	1177	51688	8101	59789	291	38	10337	1473				
1	67035	38778	5713	44491	23	1	5490	1147	51344	8227	59571	244	25	10531	1603				
2	69484	40766	4891	45657	22	2	5934	838	51395	8831	60226	246	22	10511	1504				
3	70757	41329	4295	45624	13	1	6285	624	51757	8944	60701	198	33	10428	1458				
4	66210	37386	3256	40642	23	3	6465	402	49326	7519	56845	311	37	11008	1465				
5	64164	35385	3463	38848	17	1	6534	555	43385	6161	49546	290	44	10586	1345				
6	82092	48869	3227	52096	11	—	8173	509	45186	6435	51621	255	23	11168	1330				
Razem	673164	389097	46831	435928	229	18	58909	8549	497584	77702	575286	2678	337	103933	14632				

T A B L I C A I V .
Ilość skazanych przez wszystkie sądy

a) Królestwo Polskie.

K O R	Za przestępstwa		
	przeciw państwu	przeciw osobom	przeciw własności
1897	3556	2327	9201
8	3872	2244	9695
9	4144	2337	8508
1900	4254	2270	8466
1	4538	2917	8247
2	3548	2155	8356
3	3518	2051	8294
4	3674	2495	7733
5	3183	2317	7769
6	3329	1779	5443
Razem	37615	22892	81712

b) Rosja.

K O R	Za przestępstwa		
	przeciw państwu	przeciw osobom	przeciw własności
1897	14674	9306	67324
8	17693	10653	71099
9	23030	13482	74951
1900	20383	11917	70833
1	20600	12594	70868
2	19642	14483	71718
3	20360	14286	71676
4	13145	13718	70624
5	11555	13048	63791
6	26945	12042	64727
Razem	188027	125529	697611

TABLICA V.

Ilość skazanych przez sądy ogólne w Królestwie Polskiem z podziałem według narodowości

R O K	NARODOWOŚĆ SKAZANYCH						
	Polacy	Rosjanie	Litwini	Żydzi	Niemcy	Cyganie	Inne narodowości
1897	6354	470	299	1133	211	—	47
8	6374	670	250	1143	193	—	55
9	6456	578	277	1268	228	—	63
1900	6252	641	275	1195	259	—	49
1	7650	779	229	1333	243	52	12
2	5900	634	221	970	189	21	8
3	5758	595	188	1037	225	37	5
4	6704	512	265	1164	202	29	8
5	6100	521	190	980	165	14	25
6	5485	419	149	875	159	18	26
Razem	63033	5819	2343	11098	2074	171	298

TABLICA VI.

Ilość skazanych przez sądy gminne i pokoju w Królestwie Polskiem z podziałem według wyznań*)

R O K	WYZNANIE SKAZANYCH				
	Katolicy	Prawosławni	Protestanci	Mojżeszowego wyznania	Innych wyznań
1897	5281	405	166	714	3
8	5665	512	209	738	2
9	4810	410	155	742	2
1900	5006	390	176	746	1
1	4356	305	121	621	1
2	4757	366	171	783	—
3	4851	346	150	676	2
4	3966	323	146	586	7
5	4322	320	100	526	6
6	2783	202	64	359	6
Razem	45797	3579	1458	6491	30

*) Do 1904 roku w urzędowych sprawozdaniach odnośnie skazanych przez sądy pokoju i gminne nie podawano podziału według narodowości, a uwzględniano tylko podział według wyznań.

T A B L I C A VII.

Ilość skazanych przez sądy ogólne w Królestwie Polskiem z podziałem podług narodowości
i ważniejszych rodzajów przestępstw. *)

	1899 rok.						1900 rok.						Przecięcie na 100000 Ludności każdej narodowości wypadła skazanych.					
	N A R O D O W O Ś Ć.																	
	Polacy	Rosjanie	Litwini	Żydzi	Niemcy	Innych narodowości	Polacy	Rosjanie	Litwini	Żydzi	Niemcy	Innych narod.						
Krzywoprzysięstwo	42	3	6	23	5	—	44	4	3	14	—	—	0,6	0,6	1,5	1,5	0,6	—
Opór władzom i znieważenie osób urzędow. Służbowe	1065	103	50	237	25	12	1190	133	24	202	44	4	16,8	19,6	12,3	17,4	8,6	26,6
Naruszenie spokoju publicznego	297	89	22	25	8	3	288	86	14	23	5	1	4,3	14,5	6,0	1,9	1,6	6,6
Przeciw moralności: czyny sprośne, zgwaltowanie, cudzołóstwo i inne	313	17	6	147	19	1	282	30	12	141	14	1	4,4	3,8	3,0	11,4	4,1	3,3
Uszkodzenia cielesne	175	20	4	4	15	—	202	30	9	10	18	—	2,8	4,1	2,2	0,5	4,1	—
Dzieciobójstwa i porzucenie dziecka	1402	83	53	77	40	4	1229	94	58	67	42	2	19,6	14,6	28,3	5,7	10,2	10,0
Inne zabójstwa	113	8	17	9	5	—	112	10	19	3	3	—	1,7	1,5	6,0	0,5	1,0	—
Przekroczenia kodeksu handlowego	190	10	11	14	5	—	219	24	9	12	8	3	3,0	2,8	3,3	1,0	1,6	5,0
Podpalenie i inne występne niszczenie cudzego mienia	46	1	—	95	—	—	26	1	—	60	1	1	0,5	0,1	—	6,1	0,1	1,6
Rabunek	35	4	3	1	6	1	52	3	—	1	1	—	0,6	0,6	0,5	0,1	0,9	1,6
Kradzież	131	7	8	19	5	2	76	3	10	21	2	—	1,5	0,8	3,0	1,6	0,9	3,3
Paserstwo	1568	146	60	326	45	40	1351	113	61	340	55	18	21,8	21,5	20,2	26,4	12,5	96,6
Czyiny samowolne	26	2	1	31	2	—	32	3	—	47	3	—	0,4	0,4	0,2	3,1	0,6	—
	161	19	5	9	2	—	161	19	6	15	11	—	2,4	3,1	1,8	1,0	1,6	—

*) Powyższych danych statystycznych dla Królestwa Polskiego brak w urzędowych publikacjach, począynając od 1901 roku.

TABLICA VIII.

Ludność Królestwa Polskiego z podziałem według wyznania i narodowości.

a) Według narodowości.

b) Według wyznania.

Polacy	Rosjanie	Litwini	Żydzi	Niemcy	Cyganie	Inne narodowości	Katolicy	Prawosławni	Protestanci	Mojżeszowego wyznania	Innych wyznań
6755503	631844	305322	1267194	407274	1056	34060	7031949	617014	420271	1321100	11919

TABLICA IX.

Przestępczość w Rosji z uwzględnieniem okręgu Moskiewskiej Izby Sądowej.

R O K	SĄDY OGÓLNE.						SĄDY POKOJU					
	Ogółem w okręgu Moskiewskiej Izby Sądowej	a w tej liczbie skazano przez Sąd Okręgowy:					Ogółem w moskiewskim okręgu sądowym	a w tej liczbie skazano w guberniji:				
		moskie-wski	ko-strom.	tulski	riazań-ski	kałuż-ski		moskie-wskiej	ko-strom.	tulskiej	riazań-skiej	kałuż-skiej
1897	6766	1138	411	463	452	300	11393	3632	564	888	850	425
8	7470	1407	474	546	494	341	11629	3624	493	943	831	421
9	8042	1393	544	568	518	357	11560	3654	529	840	797	374
1900	6823	1178	473	442	462	305	10768	3163	531	661	691	390
1	7394	1387	445	446	466	328	10673	3320	421	798	679	362
2	7701	1396	490	570	477	366	10886	3146	531	944	733	462
3	7698	1342	713	498	449	316	11311	3106	625	746	822	452
4	6631	1116	460	462	401	333	10445	3361	544	806	646	352
5	6514	1068	385	402	423	308	9229	3033	440	681	553	299
6	7498	955	446	769	596	540	10094	3211	463	779	761	312
Razem za 10-cie	72537	12380	4841	5166	4738	3494	107988	33250	5141	8086	7363	3849

*) W tej liczbie roskolników 9423.

TABL I

Ilość skazanych przez sądy ogólne w Królestwie Polskim
przez

R O K	R O D Z A J E P R Z																	
	Opór wła- dzom		Znieważenie osób urzędowych		Naruszenie ustaw za- rządów skarbowych		Naruszenie spokoju pu- blicznego		Gorszące prowadze- nie, demora- lizow. niel.		Zgwałcenie		Kazirodz- two, cudzo- łóstwo		Inne prze- ciw zwią- zowi mał.		Poranienie krewnych wstępnych	
	męż.	kob.	męż.	k.	męż.	kob.	męż.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
1897	701	219	468	66	601	209	196	46	80	99	32	—	12	7	14	3	10	3
8	747	256	555	80	538	180	220	61	94	101	21	—	5	5	7	—	14	2
9	676	198	533	85	607	244	359	144	97	93	13	—	4	3	8	—	13	1
1900	730	208	565	94	717	300	359	121	111	117	29	1	6	3	3	—	27	2
1	640	241	596	104	1006	427	433	125	124	149	34	—	5	4	5	—	14	4
2	487	137	545	78	668	242	368	90	78	70	25	—	8	4	6	3	15	—
3	520	187	480	83	582	184	418	97	6	3	26	—	3	4	15	5	9	1
4	787	270	640	102	645	242	253	68	9	—	20	—	4	4	4	2	19	4
5	771	196	420	88	584	241	243	55	2	1	19	—	2	—	3	—	24	1
6	609	217	397	65	546	145	151	26	1	—	9	—	—	—	1	1	13	4
Razem	6668	2129	5199	845	6494	2414	3000	833	602	633	228	—	149	34	66	14	158	22

CA X.

em z podziałem podług płci i ważniejszych rodzaj
epstw.

E S T Ę P S T W																			
Uszkodze- nia cieleśne ciężkie		Uszkodze- nia cieleśne lżejsze		Zabójstwo rodziców		Zabójstwo małżonków		Dzieciobój- stwo		Pozosta- wienie w niebezpie- czeń. życia		Otrucie		Inne zabój- stwa roz- mysłne i nieroz- mysłne		Rabunek		Kradzież	
męż.	k.	męż.	kob.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	kob.	m.	k.	męż.	k.	męż.	k.	męż.	kob.
170	5	1329	135	2	—	7	6	1	28	—	135	2	1	152	17	206	6	2028	432
167	3	1195	149	1	—	21	10	—	19	1	127	2	4	219	28	149	6	2007	385
150	8	1341	146	1	—	8	6	—	22	4	126	7	11	168	23	170	2	1768	417
129	4	1184	146	4	2	16	8	1	22	—	124	9	7	212	17	101	11	1622	329
173	4	1432	178	3	1	14	19	—	25	3	124	9	6	268	25	174	3	2060	363
147	6	1127	137	2	—	10	5	—	23	1	125	3	5	151	22	152	2	1752	304
111	6	1135	142	1	—	12	6	—	20	—	113	7	3	178	10	168	2	1741	303
121	1	1538	191	4	—	5	4	—	7	1	54	5	6	194	12	190	5	2009	372
175	2	1380	185	—	1	7	12	—	14	1	53	1	3	121	11	169	5	1072	88
181	7	890	83	—	—	8	7	—	3	—	78	1	2	241	12	318	5	1399	225
<hr/>																			
1524	46	12551	1492	18	4	108	83	2	183	11	1059	46	48	1904	177	1797	47	17458	3218

T A B L I C A XI.

Ilość skazanych przez wszystkie sądy z podziałem podług okresów wieku.

a) Królestwo Polskie.

b) Rosja.

R O K	W W I E K U					
	do 14 lat	od 14 do 20 lat.	20—30	30—40	40—50	50—60
1897	139	2949	5285	3537	1724	1050
8	112	2916	5495	3879	1858	1098
9	92	2799	5131	3646	1860	1017
1900	105	3105	4973	3549	1844	977
1	143	3256	4731	3720	2136	1112
2	90	3132	4094	3387	1963	940
3	98	3113	3938	3214	2004	969
4	102	2989	3861	3215	2126	1088
5	84	2987	3756	3033	2073	896
6	77	2563	2875	2345	1704	665
Razem	1042	29809	44139	33525	19292	9812

R O K	W W I E K U					
	do 14 lat	od 14 do 20 lat	20—30	30—40	40—50	50—60
1897	427	16290	29038	22816	12753	6433
8	324	16795	31662	24989	14661	7126
9	315	18780	35225	27950	16699	8239
1900	351	18225	32413	25403	15324	7846
1	293	18771	33394	25286	15252	7276
2	292	18777	33254	25795	16038	7663
3	245	18795	32815	26279	16415	7667
4	374	19340	30818	23311	14087	6317
5	352	19021	28335	20274	12465	5394
6	289	21180	32931	24610	14922	6831
Razem	3262	185974	319885	246713	148616	70792

T A B L I C A XII.

Ludność Królestwa Polskiego i Rosji z podziałem na okresy wieku podług spisu 1897 roku.

do 9 lat włącznie	W						I						E						K.					
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	wyżej 60 lat	niewiadowy wiek.		
Król. Pol.	1325734	1319031	964124	1010622	866825	766780	604104	611938	367207	368633	299090	313197	283518	298731	1488	1231								
Rosja	158052731	158894801	121302781	123487589	9278241	9449124	7289837	7300169	5506389	5464233	3811710	3897460	3919098	4099993	24432	23291								

TABLICA XIII.

Ilość skazanych przez sądy ogólne w Królestwie Polskiem z podziałem podług wieku i ważniejszych rodzaj przestępstw.

Rodzaje przestępstw.	1899 rok													
	WIEK SKAZANYCH													
	do 14 lat		14—20 l.		20—30 l.		30—40 l.		40—50 l.		50—60 l.		wyżej 60 lat	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Religijne	—	—	2	—	1	—	3	1	2	1	2	1	—	—
Krzywoprzysięstwo	—	—	4	—	17	3	21	3	18	2	8	1	2	—
Opór władzom	—	—	75	20	205	74	186	33	104	38	65	24	41	9
Znieważenie osób urzędowych	—	—	35	2	159	24	163	27	84	17	60	9	32	6
Służbowe	1	—	13	—	135	2	145	1	91	2	35	—	19	—
Przeciw ustawom rządów skarbowych	—	—	79	43	205	95	172	60	71	25	46	11	23	8
Przeciw porządkowi publicznemu	—	—	41	28	141	56	107	26	47	18	17	15	5	1
Przeciw moralności — czyny sprośne	—	—	8	20	72	66	13	5	2	2	1	—	1	—
Zgwałcenie	—	—	3	—	5	—	3	—	2	—	—	—	—	—
Porzucenie dziecka i ukrycie trupa	—	—	1	25	1	80	—	16	—	4	—	1	2	—
Dzieciobójstwo	—	—	—	3	—	15	—	4	—	—	—	—	—	—
Inne zabójstwa	—	—	26	1	78	18	55	13	12	7	9	1	6	2
Uszkodzenia cielesne	—	—	217	14	588	59	378	41	173	28	111	13	37	—
Rabunek	—	—	55	1	69	—	38	—	6	—	2	—	—	—
Kradzież	4	1	437	66	707	131	363	99	148	74	73	35	35	11

(dalszy ciąg na str. 164)

TABLICA XIII.

(Dalszy ciąg).

Rodzaje przestępstw.	1900 rok													
	WIEK SKAZANYCH													
	do 14 lat		14—20 l.		20—30 l.		30—40 l.		40—50 l.		50—60 l.		wyżej 60 lat	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Religijne	—	—	—	—	6	—	3	1	1	—	4	—	1	—
Krzywoprzysięstwo	—	—	1	—	17	2	20	1	11	1	8	—	4	—
Opór władzom	—	—	71	21	287	63	178	60	99	27	61	27	34	10
Znieważenie osób urzędowych	—	—	43	6	152	26	193	29	91	16	64	15	22	2
Służbowe	—	—	15	2	108	—	144	—	95	—	43	—	10	—
Przeciw ustawom rządów skarbowych	—	—	98	42	221	110	214	59	93	47	44	24	23	17
Przeciw porządkowi publicznemu	—	—	40	36	134	45	83	23	58	11	23	2	17	4
Przeciw moralności — czyny sprośne	—	—	6	33	81	73	10	9	3	2	2	—	—	—
Zgwałcenie	—	—	14	—	12	1	3	—	—	—	—	—	—	—
Porzucenie dziecka i ukrycie trupa	—	—	—	28	—	75	—	17	—	4	—	—	—	—
Dzieciobójstwo	—	—	—	1	—	16	1	5	—	—	—	—	—	—
Inne zabójstwa	—	—	30	3	84	12	61	7	42	8	19	3	4	1
Uszkodzenia cielesne	2	—	220	8	519	55	320	49	87	23	72	11	39	6
Rabunek	—	—	29	1	45	4	19	4	5	2	3	—	—	—
Kradzież	1	—	473	63	633	116	321	72	115	47	61	22	18	9

TABLICA XIII.

(Dokończenie).

Rodzaje przestępstw	przeciętnie na rok													
	WIEK SKAZANYCH													
	do 14 lat		14—20 lat		20—30 lat		30—40 lat		40—50 lat		50—60 lat		wyżej 60 lat	
	m.	k.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	k.
Religijne	—	—	0,2	—	0,4	—	0,5	0,2	0,4	0,1	1,0	0,1	0,2	—
Krzywoprzysięstwo	—	—	0,5	—	1,9	0,3	3,4	0,3	4,0	0,4	3,0	0,6	1,1	—
Opór władzom	—	—	15,2	4,1	28,6	9,0	30,3	7,6	28,2	9,0	21,7	8,2	13,4	3,2
Znieważenie osób urzędowych	—	—	8,1	0,6	18,0	3,3	29,6	4,6	24,3	4,5	21,4	3,8	9,6	1,3
Służbowe	0,1	—	2,9	0,2	14,1	0,1	24,1	0,1	25,8	0,3	13,4	—	5,1	—
Przeciw ustawom zarządów skarb.	—	—	18,4	8,5	24,7	13,5	32,1	9,7	22,7	10,0	15,5	5,6	8,2	4,3
Przeciw porządkowi publicznemu	—	—	8,4	6,4	15,9	6,6	15,8	4,0	14,5	4,0	6,8	2,7	3,8	0,8
Przeciw moralności — czyny sprośne	—	—	1,4	5,3	8,8	9,1	1,9	1,1	0,7	0,5	0,5	—	0,2	—
Zgwałcenie	—	—	1,8	—	1,0	0,1	0,5	—	0,3	—	—	—	—	—
Porzucenie dziecka i ukrycie trupa	—	—	0,1	5,3	0,05	10,2	—	2,7	—	1,1	—	0,16	0,3	—
Dzieciobójstwo	—	—	—	—	0,4	—	2,0	0,1	0,7	—	—	—	—	—
Inne zabójstwa	—	—	5,8	0,4	9,4	1,9	9,6	1,6	7,5	2,1	4,8	0,6	1,7	0,5
Uszkodzenia cielesne	0,2	—	45,5	2,2	64,3	7,5	58,1	7,5	36,1	7,0	31,5	3,8	13,5	1,0
Rabunek	—	—	8,7	0,2	6,6	0,3	4,7	0,3	1,5	0,3	0,8	—	—	—
Kradzież	0,5	0,1	94,7	12,9	77,9	16,2	57,0	14,2	36,5	16,8	23,1	9,2	9,4	3,4

T A B L I C A X I V .

Przestępczość poszczególnych okresów wieku w państwach zachodnio-europejskich.

a) Niemcy.

	W W I E K U					
	do 15 lat	od 15 do 20 lat	od 20 do 30 lat	od 30 do 40 lat	od 40 do 50 lat	od 50 do 60 lat
Ilość skazanych w 1907 r. za zbrodnie i przestępstwa (Verbrechen und Vergehen)	17715	112028	160073	125089	72475	30763
Ludność	19614822	6342261	8544979	7401212	5693679	4373358
Na 100.000 ludności każdego okresu wieku przypada skazanych	90,4	1778	1883	1690	1273	704
						284

b) Austrja.

	W W I E K U					
	od 14 do 20 lat	od 20 do 30 lat	od 30 do 40 lat	od 40 do 50 lat	od 50 do 60 lat	po 60 latach
Ilość skazanych 1906 r. za zbrodnie (Verbrechen).	7211	13757	6989	3787	1782	781
Ludność	2555055	4202427	3320476	2693038	2072934	1882472
Na 100000 ludności każdego okresu wieku przypada skazanych	288	327	212	141	86	43

*) Cyfra nieletnich od 14 do 20 lat wskazana w przybliżeniu, podług urzędowych danych cyfra ludności w wieku od 11 do 20 lat wynosi 5110110.

T A B L I C A X V.

Ilość skazanych przez wszystkie sądy w Królestwie Polskiem z podziałem podług stanu cywilnego.

R O K	S K A Z A N O S Ó B.												R A Z E M	
	W stanie bez- żennym		W stanie mał- żeńskim		W stanie wd- wińskim		Rozwiedzio- nych		Niewiadomy stan		R A Z E M			
	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężczyzn	kobiet		
1897	5202	1242	6795	1279	173	339	3	8	38	4	12211	2872		
8	5342	1233	7264	1386	197	344	9	5	25	6	12837	2974		
9	5050	1182	6825	1401	200	299	8	10	14	—	12097	2892		
1900	5316	1197	6643	1314	184	311	7	5	13	—	12163	2827		
1	5715	1229	6831	1376	201	304	8	8	26	4	12781	2921		
2	5257	1101	6117	1121	175	255	10	5	16	2	11575	2484		
3	5232	910	6019	1218	190	264	6	5	19	7	11459	2404		
4	5151	781	6247	1291	183	219	7	1	21	1	11609	2293		
5	5086	783	5820	1157	191	208	7	4	11	2	11115	2154		
6	4404	634	4383	837	112	151	6	2	16	3	8921	1627		
Ogółem	51755	10292	62944	12380	1806	2694	71	53	199	29	116768	25448		

T A B L I C A X V I.

Ludność Królestwa Polskiego z podziałem podług stanu cywilnego na podstawie spisu 1897 r.

W stanie bezżennym		W stanie małżeńskim		Wdowców i wdów		Rozwiedzionych		Stan cywilny niewia- domy		R A Z E M	
kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn
2824840	2644675	1784642	1708902	98023	328513	2608	5737	1977	2336	4712090	4690163

T A B L I

Ilość skazanych w Królestwie Polskiem przez sądy ogó
rodzaj prz

Za przestępstwa	1899 rok							
	w stanie beżennym		w stanie małżeńsk.		wdowców i wdów		rozwie- dzionych	
	męż	kob.	męż	kob.	męż	kob.	męż	kob.
Oporu władzom i znieważenia osób urzędowych	305	37	867	222	30	24	2	—
Przeciw moralności—czyny sprośne	62	89	29	1	6	3	—	—
Zgwałcenia	6	—	7	—	—	—	—	—
Kazirodztwa i innych przec. zwią- kowi małżeńskiemu	2	—	8	1	2	1	—	—
Uszkodzeń cielesnych	564	24	919	123	14	7	1	1
Dzieciobójstwa i pozostawienia w nie- bezpieczeństwie życia	2	117	2	20	—	11	—	—
Zabójstwa	77	5	107	31	3	4	—	—
Podpalenia i innego występnego niszczenia cudzego mienia	15	2	8	6	—	—	—	—
Rabunku	108	2	60	—	2	—	—	—
Kradzieży	1016	170	729	201	23	45	—	1

*) Danych powyższych dla Królestwa Polskiego brak w urzędowych

**) Do obliczenia przyjęto cyfrę kawalerów od 14 lat—1017044 i

C A XVII.

Ine z podziałem podług stanu cywilnego i ważniejszych
estępstw *)

1900 rok								Na 100000 osób każdej płci i stanu cywil- nego przeciętnie przypada skazanych							
w stanie beżennym		w stanie małżeńsk.		wdowców i wdów		rozwie- dzionych		w stanie beżen. (**)		w stanie małżeńsk.		wdowców i wdów		rozwie- dzionych	
męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
360	51	897	221	34	30	2	—	32,9	5,3	49,5	13,03	32,6	8,4	76,9	—
121	61	231	55	7	3	—	1	9,05	9,1	7,3	1,6	6,6	0,9	—	8,7
23	—	6	1	—	—	—	—	1,4	—	0,3	0,03	—	—	—	—
2	3	6	—	1	—	—	—	0,2	0,2	0,4	0,03	1,5	0,1	—	—
512	21	813	120	11	11	1	—	53,2	2,7	48,6	7,1	12,7	2,8	38,4	8,7
—	124	1	11	—	11	—	—	0,1	14,7	0,08	0,9	—	3,4	—	—
79	4	158	23	3	7	—	—	7,7	0,5	7,4	1,6	3,0	1,7	—	—
17	2	33	2	1	2	—	—	1,5	0,2	1,1	0,2	0,5	0,3	—	—
62	7	36	3	2	—	—	1	8,4	0,5	2,6	0,09	2,0	—	—	8,7
993	182	607	123	21	23	1	1	99,4	20,2	37,5	9,5	22,4	10,6	19,2	17,5

sprawozdaniach, poczynając od 1901 r.
panien od 14 lat — 820333.

T A B L I C A XVIII.

Przestępczość w zależności od wieku i stanu cywilnego.
Ilość skazanych w Niemczech w 1907 r. za zbrodnie i przestępstwa (Verbrechen und Vergehen).

	Od 18 do 20 lat.						Od 20 do 25 lat.					
	mężczyźni			kobiety			mężczyźni			kobiety		
	kawalerowie	żonaci	wdowcy i rozwiedzeni	panny	zamężne	wdowy i rozwiedzeni	kawalerowie	żonaci	wdowcy i rozwiedzeni	panny	zamężne	wdowy i rozwiedzeni
Ilość skazanych	68207	365	2	6248	795	13	54632	8386	108	5309	3232	86
Ludność	1549233	3691	93	1450558	91952	854	1792973	231572	1551	1369980	673385	6915
Na 100000 osób każdej kategorii przypada skazanych	4429	9865	2222	431	883	1625	3052	3646	7200	388	482	1246
	od 25 do 30 lat.						Od 30 do 40 lat.					
	mężczyźni			kobiety			mężczyźni			kobiety		
	kawalerowie	żonaci	wdowcy i rozwiedzeni	panny	zamężne	wdowy i rozwiedzeni	kawalerowie	żonaci	wdowcy i rozwiedzeni	panny	zamężne	wdowy i rozwiedzeni
Ilość skazanych	41427	35574	674	3110	7124	407	25202	76123	2715	2616	16894	1532
Ludność	1075413	1140273	9422	771101	1447128	252666	656513	2968702	44441	619316	2970869	141371
Na 100000 osób każdej kategorii przypada skazanych	3871	3120	7489	404	509	1628	3877	2625	6170	436	582	1094

T A B L I C A XVIII.

(Dokończenie).

	Od 40 do 50 lat.						Od 50 do 60 lat.					
	mężczyźni			kobiety			mężczyźni			kobiety		
	kawalerowie	żonaci	wdowcy i rozwiedzeni	panny	zamężne	wdowcy i rozwiedzeni	kawalerowie	żonaci	wdowcy i rozwiedzeni	panny	zamężne	wdowcy i rozwiedzeni
Ilość skazanych	7349	46598	2895	1097	12065	2467	2502	18817	2151	425	4721	2144
Ludność	263666	2423994	82791	328916	2258973	335339	162722	1730987	159376	231131	1493739	595403
Na 100000 osób każdej kategorii przypada skazanych	2442	1941	3619	343	548	748	1564	1107	1434	212	317	363

	Po nad 60 lat.					
	mężczyźni			kobiety		
	kawalerowie	żonaci	wdowcy i rozwiedzeni	panny	zamężne	wdowcy i rozwiedzeni
Ilość skazanych	778	6867	1854	177	1369	1421
Ludność	141416	1298143	542829	252134	853988	1308357
Na 100000 osób każdej kategorii przypada skazanych	556	532	371	71	171	110

TABLICA XIX.

Wpływ wykształcenia na przestępczość. Ilość skazanych przez wszystkie sądy.

a) Królestwo Polskie

b) Rosja

R O K	Stopień wykształcenia						R O K	Stopień wykształcenia					
	z wykształceniem wyższym, średnim i niższym		umiejących czytać i pisać		analfabetów			z wykształceniem wyższym, średnim i niższym		umiejących czytać i pisać		analfabetów	
	męż	k.	męż	kob.	mężcz	kob.		mężcz	k.	mężcz.	kob.	mężcz.	kobiet
1897	110	1	2804	171	9297	2700	1897	672	19	31929	1412	46451	10821
8	119	—	2858	157	9864	2813	8	855	20	35193	1460	50419	11499
9	108	3	3024	225	8965	2664	9	1169	25	39314	1706	56262	12987
1900	171	2	2712	173	9280	2652	1900	879	23	37821	1632	50836	11942
1	195	4	3746	226	8840	2691	1	1089	28	40079	1793	48960	12113
2	125	3	3427	168	8023	2313	2	1072	34	41289	1612	49772	12064
3	129	3	3339	154	7997	2241	3	1157	26	41999	1582	49943	11625
4	150	1	3209	163	8185	2194	4	1919	59	38953	1499	45846	9211
5	109	1	3162	144	7849	2004	5	1328	40	36420	1312	41112	8182
6	144	6	2889	150	5889	1470	6	2054	67	42870	1278	49153	8295
Razem	1360	24	31170	1731	84189	23742	Razem	12194	341	385867	15286	488754	108739

TABLICA XX.

Ludność Królestwa Polskiego i Rosji, z podziałem podług stopnia wykształcenia na podstawie spisu 1897 r.

	Stopień wykształcenia					
	z wykształceniem wyższym, średnim i niższym		umiejących czytać i pisać		analfabetów	
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
Królestwo Polskie	88678	43880	1523724	1212238	3099688	3434045
Rosja	760254	491331	15946156	6503324	41058848	51477855

TABLICA XXI.

Wpływ wykształcenia na charakter przestępczości.

Królestwo Polskie.

Rodzaje przestępstw.	Ilość skazanych przez sądy ogólne.								
	* w 1899 roku			* w 1900 roku			przeciętnie skazanych		
	Stoień wykształcenia						na 100000 osób z wykształ- ceniem	na 100000 umiejących czy- tać i pisać	na 100000 analfabetów
	z wyższym średnim i niż. wyksz.	umiejących czytać i pis.	analfabe- tów	z wyższym średnim i niż. wyksz.	umiejących czytać i pis.	analfabe- tów			
Religijne	—	5	8	—	8	8	—	0,2	0,1
Krzywoprzysięstwo	1	38	40	1	27	37	0,7	1,2	0,6
Opór władzom	2	201	671	1	167	770	1,2	6,8	11,1
Znieważenie osób urzę- dowych	21	258	339	22	214	423	16,5	8,7	5,8
Służbowe przestępstwa	21	187	236	26	187	204	18,0	7,0	3,4
Przeciw ustawom zarzą- dów skarbowych	6	183	662	14	219	783	7,7	7,5	11,1
Przeciw porządkowi pu- blicznemu	6	174	318	20	145	315	10,0	5,9	4,8
Przeciw moralności — czyny sprośne	8	55	127	7	68	153	5,7	2,3	2,2
Zgwałcenie	—	5	8	—	6	24	—	0,20	0,25
Dzieciobójstwo	—	1	21	—	—	23	—	0,02	0,3
Porzucenie dziecka skrycie trupa	—	2	128	—	5	119	—	0,1	1,9
Otrucie	—	3	15	—	2	14	—	0,1	0,2
Zabójstwo małżonka i rodziców	—	4	11	2	4	24	0,7	0,15	0,3
Inne zabójstwa	5	62	129	12	47	169	6,5	2,0	2,3
Uszkodzenia cielesne	5	446	1206	6	326	1160	4,2	14,3	18,2
Rabunek	—	41	131	—	21	91	—	1,1	1,7
Kradzież	3	381	1801	11	350	1603	5,4	13,5	26,2
Oszustwo	—	22	11	2	16	8	0,7	0,7	0,1
Falszerstwo aktów	1	48	6	2	34	19	1,1	1,5	0,2
Przywłaszczenie	1	15	3	3	10	8	1,5	0,5	0,1

*) Powyższych danych dla Królestwa Polskiego brak w urzędowych sprawozdaniach, poczynając od 1901 roku.

T A B L I
Ilość skazanych przez wszystkie sądy Królestwa Pol

R O K	R O D Z A J Z A									
	Przemysł wydobywający		Rolnictwo		Przemysł przetwarzający		Budowa domów		Handel hurtowy i detaliczny	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
1897	49	—	3893	188	1579	97	595	3	427	27
9	57	1	4205	70	1663	101	626	—	259	31
9	45	—	3735	97	1627	117	604	—	378	36
1900	64	—	3977	96	1677	97	697	—	495	67
1	49	—	4360	885	1872	189	805	—	420	32
2	40	—	3539	1140	1776	151	712	3	322	21
3	57	—	5911	1255	1639	125	620	2	440	41
4	68	1	5646	1107	1659	149	710	—	400	54
5	49	1	5941	1047	1636	119	664	—	253	42
6	26	—	4210	804	1371	102	547	—	254	28
Razem	504	3	45417	6689	16449	1247	6580	8	3648	379
Na 100000 zarobkującej ludności każdego rodzaju zatrudnienia przeciętnie na rok przypadku skazanych	296,5	37,5	420,5	306,8	449,5	173,2	1495,4	—	331,6	226,9
Na 100000 całej ludności każdego rodzaju zatrudnienia przeciętnie na rok przypadku skazanych	186,6	1,5	171,6	25,0	255,0	20,9	822,5	1,1	145,9	14,1

C A XXII.

skiego z wyszczególnieniem rodzaju zatrudnienia.

T R U D N I E N I A

Przekupnie		Przemysł restauracyjny		Przemysł przewoźny		Najemnicy		Liberalne profesje					
								Służba państwowa i społeczna		Duchowieństwo i służba kościel.		Adwokaci lekarze technicy	
męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	k.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
192	56	97	27	242	1	3980	1129	267	35	21	—	35	1
342	62	64	12	263	—	4245	1102	284	1	—	—	22	4
348	77	45	9	255	2	4013	1060	355	1	—	—	21	2
179	13	39	5	269	—	3662	986	373	—	—	—	20	1
304	71	39	9	288	—	3383	1012	427	—	8	—	43	5
324	59	33	2	261	1	1357	375	368	1	6	—	39	1
207	36	41	2	235	—	1086	250	389	1	7	—	34	7
244	19	13	2	216	2	1530	274	317	—	—	—	41	1
257	31	48	—	203	2	1113	283	243	—	6	—	22	3
258	15	24	3	175	1	1036	208	325	3	—	1	30	2
2655	439	443	71	2407	9	25405	6679	3348	42	48	1	307	27
3792,8	1568,0	325,7	253,5	1203,5	—	1302,2	438,4	612,1	420,1	39,4	—	310,1	81,8
1770,0	245,3	147,6	20,9	573,1	—	719,6	181,0	346,2	4,9	20,9	0,5	194,3	16,8

*) Łącznie dla najemników i służby prywatnej.

(dalszy ciąg na str. 176)

TABLICA XXII.

(Dokończenie).

R O K	RODZAJ ZATRUDNIENIA									
	Liberalne profesje literaci artyści nauczyciele		Usługa prywatna		Nieokreślone zajęcia		Prostytucja		Niewiadome zajęcia i bez zajęcia	
	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
1897	45	3	197	467	445	739	—	54	147	45
8	50	—	208	491	448	1021	1	39	100	39
9	38	1	230	436	342	988	1	41	60	25
1900	31	2	236	461	406	1038	1	48	37	13
1	46	—	171	385	422	245	2	35	141	43
2	44	—	214	373	395	277	—	32	135	38
3	61	—	205	349	399	253	—	44	135	39
4	48	—	179	316	350	371	1	22	131	39
5	33	1	164	236	361	344	1	27	121	25
6	94	4	137	198	320	221	—	17	94	20
Razem	490	11	1941	3712	3888	5497	7	359	1101	326
Na 100000 zarobkującej ludności każdego rodzaju zatrudnienia przeciętnie na rok przypadających	326,6	19,7	—	—	409,3	846,0	2333,3	3590,0	2446,6	626,9
Na 100000 całej ludności każdego rodzaju zatrudnienia przeciętnie na rok przypadających	175,0	3,7	—	—	250,8	286,3	875,0	3263,6	1487,8	310,5

*) Łącznie dla najemników i służby prywatnej.

TABLICA XXIII.

ilość skazanych przez sądy ogólne z uwzględnieniem rodzaju zatrudnienia i ważniejszych rodzajów przestępstw.

Rodzaj zatrudnienia		1899 rok													
		SKAZANO ZA PRZESTĘPSTWA													
		opór władzom	znieważenie osób urzędow.	służbowe	przeciw ustaw. zarząd. skarb.	przeciw porząd- kowi publiczn.	przeciw moral- ności	dzietoństwo i porz. dziecka	inne zabójstwa	uszkodzenia cielesne	podpalenie i inne występne niszcz. mienia	rabunek	kradzież	oszustwo	samowola
Przemysł wydo- bywający	meż. kob.	6	1	—	2	5	2	—	2	10	—	3	4	—	1
Rolnictwo	meż. kob.	430	167	105	127	82	47	—	78	830	17	29	242	1	125
Przemysł prze- twarzający	meż. kob.	47	75	15	48	74	22	1	18	143	6	37	351	11	6
Budowa domów	meż. kob.	23	19	9	8	10	1	—	9	59	1	15	173	2	2
Handel hurtowy i detaliczny	meż. kob.	16	29	4	13	22	—	1	4	23	—	2	39	5	3
Przekupnie	meż. kob.	22	43	8	32	14	2	—	2	19	—	2	36	2	2
Przemysł restau- racyjny	meż. kob.	4	7	—	11	—	1	—	5	—	—	—	4	—	1
Przemysł prze- wozowy	meż. kob.	13	11	3	10	2	1	—	7	21	—	4	53	—	1
Najemnicy	meż. kob.	98	101	137	318	106	27	2	49	327	11	72	753	5	16
Służba prywatna	meż. kob.	34	9	1	151	53	42	71	10	31	3	—	198	—	1
Służba państwo- wa i społeczna	meż. kob.	6	8	7	8	10	5	—	10	10	—	3	30	1	—
Duchowieństwo i służba kośc.	meż. kob.	3	1	2	7	7	19	46	2	4	1	—	67	—	—
Adwokaci, leka- rze, technicy	meż. kob.	4	29	146	11	20	7	—	3	32	2	—	28	4	6
Nauczyciele, li- teraci, artyści	meż. kob.	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nieokreślone za- jęcia	meż. kob.	—	5	—	7	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Prostytucja	meż. kob.	—	3	—	2	4	1	—	1	2	—	—	4	—	—
Bez zajęcia i nie- wiad. zajęcie	meż. kob.	7	31	3	16	8	6	—	4	19	—	3	38	—	2
		138	54	—	59	56	16	16	20	103	3	—	101	1	25
		1	3	—	—	1	—	—	1	—	—	—	9	—	—
		—	4	1	1	—	—	—	4	—	—	—	12	—	—
		—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	6	—	—

(dalszy ciąg na str. 178)

T A B L I

Rodzaj zatrudnienia.		1900 rok													
		SKAZANO ZA													
		opór władzom	znieważenie osob. urzędowych służbowe	przeciw ustaw. zarząd. skarb.	przeciw porządkowi publiczn.	przeciw moralności	dzieciobójstwo i porz. dziecka	inne zabójstwa	uszkodzenia cieleśne	podpalenie i inne niszczenie mienia	rabunek	kradzież	oszustwo	samowola	
Przemysł wydobytający	meż. kob.	5	3	—	4	3	—	—	3	19	—	2	4	—	—
Rolnictwo	meż. kob.	443	194	104	173	80	46	—	99	726	31	13	235	2	143
Przemysł przetwarzający	meż. kob.	57	71	12	52	50	20	—	28	144	2	19	385	7	15
Budowa domów	meż. kob.	21	31	3	11	18	14	—	15	51	3	5	178	—	2
Handel hurtowy i detaliczny	meż. kob.	27	54	2	43	36	3	—	8	33	2	1	42	4	1
Przekupnie	meż. kob.	9	17	2	15	10	2	—	16	—	—	—	31	1	—
Przemysł restauracyjny	meż. kob.	4	3	1	3	1	2	—	2	—	—	—	4	—	1
Przemysł przewozowy	meż. kob.	19	18	13	14	5	—	—	5	14	—	3	42	1	2
Najemnicy	meż. kob.	112	108	118	343	107	29	1	66	264	11	54	578	3	22
Służba prywatna	meż. kob.	23	22	—	164	36	46	73	7	37	2	6	150	—	2
Służba państwowa i społeczna	meż. kob.	8	12	6	13	6	11	—	4	11	2	1	40	—	1
Duchowieństwo i służba kościelna	meż. kob.	2	5	1	4	15	39	44	2	11	1	—	55	—	—
Adwokaci, lekarze, technicy	meż. kob.	8	30	148	24	32	17	—	4	10	—	3	21	4	5
Nauczyciele, literaci, artyści	meż. kob.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nieokreślone zajęcia	meż. kob.	1	5	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Prostytucja	meż. kob.	2	6	—	2	3	1	—	2	4	—	—	1	—	—
Bez zajęcia i niewiad. zajęcia	meż. kob.	14	10	1	18	7	3	—	6	44	—	1	58	4	3
	meż. kob.	168	55	1	101	58	21	21	21	98	2	3	74	—	13
	meż. kob.	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	meż. kob.	1	3	—	—	—	—	—	—	—	—	1	13	—	—
	meż. kob.	—	2	2	—	—	—	—	1	2	—	—	5	—	—
	meż. kob.	—	—	—	3	1	—	—	—	—	—	—	4	—	1

C A XXIII.

(Dokończenie).

Przeciętnie rocznie na 100 000 osób każdego rodzaju zatrudnienia i każdej płci.

PRZESTĘPSTWA

opór władzom	znieważenie osób urzędów.	slużbowe	przeciw utaw. zarządów skarbowych	przeciw porządkowi publicznemu	przeciw moralności	dzieciobójstwo i porzucenie dziecka	inne zabójstwa	uszkodzenia cieleśne	podpalenie i inne występki niszczenia mienia	rabunek	kradzież	oszustwo	samowola
20,3	7,4	—	11,1	14,8	3,7	—	9,2	53,7	—	9,2	14,8	—	1,8
16,5	6,8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16,5	6,8	3,9	5,6	3,1	1,7	—	3,3	29,4	0,9	0,8	9,0	0,1	5,1
0,3	0,2	0,02	0,1	0,07	0,2	0,4	0,1	0,2	0,04	—	0,2	—	0,1
8,0	11,3	2,1	7,7	9,5	3,2	0,08	3,5	22,1	0,6	4,3	56,8	1,4	1,5
0,2	0,5	0,1	1,3	2,3	1,8	0,2	0,2	0,2	—	—	3,2	0,1	—
27,5	31,2	7,5	11,9	17,5	9,4	—	15,0	68,7	2,5	12,5	219,4	1,2	2,5
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8,6	16,6	1,2	11,2	11,6	0,6	0,2	2,4	11,2	0,4	0,6	16,2	1,8	0,8
1,9	0,6	—	2,8	0,9	—	—	—	—	—	—	0,2	—	—
103,3	200,0	33,3	156,6	80,0	13,3	—	6,6	116,6	—	6,6	223,3	10,0	6,6
14,7	2,8	—	35,3	—	—	2,8	—	5,8	—	—	38,2	—	—
12,9	16,2	1,6	22,6	1,6	4,8	—	—	11,3	—	—	12,9	—	3,2
—	2,9	—	2,9	1,5	—	—	—	2,9	—	—	4,4	—	—
38,1	34,5	19,0	28,6	8,3	1,2	—	14,3	41,6	—	8,3	113,1	1,2	3,6
—	—	—	—	—	—	—	—	1,3	—	—	—	—	—
29,0	29,6	34,6	88,1	29,6	9,3	0,4	16,6	79,1	3,1	16,8	181,0	1,2	5,0
5,4	3,2	0,3	28,6	9,7	12,8	20,5	1,8	7,2	0,6	0,5	41,2	—	0,3
} przeciętna wypr owad zona łącznie dla naje mników i usługi prywat nej.													
6,2	30,7	153,1	18,2	27,1	12,5	—	3,6	21,9	1,04	1,6	25,5	4,2	5,7
—	—	—	—	0,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	2,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3,1	31,5	9,5	22,8	6,3	3,1	—	—	—	—	—	3,1	—	—
3,5	16,1	—	7,1	12,5	3,5	—	5,3	10,7	—	—	8,9	—	—
—	—	—	—	—	3,4	—	—	—	—	—	—	—	—
6,8	13,2	1,3	11,0	4,8	2,8	—	3,2	2,0	—	1,3	31,0	1,3	1,6
80,5	28,7	0,2	42,1	30,0	9,7	9,7	10,2	52,9	1,3	0,8	46,1	0,3	19,0
—	625,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
88,5	265,5	—	—	44,2	—	—	—	44,2	—	44,2	2973,5	—	—
—	40,5	20,3	6,7	—	—	—	6,7	40,5	—	—	114,8	—	—
—	4,7	—	14,5	4,7	—	—	4,7	—	—	—	47,6	—	4,7

TABLICA XXIV.

Ludność Królestwa Polskiego z wyszczególnieniem rodzaju zatrudnienia
podług spisu 1897 r.

Rodzaj zatrudnienia	Zarobkujących		Przy nich członków rodzin	
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
Służba państwowa i społeczna	30880	162	22208	46408
Adwokaci, prawnicy, lekarze	9960	3377	5923	12730
Duchowieństwo i służba kościelna	12186	562	10727	20260
Nauczyciele, literaci, artyści	15337	5582	12764	24162
Siły zbrojne	239364	—	4125	9740
Służba prywatna i najemnicy	213469	237245	173683	337669
Rolnictwo i pomocnicze gałęzie	1081826	218823	1566331	2460683
Przemysł wydobywający	17592	865	10176	20855
„ przetwarzający	367874	72802	280340	524620
Budowa gmachów	44109	234	35924	70917
Komunikacja wodna	846	4	1003	1617
Koleje żelazne	18961	761	17106	33081
Przenysł przewozowy	20453	238	21548	39316
Poczta, telegraf, telefony	3300	150	1684	3923
Kredytowe instytucje społeczne	1563	48	1064	2277
Handel hurtowy i detaliczny	110476	16717	143226	251469
Przekupnie	7062	2831	8128	15157
Przemysł restauracyjny	13621	2843	17658	31815
Hygiena i czystość ciała	2050	9701	4469	6669
Nieokreślone zajęcia	95079	65128	60490	127212
Prostytucja	31	1023	53	109
Niewiadome zajęcia	4543	5207	2878	5371
Razem	2310582	644103	2401508	4046060

TABLICA XXV.

Ilość skazanych w miastach i po wsiach przez wszystkie sądy Królestwa
Polskiego.

R O K	w miastach		po wsiach		w różnych miejscach		RAZEM
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	męż.	kobiet	
1897	3337	1104	8849	1767	25	1	15083
8	3479	1115	9313	1853	45	6	15811
9	3582	1025	8509	1864	6	3	14989
1900	3645	951	8517	1876	1	—	14990
1	4167	1092	8604	1827	9	3	15702
2	4165	1041	7384	1443	16	2	14051
3	4112	998	7273	1401	21	5	13810
4	3729	846	7807	1513	6	1	13902
5	3487	820	7618	1344	—	—	13269
6	2793	601	6125	1024	3	2	10548
Razem	36496	9593	79999	15912	132	23	142155

TABLICA XXVI.

Podział skazanych w miastach i po wsiach Królestwa Polskiego według trzech kategorii przestępstw.

R O K *)	SKAZANO PRZEZ WSZYSTKIE SĄDY.								
	w miastach			po wsiach			w różnych miejscach		
	za przestępstwa								
	przeciw państw. i porz. publicz.	przeciw osobom	przeciw własności	przeciw państw. i porz. publicz.	przeciw osobom	przeciw własności	przeciw państw. i porz. publicz.	przeciw osobom	przeciw własności
1896	564	186	3771	2062	1575	5973	13	—	—
7	751	250	3440	2795	2076	5754	9	1	7
8	834	289	3471	3033	1954	6179	5	1	45
9	1006	311	3290	3137	2026	5214	1	—	4
1900	845	251	3498	3409	2019	4967	—	—	1
Razem	4000	1287	17470	14436	9650	28081	28	2	57

TABLICA XXVII.

Ludność Królestwa Polskiego z podziałem na miejską i wiejską według spisu 1897 r.

L U D N O Ś Ć				
w miastach		po wsiach		R A Z E M
mężczyzn	kobiet	męż. zwn.	kobiet	
1108971	1049691	3603119	3640472	9402253

TABLICA XXVIII.

a. Ogólna przestępczość Warszawy, Petersburga i Moskwy.

R O K	Na 100000 ludności przypada skazanych przez wszystkie sądy przeciętnie na rok		
	Warszawa	Petersburg	Moskwa
1889—1893	350	289	355
1894	254	322	360
1895	257	290	355
1896	235	329	337
1897	201	307	356
1898	225	280	364
1899	236	360	363
1900	238	339	299

*) Powyższych danych brak dla Królestwa Polskiego w urzędowych publikacjach, poczynając od 1901 roku.

b. Przestępczość Warszawy, Petersburga i Moskwy z uwzględnieniem ważniejszych rodzaj przestępstw.

R O K	Warszawa							Petersburg i Moskwa								
	Ilość skazanych przez wszystkie sądy za															
	przestępst. przec. mor.	rozmyślne zaborstwa	nierozmyśl. zaborstwa	dziecicobójstwa	porzucenie dziecka	uszkodzenia cieleśne	rabunek	kradzieże	przestępst. przec. mor.	rozmyślne zaborstwa	nierozmyśl. zaborstwa	dziecicobójstwa	porzucenie dziecka	uszkodzenia cieleśne	rabunek	kradzieże
1896	36	5	4	2	—	9	8	1199	192	8	11	1	2	68	56	5184
1897	21	3	—	—	2	32	13	1030	186	14	21	—	8	103	97	6062
1898	7	5	12	1	3	30	10	1171	180	12	25	—	5	112	58	5859
1899	10	3	7	—	1	54	22	1182	267	10	56	—	12	108	75	6358
1900	22	1	10	1	1	43	13	1393	242	7	35	1	6	120	55	6288
Razem	96	17	33	4	7	168	66	5975	1067	51	148	2	33	511	341	29751

T A B L I C A X X I X .

Przestępczość poszczególnych gubernji Królestwa Polskiego.

R O K	Ilość skazanych przez wszystkie sądy										W różnych miejscach
	w gubernji										
	Lubeł-skiej	Piotrkow-skiej	Łonżyn-skiej	Warszaw-skiej	Płockiej	Kieleckiej	Radom-skiej	Siedlec-skiej	Suwał-skiej	Katiskiej	
1897	1900	2241	1307	2900	1005	1300	1194	1133	924	1172	—
8	2169	2408	1293	2968	912	1348	1369	1434	831	1079	—
9	1911	2196	1273	3040	1074	1243	1030	1118	965	1131	—
1900	2068	2262	1014	3223	889	1162	1124	1202	949	1097	—
1	2524	2540	891	3362	960	1035	1221	1081	753	1335	—
2	2107	2265	824	3360	975	948	1050	920	708	902	—
3	2036	2482	702	3136	968	928	1049	833	740	989	—
4	1851	2598	657	3011	682	1156	1279	928	723	1017	—
5	2021	2412	679	3113	683	955	1005	884	570	947	—
6	1583	1842	491	2451	528	652	741	664	442	779	375
Razem	20170	23246	9131	30564	8676	10727	11062	10197	7605	10448	375
na 100000 ludo- ności każ- dej gubern. przypad. na rok skazan.	173,8	166,0	160,2	158,3	157,7	141,1	136,5	132,4	131,1	124,2	—

T A B L I C A X X X .

Przestępczość poszczególnych gubernji Królestwa Polskiego z uwzględnieniem trzech zasadniczych kategorii przestępstw.

Gubernje	Ilość skazanych przez wszystkie sądy za przestępstwa																	
	przeciw państwu						przeciw osobom						przeciw własności					
	rok					Na 100000 l. przec. na r.	rok					Na 100000 l. przec. na r.	rok					na 100000 l. przec. na r.
	1902	1903	1904	1905	1906		1902	1903	1904	1905	1906		1902	1903	1904	1905	1906	
Lubelska	675	557	499	561	387	46,1	396	368	377	348	373	32,1	1036	1111	976	1109	705	85,1
Piotrkowska	448	512	571	523	536	37,0	282	268	381	367	282	22,6	1535	1702	1646	1522	1124	107,5
Łomżyńska	348	226	234	247	176	43,2	144	135	130	133	75	21,7	332	341	293	286	240	52,3
Warszawska	482	520	536	487	498	26,5	258	263	352	419	357	17,3	2610	2353	2123	2187	1596	114,4
Płocka	379	357	233	184	186	48,3	193	181	135	123	81	25,9	404	430	314	376	261	64,9
Kielecka	314	256	412	264	247	39,3	186	280	269	240	125	28,9	448	392	475	451	280	53,8
Radomska	207	218	272	183	182	26,5	146	151	258	195	192	23,5	697	680	748	627	367	78,0
Siedlecka	205	212	203	235	239	28,4	154	118	189	151	93	18,3	561	493	536	498	332	62,8
Suwalska	318	301	314	207	154	44,6	94	104	149	104	90	18,7	296	325	260	259	198	46,1
Kaliska	297	329	385	273	333	40,4	176	173	255	227	111	23,5	428	487	377	447	335	51,9

T A B L I C A X X X I .

Zaludnienie poszczególnych gubernji Królestwa Polskiego.

G U B E R N J E									
Warszawska	Piotrkowska	Kaliska	Radomska	Kielecka	Lubelska	Siedlecka	Płocka	Łomżyńska	Suwalska
1931867	1403901	840597	814947	761995	1160662	772146	553633	579592	582913

T A B L I

Warunki ekonomiczne, kulturalne i etnograficzny skład poszczegół

GUBERNJE	Gęstość zaludnienia: na 1 w. □ mieszkańców	% ludności miejskiej do całej ludności kraju	% umiających czytać i pisać	Podział według zatrudnienia — stosunek procentowy do całej ludności			
				Rolnictwo	Przemysł	Usługa prywatna	Handel
Lubelska	78,49	13,85	23,8	66,98	10,43	7,63	6,0
Piotrkowska	130,43	36,4	30,9	39,42	32,16	10,95	7,94
Łomżyńska	62,55	13,0	28,5	64,94	10,06	6,87	5,16
Warszawska	125,85	43,8	39,1	35,88	21,66	15,64	9,96
Płocka	66,81	15,85	33,5	59,69	10,07	14,50	4,65
Kielecka	85,92	9,24	22,7	72,59	8,25	7,02	6,12
Radomska	80,1	12,30	22,32	67,28	11,84	7,58	6,14
Siedlecka	61,37	9,6	30,8	72,36	10,55	7,53	5,79
Suwalska	53,85	12,6	37,3	72,26	7,17	6,16	3,67
Kaliska	85,0	13,8	27,9	65,2	12,3	10,38	5,6
Przeciętna cyfra dla całego kraju	84,28	22,9	30,5	56,7	16,5	10,2	6,6

C A XXXII.

nych gubernji Królestwa Polskiego, jako czynniki przestępczoś

Skład etnograficzny – stosunek procentowy do całej ludności kraju.					% włościańskich gospodarstw z obszarem ziemi w dziesiątinach w 1899 r.			Ogół włościan. gosp. w okresie od 1870 do 1899r.		Włościańskie gospod. mniej od 1 1/2 d. w ok. 1870–1899 r.		% bezrolnych włościan w 1899 roku *****).
Polacy	Rosjanie	Żydzi	Niemcy	Litwini	w 1870 od 7 1/2 dies.	od 1 1/2 do 7 1/2 dies.	mniej od 1 1/2 dies.	powiększenie	zmniejszenie	powiększenie	zmniejszenie	
62,86	*) 21,03	13,40	2,24	0,03	52,3	39,7	8,0	34293	—	523	—	11,5
72,08	1,57	15,21	10,60	—	31,9	54,9	13,2	19983	—	504	—	9,8
77,31	**) 4,82	15,75	0,05	—	43,1	39,9	17,0	4570	—	—	1700	7,8
73,53	5,44	16,42	3,99	—	41,2	44,2	14,9	7119	—	—	6420	21,0
80,86	3,15	9,26	6,50	0,03	32,7	45,0	22,3	—	1056	—	5342	19,3
87,50	1,19	10,91	0,32	—	26,4	54,5	19,1	16258	—	—	1869	7,9
83,57	1,38	13,76	1,07	—	37,3	47,0	15,7	15907	—	1034	—	7,7
66,13	***) 16,53	15,56	1,51	—	55,0	35,8	9,2	21567	—	188	—	10,6
22,99	****) 9,12	10,14	5,23	52,24	57,6	26,4	16,0	4112	—	—	4557	13,5
83,4	1,8	7,5	7,3	—	30,0	47,9	22,1	1657	—	—	3984	18,9
71,8	6,7	13,5	4,3	3,2	40,5	44,5	15,0	—	—	—	—	13,2

*) W Lubelskiej gub. małorusinów 16,93⁰/₀, wielkorusinów 4,10⁰/₀.

**) Do spisu 1897 r. włączono i siły zbrojne, których znaczna ilość skonsygnowana w gub. Łomżyńskiej.

***) W Siedleckiej gub. małorusinów 13,97⁰/₀ białorusinów 0,03⁰/₀ i wielkorusinów 2,53⁰/₀.

****) W Suwalskiej gub. białorusinów 4,56⁰/₀ i wielkorusinów 4,20⁰/₀.

*****) Trudy Warsz. Stat. Komiteta tom XIV str. 152.

T A B L I C A XXXIII.

Powrotni przestępcy.

a) Królestwo Polskie.

b) Rosja.

R O K	ILOŚĆ SKAZANYCH				R O K	ILOŚĆ SKAZANYCH			
	przez sądy ogólne		przez sądy pokoju i gminne			przez sądy ogólne		przez sądy pokoju	
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet		mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
1897	1348	269	487	137	1897	8375	501	8769	946
8	1241	250	612	101	8	9094	489	9464	1009
9	1089	221	372	102	9	11480	654	9667	1031
1900	1008	171	587	111	1900	9942	579	9692	1080
1	1572	253	794	157	1	10313	585	9662	1043
2	1042	220	1394	220	2	11237	570	9436	1019
3	1417	212	1028	131	3	11246	575	9906	752
4	1466	243	931	186	4	10165	548	8797	1025
5	1406	204	978	156	5	10350	587	7841	872
6	959	116	540	123	6	8704	384	7613	819
Razem	12548	2159	7723	1424	Razem	100906	5472	90847	9596

TABLICA XXXIV.

Recydywa w zależności od wieku, stanu cywilnego, stopnia wykształcenia oraz poprzedniej moralności skazanych *).

R O K	Wiek skazanych						Stan cywilny skazanych							
	małoletnich do 17 lat		niepełnoletn. od 17 do 20 lat		pełnoletnich		w stanie bezżennym		w stanie małżeńskim		w stanie wdowieńsk.		rozwidzionych	
	męż.	kob.	męż.	kob.	mężcz.	kobiet	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
1897	4	—	401	46	1430	360	1021	213	771	126	41	67	1	—
8	7	1	448	39	1398	311	1055	168	758	124	38	59	2	—
9	3	—	373	48	1085	275	859	159	575	126	26	38	1	—
1900	1	—	445	43	1149	239	937	154	630	88	22	40	6	—
1	47	4	540	41	1778	365	1369	200	954	139	39	68	2	2
2	33	2	545	50	1858	388	1367	227	1006	159	58	48	3	2
3	31	—	530	45	1884	297	1374	178	1019	120	46	42	2	1
4	31	—	548	54	1818	375	1321	213	1027	156	43	60	1	—
5	25	4	523	43	1836	313	1336	185	1010	123	36	52	2	—
6	18	—	371	26	1110	213	870	123	597	76	29	39	1	—
Razem	200	11	4724	435	15346	3136	11509	1820	8347	1237	378	513	21	5
na 100 skazanych każdej kategorii przypada recydywistów							22,2	17,6	13,2	9,9	20,9	19,1	29,5	9,4

*) Cyfry pomieszczone w niniejszej tablicy obejmują recydywistów, skazanych przez wszystkie sądy Królestwa Polskiego.

TABLICA XXXIV.

Dokończenie.

R O K	Stopień wykształcenia						Przestępstwo spełnione					
	z wyk. wyższ. średn. i niższ.		umiejących czytać i pisać		analfabetów		2-gi raz		3-ci raz		4-ty i więcej razy	
	męż	kob.	męż	kob.	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet
1897	3	—	315	14	1517	392	758	192	433	77	644	137
8	7	—	309	10	1537	341	883	142	500	82	470	127
9	3	—	249	13	1209	310	549	131	401	70	511	122
1900	10	—	285	6	1300	276	718	117	402	62	475	103
1	13	1	496	19	1857	390	1004	182	589	69	771	171
2	10	—	531	14	1895	426	1126	188	583	84	727	168
3	9	1	510	14	1925	327	1078	139	583	75	744	129
4	16	1	489	12	1889	416	1106	186	559	78	732	165
5	11	—	473	13	1900	345	1109	142	532	101	743	157
6	6	—	324	15	1168	224	704	98	359	53	436	88
Razem	88	3	3981	130	16197	3447	9035	1517	4941	751	6253	1367
Na 100 skazanych każdej kategorii przypada recydywistów	6,5	12,5	12,8	7,5	19,2	14,5						

TABLICA XXXV.

Recydywa w zależności od rodzaju zatrudnienia *).

R O K	Rodzaj zatrudnienia skazanych recydywistów											
	Przemysł wydobywający		Rolnictwo		Przemysł przetwarzający		Budowa domów		Handel		Restauracyjny przemysł	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
1897	5	—	267	5	365	16	172	—	62	6	1	—
8	1	—	287	2	372	14	161	—	52	4	6	1
9	3	—	193	5	293	14	144	—	47	3	2	—
1900	2	—	266	6	341	11	169	—	45	3	1	—
1	5	—	473	58	478	38	283	—	88	9	4	—
2	5	—	981	160	496	47	258	1	72	7	3	—
3	7	—	1036	154	473	43	257	2	89	9	8	—
4	7	—	885	137	483	49	282	—	78	6	2	—
5	1	1	1030	115	359	36	233	—	72	8	1	—
6	6	—	569	90	292	24	152	—	36	2	4	1
Razem	42	1	5987	732	3952	292	2111	3	641	57	32	2
na 100 skazanych każdego rodzaju zatrudnie- nia przy- pada recy- dywistów	8,3	33,3	13,2	10,9	23,9	23,4	32,1	37,5	10,2	7,1	7,2	2,0

*) Cyfry pomieszczone w niniejszej tablicy obejmują recydywistów, skazanych przez wszystkie sądy w Królestwie Polskiem.

(dalszy ciąg na str. 190)

TABLICA XXXV.

(Dokończenie)

R O K	Rodzaj zatrudnienia skazanych recydywistów													
	Przemysł przewo- zowy		Najemnicy		Liberalne profesje		Usługa prywatna		Nieokre- ślone zaję- cia		Prostytucja		Bez zajęcia i niewiado- me zajęcie	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
1897	42	—	844	244	23	16	9	42	56	54	—	16	29	7
8	37	—	836	222	22	20	18	32	51	38	—	9	10	9
9	30	—	679	188	20	10	12	35	27	52	—	13	11	3
1900	38	—	643	152	32	9	8	41	44	52	—	5	6	2
1	70	—	818	200	18	—	16	49	84	31	—	15	29	9
2	61	—	387	106	27	1	28	57	81	34	—	9	37	18
3	52	—	351	62	31	—	21	33	82	22	—	13	38	7
4	52	—	388	64	28	2	31	57	65	39	1	7	35	15
5	48	—	405	98	16	—	10	35	70	42	—	14	38	12
6	41	—	292	60	9	—	16	28	54	23	—	5	27	6
Razem	471	—	5603	1396	226	58	169	409	614	387	1	106	260	88
na 100 skazanych każdego rodzaju zatrudnie- nia przy- pada recy- dywistów	19,5	—	22,1	20,9	5,4	71,6	8,7	11,0	15,8	7,0	14,2	29,5	23,6	27,0

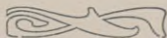
Spis treści:

A. Część pierwsza.

	<i>Str.</i>
I. Czynniki przestępczości wogóle	9
II. Znaczenie statystyki kryminalnej i stan jej u nas	15
III. Ogólna przestępczość Królestwa Polskiego	20
IV. Przestępczość poszczególnych narodowości, zamieszkujących w Kró- lestwie Polskiem	55
V. Wpływ płci na przestępczość	69
VI. Wpływ wieku	84
VII. Stan cywilny przestępców	91
VIII. Wpływ wykształcenia	96
IX. Wpływ profesji na przestępczość	101
X. Przestępczość ludności miejskiej i wiejskiej	121
XI. Przestępczość poszczególnych gubernji Królestwa Polskiego	129
XII. Przestępstwa powrotne	138

B. Część druga.

Tablice statystyczne	151
--------------------------------	-----





30294

12.